THE WEEKLY
"WIELKOPOLANIN"
Appearing every Thursday
is the Official Paper of the
Polish R. C. Beneficial St. Joseph's Union of Pittsburg and Western Pennsylvania.
Published at
56 - 22nd St. Pittsburg, Pa.

Best Social and Political Polish paper in Pittsburg and Vicinity. Has the largest (1.,000) Circulation among the Polish speaking population in Western Pennsylvania. Best advertising medium; is read by all Poles in Pittsburg and in Western Pennsylvania.

If you wish to reach the Polish population, advertise in the
"Wielkopolanin"
56 - 22nd St. Pittsburg, Pa.
TELEPHONE 2263.

WIELKOPOLANIN

"WIELKOPOLANIN"
Organ urzędowy
Polskiej R. Katolickiej Unii św. Józefa,
Wychodzi w każdy Czwartek.
Korespondencye dotyczące redakcyi "Wielkopolanina" adresować należy:
"Wielkopolanin"
56 - 22nd Str., Pittsburg, Pa.
TELEFON 2263.

Najlepsze Czasopismo Polskie do ogłaszania się w Pittsburgu i w zachodniej Pennsylvanii.

Prenumerata wynosi:

Rocznie	$1.50
Półrocznie	75c
Za granicami St. Zjedn.	2.00
Pojedyńczy numer	5c

Deus et Patria! ORGAN URZĘDOWY UNII ŚWIĘTEGO JÓZEFA W PITTSBURGU, PA. Bóg i Ojczyzna!

No. 40. Pittsburg, Pa., Czwartek dnia 3-go Października, 1901 r. Rok III

Złe Wieści z Filipin.

Powstańcy zabili 48 żołnierzy.

Turcya w opałach.

Bandyci Bułgarscy porwali missyonarkę.

Żądają za nią okupu 150 tysięcy dollarów.

Boerzy biorą anglików w niewolę.

Przykra i zupełnie niespodziana wieść nadeszła z Filipin. Donoszono z tamtąd oddawna już same tylko pomyślne wiadomości a mianowicie, że powstanie upada, upadło, że dowódzców i innych powstańców poddaje się coraz więcej, aliści zupełnie niespodziewanie, rząd w Waszyngtonie odbiera w niedzielę telegram z Manilli od jenerała Chaffee, głównodowodzącego wojskami amerykańskiemi na Filipinach, że w sobotę rano powstańcy zabili w jednej bitwie naraz aż 48 amerykańskich żołnierzy.

W bitwie tej, którą po prostu rzezią można nazwać, wyginął cały niemal garnizon, kompania „C" z 9go regimentu piechoty, stacyonowana w mieście Balangiga na wyspie Samar, leżącej na wschód-południe od głównej największej wyspy Luzon.

Tembardziej niespodziewana to wiadomość, że kompania „C" składała sie z samych wytrawnych żołnierzy, weteranów, którzy najprzód z resztą regimentu odbywali kampanie na Kubie, potem na Filipinach, potem walczyli w Chinach przy wzięciu szturmem Pekinu i i znów wrócili na Filipiny. Pułkownik tego regimentu A. Liscum, poległ w Chinach.

Kompanię tę, jako składającą się z wytrawnych żołnierzy, wysłano na wyspę Samar, aby tam uspokoili powstanie.

Kompania „C" liczyła 72 żołnierzy i z tej liczby padło w Sobotę 48 a uratowało się zaledwie 24ch. Podobno wszyscy oficerowie polegli.

Napad wykonali powstańcy w sobotę rano, gdy żołnierze znajdowali się właśnie przy śniadaniu. Żołnierze byli zupełnie bezbronni, i rozproszeni w budynkach garnizonowych; broń stała w kozłach na podworzu. Oddział powstańców (bolo-men — sztyletnicy) liczył 400 głów. Robotę mieli łatwą, bo nikt się napadu niespodziewał. Wymordowali bezbronnych i zabrali wszystką broń, amunicyę i wszelkie zapasy. Tylko trzy karabiny unieść zdołali, ci co uszli z rzezi. Ci po wielkich trudach i niebezpieczeństwach dostali się do miasta Basey, głównej kwatery amerykańskiej.

Amerykanie bronili się zacięcie, bo jak się później przekonano, to walcząc na śmierć i życie, ubili 140 sztyletników.

Na miejsce rzezi wysłał Chaffe silne oddziały żołnierzy.

Wypadek ten, jak oświadcza Chaffee nie dowodzi, że powstanie się wzmaga.

— W pewnej nieznacznej utarczce pod miasteczkiem Lobo na wyspie Luzon w dniu 7go Sierpnia zginął polak Jakób Kocurek, żołnierz z kompanii „I" 21go regimentu.

Skutki konferencyi monarszych, jakie odbyły się przed kilkunastu dniami tak w Danii jak we Francyi zaczynają się okazywać najprzód na Turcyi, owym „chorym człowieku" - starego świata.

W Danii, u króla Krystyana, zwanego teściem Europy, zebrali się byli wszyscy niemal jego zięciowie, szwagrowie i t. p. krewni jak — car rosyjski, król angielski, król grecki, i inni potentaci i przez blizko dwa tygodnie „zabawiali" się; ale przytem zapewne nie zapomnieli i o dyplomacyi. Ztamtąd car udał się w stronę Gdańska i odbył konferencyę z cesarzem Niemiec podczas morskich manewrów, zkąd znów udał się w odwiedziny do prezydenta Francyi.

— Gdy się tak wszyscy mocarze nakonferowali wzięli się teraz najprzód do leczenia chorej Turcyi. Leczenie Turcyi rozpoczęto amputacyą, czyli oderwaniem kawała ziemi. Pierwszym rzeźnikiem okazała się być Anglia, które chce zabrać „w opiekę" kawał Arabii ziemi tureckiej, nad odnogą perską leżący. Anglia wysłała tam swoję pancerniki i zakazała Turcyi wysadzić tamże wojsko na ląd, wysłane przeciw jakiemuś szeikowi, który się chce poddać pod „opiekę" Anglii.

Rossya ze swej strony zabiera się do zaboru Armenii, znacznego kawała Turcyi, zamieszkałego przez Armeńczyków, którzy podbudzeni przez moskiewskich agentów wpraszają się pod opiekę Rossyi. Anglia chce panować nad Perską Zatoką, by zabezpieczyć się przeciw Rossyi, która w Persyi robi co chce, tak jak przed 120 laty w Polsce.

— Wewnątrz Turcyi, w Azyi Mniejszej zdarzają się ciągłe walki i mordy między muzułmanami a chrześcianami.

— Również i w Europejskiej Turcyi zdarzają się częste starcia między powstańcami Albańskimi i Bułgarskimi a wojskami Padyszacha. Nad granicą bułgarsko-turecką partya mahometan chciała bez paszportów przejść przez granicę i to w towarzystwie tureckich żołnierzy; bułgarscy żołnierze dali ognia do Turków i ci również odpowiedzieli strzałami i wywiązała się zacięta bitwa w której z obu stron padło po kilkanaście trupow.

— Wiele hałasu narobiło porwanie przez bandytów tureckich czy bułgarskich jakiejś starej panny, Miss Ellen H. Stone, protestanckiej missyonarki amerykańskiej w tureckiej Bułgaryi czy Macedonii.

Bandyci złapali ją w górach, wzięli do niewoli i dali znać jej znajomym, że nie puszczą jej prędzej aż dostaną za nią okupu 150 tysięcy dollarów. Jeżeli zarząd missyi nie da im tego w miesiącu to bandyci ją albo zabiją, albo zmuszą ją do stania się żoną jednego z bandytów. Czy który z bandytów będzie ją chciał za żonę, trudno się spodziewać, bo missyonarka Stone to dosyć wiekowa pannica, licząca już przeszło 52 wiosen życia.

Na wieść o zmuszaniu panny Stone do małżeństwa puściły się z Paryża do Macedonii drugie dwie wyschłe yankieski misyonarki i zamierzają czemprędzej „wpaść" w ręce bandytów. Z panną Stone obchodzą się bandyci grzecznie. Porwanie to sprawiło wiele kłopotu tak rządowi tureckiemu, jak i amerykańskiemu, bo żaden rząd nie powinien płacić zbójcom haraczu, lecz musi uwolnić ofiarę siłą, to też wojska tureckie ścigają bandytów, ale ci mało ważąc życie własne, prędzej zapewne zabiją pannę Stone, niżby mieli ją puścić wolno bez okupu.

Boerzy w Afryce biją się dalej mimo tego, że nieludzcy anglicy prawdziwie po barbarzyńsku obchodzą się ze zwyciężonymi lub pojmanymi w niewolę bohaterami.

Kitchener kazał wywieźć na wieczne wygnanie z ojczyzny piętnastu znaczniejszych boerów których od dnia 15 Września pojmał w niewolę. Z familiami boerskiemi, jakie anglicy trzymają w niewoli, w obozowiskach pod gołem niebem, panuje okropna śmiertelność z powodu niewygód i głodu. — Świeżo ogłoszone sprawozdanie opiewa że przez miesiąc Sierpień zmarło 2,345 osób, czyli 20 na każde sto, czyli przeszło 28 tysięcy na rok z ogólnej liczby 137 tysięcy osób trzymanych w niewoli.

To też nie dziw, że boerzy będący w polu biją się mściwie z najeźdźcami, tak że Kitchener zażądał znowu 25 tysięcy świeżego wojska. Kitchener ma zrezygnować i to podobno dla tego że rząd nie pozwala mu rozwinąć większej srogości i barbarzyństwa.

W bitwie pod Fort Itala, na granicy kraju Zulusów padło 12 angielskich żołnierzy i jeden oficer, 63 żołnierzy i 5 oficerów było rannych a 63 żołnierzy gdzieś się „zapodziało", (?) czyli poszli w niewolę. Pod Melmoth zdobyli boerzy znaczny transport broni, amunicyi i tp. i wzięli cały ów konwój w niewolę.

Prawo brutalne -- wydane przeciw wszystkim zakonom we Francyi wchodzi w zastosowanie we wtorek, dnia 1go Października i większa część zakonników emigruje z Francyi do innych krajów. Prawa te są tak ostre i tak niegodziwie ułożone, że niepodobna zakonom zastósować się do nich i żyć dalej po zakonnemu.

W Południowej Ameryce wojna rewolucyjna trwa dalej. Kolumbijskie wojska trzymają się dobrze przeciw krajowym powstańcom i przeciw wenezuelczykom. Najnowsze szczegóły o bitwie, jaka miała miejsce pod Guajuira donoszą że wenezuelanów padło w niej 600 w zabitych i rannych a do niewoli dostało się ich przeszło 300. Kolumbijczycy zdobyli także cztery działa.

— W murzyńskiej republice Haiti rozpoczyna się znowu rewolucya przeciw prezydentowi Sam'owi, który nie chce ustąpić z urzędu, choć większość narodu pragnie obrać nowego prezydenta.

Jak tu u nas wybory tak na wyspie Haiti i Południowej Ameryce odbywa się regularnie rokrocznie rewolucya.

AMERYKA.

Testament majątkowy Prezydenta McKinleya.

Canton, Ohio dnia 27 Września 1901. Prywatny sekretarz Prez. McKinley'a, pan Cortelyon przybył dziś z Waszyngtonu do Canton, by doręczyć pani McKinley testament zmarłego jej męża.

Doktorzy uznali, że stan zdrowia pani McKinley jest o tyle dobry, że można jej przedłożyć tę wzruszającą sprawę; czytania testamentu dopełnił pan Cortelyou. Podczas tego smutnego aktu pani McKinley okazała wielkie wzruszenie i boleść, tyle jednakże okazała silnej woli, że wysłuchała czytania krótkiego zresztą testamentu i załatwiła wszelkie czynności prawne.

Pani McKinley zrzekła się tytułu wykonawczyni woli zmarłego i uprosiła pana Cortelyou i pana W. Day, aby oni zostali wykonawcami (administrators) testametu.

Testament —nieodżałowanej pamięci prezydenta McKinleya brzmi w tłómaczeniu jak następuje:

Rezydencya Prezydenta w Waszyngtonie dnia 22 Października 1897.

„Ogłaszam, że niniejszy dokument jest ostatnią moją wolą i testamentem, i przez ten dokument odwołuję wszelkie inne moje poprzednie testamenta.

„Ukochanej żonie mojej: Ida S. McKinley przekazuje i zapisuje wszelki mój majątek nieruchomy gdziekolwiek bądź się znajduje tenże i wszelki dochód z majątku, jaki mieć mogę w godzinie mej śmierci — zapisuję jej na dożywocie.

Z tego majątku jednakże wyznaczam następujące oddzielne zapisy: Matce mojej ma być z tego płacone corocznie tysiąc dollarów aż do jej śmierci a po jej śmierci summa ta ma być płacona siostrze mojej Helenie McKinley. Jeżeli dochód z całego mojego majątku okaże się niedostateczny na utrzymanie mej żony w wielkich wygodach i na płacenie zarazem dochodu mojej matce i żonie, natenczas polecam sprzedanie — pewnej części nieruchomego majątku, aby z pieniędzy tak otrzymanych można matce i żonie potrzebny dochód zapewnić.

Cokolwiek z majątku mojego zostanie po śmierci mej żony, przeznaczam to do równego podziału między mojego brata i moje siostry.

Najwięcej troszczę się o to, aby żona moja miała z mojego majątku dostateczną summę dochodu, którąby wystarczyła jej na wszelkie wygody i przyjemności —i aby matka moja miała dosyć pieniędzy, tak, żeby miała starość swoją zabezpieczoną.

Poświadczam własnoręcznym podpisem i pieczęcią dnia 22go Października 1897, że to ostatnia moja wola i testament, sporządzone w mieście Washington w District of Columbia.

William McKinley.

Byliśmy świadkami powyższego testamentu dnia 22go Października 1897 roku na żądanie testatora, i zaświadczamy swoimi podpisy własnoręczność jego podpisu.

G. B. Cortelyou,
Charles Loeffler.

Wartość majątku McKinleya.

Ludzie znający majątkowy stan Prezydenta oświadczają, że całkowity, ruchomy i nieruchomy majątek nieboszczyka wynosi około 225 do 250 tysięcy, a oprócz tego wdowa otrzyma gotówką summę 67 tysięcy dolarów od kompanii Ubezpieczeń na życie, — na taką bowiem summę ubezpieczył się był nieboszczyk w kilku kompaniach.

- Z powyższego widać, że zmarły niedawno prezydent nie zostawił olbrzymich majątków i że jak na Prezydenta, to umarł stosunkowo ubogim. Jest to godnem uwagi, tembardziej w tych czasach, gdzie tacy Carnegie'owie, Schwaby itp. osobistości, o wiele młodsze od prezydenta, porobili w ostatnich czasach dziesiątki i setki milionów dol.

To wykazuje jasno, jak skrupulatnie uczciwym i zacnym był Prezydent McKinley! Gdyby był chciał zarabiac pieniądz nieuczciwie, — miał do tego wszelaką sposobność, jako najwyższy urzędnik kraju, który przecież mógł zawsze wiedzieć naprzód, jak stać będą kursa papierów, więc mógłby grać na giełdzie i zarabiać miliony, — mógł także za wpływ swój otrzymać po cichu setki tysięcy lub miliony, ale nie czynił tego i umarł stosunkowo ubogim, bo był przezacnym, najzacniejszym zapewne w Ameryce człowiekiem.

Cześć pamięci najzacniejszego, a tak okrutnie — u szczytu sławy właśnie — zamordowanego męża.

Sprawa admirała Schley'a.

Rozpatrywanie sprawy admirała Schle'a, który podczas wojny hiszpańsko-amerykańskiej tak świetne odniósł zwycięztwo nad eskadrą hiszpańską pod Santiago [dnia 3 Lipca 1899], a któremu klika chce odebrać zasłużoną sławę, — sprawa wlecze się dalej. Dotąd przesłuchiwano tylko świadków p r z e c i w k o Schleyowi i ci pełni zazdrości lub namówieni przez klikę chcieliby nagadać jak najwięcej przeciw bohaterowi, ale widać że nie prawdę mówią przeciw niemu, bo się plączą w zeznaniach straszliwie.

Wkrótce zacznie Schley swoją obronę i zapewne wyjdzie obronną ręką, a hańba spadnie na jego przeciwników.

—We wtorek dnia 24go rozprawy owe zostały nagle i niespodziewanie przerwane, bo nagle i niespodziewanie zmarł w swoim hotelu jeden z adwokatów broniących Schleya, ex-sędzia J. Wilson, główny jego obrońca. Jest to wielki cios dla Schleya, bo w miejsce zmarłego trudno dostać nowego adwokata, a zresztą nowy adwokat musiałby dopiero znów zaznajmiać się ze sprawą, aktami i faktami przez długie tygodnie lub miesiące. Bardzo to przykre wydarzenie dla Schleya a uciecha dla kliki.

Admirał Sampson, główny Schleya przeciwnik, który najbardziej chce poniżyć Schleya, udaje ciągle chorego i na sąd nie chce się stawić, a uchodzi mu to, bo to ulubieniec owej owej kliki.

Bandyci w Meksyku.

Z Pueblo, Mexico donoszą pod datą 27go Września, że w tej prowincyi napadli rozbójnicy na plantacyę Hacienda de la Jorya, gdy właściciel Hariendy, — pan Lastiri wypłacał robotnikom zasługi.

Jeden z bandytów strzelił do Lastirie'go i śmiertelnie go ranił kulą, a drugi cięciem noża ubezwładnił mu prawą rękę, Lastiri jednak strzelając lewą ręką ubił jednego z bandytów, a syn jego nadbiegłszy na odgłos strzałów ubił czterech rozbójników. Reszta rozbójników uciekła a wiejscy żandarmi — [rurales] ścigają ich w górach.

Powódź w Texas.

Ze San Antonio Texas donoszą, że w powiecie Presidio County, w parowie nad rzeką Rio Grande, powódź powstała nagle z oberwania się chmur zatopiła naraz 13 górników [prospectors] szukających metali „cinnabar". Partya ta składająca się z mexykanów, niemców i amerykanów zanocowała w głębokim parowie, zwanym Arroyo Alaminto. Nagle o kilka mil powyżej nastąpiło oberwanie się chmur, a wał wody wysoki na przeszło 25 stóp wpadł nagle na obóz prospektorów i wszystkich w jednej chwili zatopił.

Napad na grób Prezydenta McKinley'a.

Jacyś dwaj nieznani złoczyńcy napadli w niedzielę wieczorem na żołnierza strzegącego cmentarnej kaplicy na cmentarzu w Canton, w której spoczyją tymczasowo zwłoki Prezydenta McKinley'a.

Jeden z 72ch żołnierzy regularnej armii, niejaki Deprend, chodzący z karabinem na ramieniu przed kaplicą spostrzegł około pół do 8ej wieczorem jakiegoś człowieka kryjącego się za drzewami; gdy na dwukrotne wołanie żołnierza obcy nie stanął, żołnierz wymierzył ku niemu karabin i wystrzelił. Kula poszła w górę, bo w tej samej chwili, gdy żołnierz pociągnął za cyngiel, drugi jakiś złoczyńca skoczył z tyłu na niego podbił karabin w górę, żołnierza pchnął nożem, powalił na ziemię i uciekł.

Gdy na odgłos strzału nadbiegł cały odwach wraz z oficerem, podniesiono ogłuszonego żołnierza, myśląc że tenże już nieżywy, ale przekonano się za nie jest on zraniony, bo nóż złoczyńcy poszedł bokiem i tylko zrobił dziurę w płaszczu i w mundurze żołnierza.

Złoczyńcy uszli bez śladu wśród cieniów nocy.

Prawdopodobnie chcieli oni albo wykraść zwłoki prezydenta albo kaplicę zburzyć dynamitem.

Wypadek w kopalni.

— Na Andrzeja Jacobs, górnika pracującego w kopalni Washington Coal and Co. w miejscowości Star Junction, niedaleko Connellsville, zapadło się w niedzielę sklepienie kopalni i całkiem go przywaliło. Gdy po kilkugodzinnej pracy dokopali się do niego towarzysze, znaleźli go, o dziwo! zupełnie nienaruszonego i żywego! Stało się szczęśliwie tak, że tuż przy nim upadły dwa ogromne odłamy skały i sparły się jeden na drugim na sposób dachu, pod którym górnik szczęśliwie ocalał

.. W kopali węgla „Twin Schaft" pod miastem Pittston Pa., wypadli z kubełka windy dwaj robotnicy i spadli aż na dno szybu, 200 stóp głębokiego. Rozumie się, że śmierć ponieśli na miejscu.

Straszna zbrodnia.

Zeszłej soboty w miejscowości Little York w Ohio, Pery Curtis, żona farmera potopiła w studni czworo swych małych dziatek, a później wskoczyła sama i zginęła razem. Mąż jej był w mieście i nic nie wiedział o tym wypadku, dowiedział się z gazet. Rozpacz jego nie miała granic. Najstarsze z dzieci miało lat 9, najmłodsze dwa. Matka miała lat 38. Najmłodsze dziecko było mocno poszarpane, prawdopodobnie walczyło o swe życie. Ciała ich znaleźli sąsiedzi, gdy przyszli po wodę do studni. Wszyscy są przekonani, że czyn ten został dokonany w napadzie obłędu.

Straszna eksplozya.

Sześciu ludzi zostało zabitych a siedmiu ranionych wskutek eksplozyi, jaka wydarzyła się w zakładzie gazowym firmy Essex & Hudson Gas Co. w Newarku, N. J.

Foreman N. Otto i dwóch robotników, Meyers i Kesch, czyściło wewnętrzne ściany jednego z kotłów, przyczem w skutek nagromadzonych w nim gazów stracili przytomność. Na pomoc przybiegło dziewięciu innych robotnik w, lecz i oni stracili przytomność, gdy weszli do kotła. W jakiś niewytłómaczony sposób, prawdopodobnie od zapałki, zapaliły się gazy w kotle i nastąpił wybuch który przyprawił o śmierć sześciu ludzi. Z eksplozyi powstał w zakładzie ogień, lecz przybyła straż pożarna wkrótce go stłumiła.

Czterech rannyh odwieziono do szpitala.

Pierwszy Roczny Bal!

Towarzystwo św. Stanisława Kostki daje Wielki Bal na korzyść tegóż Towarzystwa. Bal będzie urządzony świetnie, więc spodziewać się można że publiczność odwiedzi Bal ten bardzo licznie, tembardziej, że to jest najstarsze w parafii Towarzystwo, jakoby matka wszystkich Towarzystw tej parafii. Bal odbędzie się dnia 26 Listopada. Do licznego udziału zaprasza wszystkich serdecznie *Komitet.*

Wny Ks. C. Tomaszewski powrócił.

Wny Ksiądz C. Tomaszewski, Proboszcz parafii św. Stanisława Kostki w Pittsburgu powrócił z wakacyjnej swej podróży z Ojczyzny do Pittsburga w zeszły piątek, witany radośnie przez spragnionych powrotu jego parafian.

Pociąg nowojorski, wiozący Ks. Proboszcza przybył na stacyę kolei w Pittsburgu o godzinie 7:20 w Piątek rano. Na stacyi oczekiwali przybywającego: Komitet kościoła św. Stanisława Kostki z Wnym Ks. B. Strzelczokiem na czele i inni parafianie.

Po krótkich, serdecznych powitaniach, — Ks. Tomaszewski wraz z bratem swoim, panem Michałem Tomaszewskim, który z nim przybył do Pittsburga, Ks. Strzelczok, Komitet parafialny i inni obywatele wsiedli do powozów i udali się na plebanię.

Skoro na 21ej ulicy w pobliżu kościoła zoczono powozy, — zadzwoniono we wszystkie dzwony, ogłaszając zgromadzonym licznie przed kościołem i plebanią parafianom radosną nowinę powrotu Proboszcza.

Licznie zgromadzeni przed plebanią parafianie tak serdecznie witali swojego pasterza, że z trudnością i dopiero po dłuższej zwłoce zdołał rozrzewniony wejść na plebanię, pięknie przez komitet kościelny udekorowaną.

Wewnątrz plebanii nastąpiły nowe przyjęcia i powitania. — Tam Chór kościelny imienia śtej Cecylii, pod przewodnictwem Dyrygienta swego powitał Proboszcza wybornym śpiewem, który na tę okazyę skomponował Dyrygient owego chóru, pan L. Kramp, organista kościoła św. Stanisława Kostki. — Tak słowa, jak melodye skomponowane umyślnie na przywitanie, rozrzewniły Proboszcza na nowo.

Nowa miła niespodzianka czekała Ks. Proboszcza, gdy wszedłszy do parloru ujrzał w nim duży swój portret sprawiony na tę okazyę przez W. Ks. Strzelczoka, a wykonany artystycznie przez polskiego naszego fotografistę p. Cieślaka.

Po śpiewach przywitali Proboszcz krótkiemi mowy: p. L. Kramp, Józ. Grabowski, prezez komitetu kościelnego i p. A. Drożyński, który w imieniu komitetu kościelnego wręczył Ks. Proboszczowi śliczny medalion pamiątkowy w którym znajdują się fotografie: Proboszcza i ś. p. jego Ojca. Powitanie w plebanii ukończył chór śtej Cecylii śpiewem "Vivat Pastor Bonus" (Niech Żyje Pasterz dobry), poczem Proboszcz w towarzystwie paru księży i obywateli udał się do kościoła aby odprawić Mszą śtą na podziękowanie Panu Bogu za szczęśliwy powrót i zdrowie. Mszą śtą celebrował Ks. Proboszcz Tomaszewski w assystencyi Wnych Księży: Strzelczoka i Alachniewicza.

Po Mszy śtej wezwały Ks. Proboszcza do szkoły parafialnej Wne Siostry Nazaretanki, aby po długiem niewidzeniu zobaczył dziatwę szkolną. — Ks. Tomaszewski udał się przeto po śniadaniu do szkoły ale wszystkie klasy były próżne! Siostry jednak oświadczyły, że dziatwę szkolną Proboszcz może obaczyć odrazu wszystką na hali i poprosiły Proboszcza tamże.

Skoro Proboszcz ukazał się na hali, wszystka dziatwa, w liczbie około 900 powitała razem radośnie Ojca i Opiekuna, a ze sceny pięknie udekorowanej i proscenium składały dzieciaczki powitania i powinszowania już to wierszem już prozą, lub w piosenkach melodyjnie odśpiewanych, przy stosownych przemowach złożyły swemu Proboszczowi piękne bukiety, biret i inne podarki. Program powitania wykonany przez dzieci był następujący:

1, Powitanie śpiewem: Chór dzieci szkolnych, 2, Powitanie prozą: M. Kujawska, 3, powitanie wierszem: N. Kmieć. — Wiersz: "Wspomnienie o Polsce": G. Łapiński; Śpiew "Straż nad Wisłą": Chór; — Marsz kilkunastu dziewcząt z bukietami, —"Trójśpiew Aniołów" trzy szkolne dziewczynki; Rozalia M., — A. Brzoska i M. Krzykowska; Śpiew "Zdrowaś Marya": Chór i Śpiew malutkich dzieci: "Żyj nam! Żyj!"

Powitanie przez dziatwę bardzo rozrzewniło Ks. Proboszcza, który ze wzruszeniem podziękował dziatwie i Wnym Siostrom, zachęcił dziatwę do nauki, oświadczając że pilnością i poczciwością swoją sprawią mu największą przyjemność.

Później Kongregacya Maryańska złożyła Proboszczowi w darze piękny serwis do herbaty (Tea Set), a Gwardya św. Antoniego piękny ubiór kapelański jako swojemu Kapelanowi.

Sprawy Unii.

Zarząd Unii św. Józefa.

Wielebny Ks. Proboszcz
Cezar Tomaszewski, Kapelan Unii,
Jan Blaszak, Prezydent.
Paweł Szałkowski, Vice-Prezydent,
Stanisław Ciemielewski, Sekretarz Prot
Franciszek Kwiatkowski, Sekr. Fin,
Franciszek Rafalski, Kasyer,
Augustyn Szramowski, Marszałek,
Józef Grabowski,
Michał Okoński, } Opiekunowie Kassy.
Antoni Wnorowski,
Antoni Burzyński,
Wincenty Za vada,

Wszelkie korespondeycye dotyczące się Unii Śgo Józefa, adresować należy na ręce sekretarza:

Stan. Ciemielewski,
3025 Pulaski Alley, Pittsburg.

Wszelkie listy w sprawach finansowych Unii należy adresować do:

FR. KWIATKOWSKI,
2019 Penn Ave. Pittsburg, Pa.

Stałe Posiedzenia

Grup Unii św. Józefa Bractw i Towarzystw.

(Uprasza się Szanownych panów Sekretarzy o zawiadomienie redakcyi Wielkopolanina w jakim czasie i miejscu odbywają się regularne czyli stałe posiedzenia ich Bractw lub Towarzystw, a chętnie takie doniesienie umieścimy.)

Grupa 1. Bractwo św. Józefa w par. śgo Stanisława K. w Pittsburgu. Posiedzenie w 4-tą niedzielę miesiąca o 2. godzinie po południu. Sekretarz: Jan Kurowski, 20 Downing Str. Pittsburg.

Grupa 2. Bractwo Rycerzy św. Michała Arch. no. 1 w par. św. Stanisława Kostki w Pittsburgu. Posiedzenia w 2-gą niedzielę miesiącá, po Summie. Sekretarz: Stanisław Ciemielewski, 3025 Pulaski Alley, Pittsburg

Grupa 3. Tow. Strzelcy św. Jadwigi, w parafii św. Stanisława Kostki w Pittsburgu. Posiedzenia w 3-cią niedzielę miesiąca. Sekretarz John Szycman, 2720 Penn Ave., Pittsburg

Grupa 4. Bractwo św. Franciszka X. w parafii Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w Pittsburgu. Posiedzenie w 2-gą niedzielę po 1-ym każdego miesiąca. Sekretarz: Franciszek Grada, 3206 Brereton Ave., 13-th Ward, Pittsburg

Grupa 5. Bractwo św. Walentego w parafii św. Stanisława K. w Pittsburgu. Posiedzenie w 1-szą niedzielę miesiąca po Summie. Sekretarz Adam Ludwikowski 4717 Plum Alley Pittsburg

Grupa 6. Towarzystwo śgo Wojciecha w Braddock, Pa. Regularne posiedzenia w każdą 2-gą niedzielę miesiąca. Sekretarz: Fel. Grendzinski, 910 Talbot Ave. Braddock, Pa

Grupa 7. Towarzystwo śgo Stanisława Kostki w Carnegie, Pa. Sekretarz: A. Wodziński, L. Box 82, Carnegie, Pa.

Grupa 8. Br. Rycerzy śgo Michała A w parafii Niepokal. Serca Najśw. M. P. w Pittsburgu Sekretarz: Andrzej Kaźmierski, 318 Hancock str. 13 Ward Pittsburg

Grupa 9. Gwardya Rycerzy śgo Antoniego w parafii śgo Stanisława Kostki w Pittsburgu. Posiedzenia w 2-gą niedzielę miesiąca po nieszporach. Sekr. Fr. Kozicki, 1645 Mulberry Alley. Pittsburg,

Grupa 11. Tow. śgo Jerzego w Duquesne, Pa. Sekretarz: Wacław Gaca, L. Box 406 Duquesne, Pa.

Grupa 12. Bractwo śgo Antoniego w Homestead, Pa. Posiedzenia w 4-tą niedzielę miesiąca. Sekretarz: Paul Szałkowski, 530 Dickson Str. Homestead, Pa.

Grupa 13. II. Oddział Gwardyi Ryc. św. Antoniego w Homestead, Pa. Posiedzenie w 3-cią Niedzielę miesiąca. Sekretarz: M. Dowidajtis. Box 542 Homestead, Pa

Grupa 14. Tow. św. Stanisława K. w Crab Tree, Pa. Posiedzenia odbywają się w każdą ostatnią niedzielę miesiąca w hali kościelnej. Sekretarz And. Cabon. L. B. 86 Goff P. O., Pa.

Towarzystwo pod opieką Matki B. Częstochowskiej w parafii św. Stanisława Kostki w Pittsburgu. Posiedzenia w ostatnią niedzielę miesiąca. Sekretarz: Józef Leśniak, 3440 Mulberry Alley, Pittsburg

Towarzystwo Młodzieńców śgo Kazimierza w parafii śgo Stanisława K. w Pittsburgu. Posiedzenie w 1-szą niedzielę miesiąca o godz. pół do piątej po południu. Sekretarz: A. Jaworski 1619 Penn Ave.

Towarzystwo Rzemieślników i Przemysłowców Polskich w Pittsburgu w parafii św. Stanisława K. Posiedzenie w każdą ostatnią niedzielę miesiąca o godz. 3ej po południu w lokalu pod no. 1903 Penn Ave. Prezydent Wł. Dogonka, 203 Soho St. Sekretarz prot. M. F. Fifer. 1904 Penn Ave. Pittsburg.

Gwardya Śgo Marcina w parafii Śgo Wojciecha na South Side. Posiedzenia regularne w 4-tą niedzielę miesiąca. Sekr. I. Owczarzak, 1113 Mary Ann st. S. S. Pittsburg, Pa.

Gwardya Śgo Marcina Oddział II. w Carnegie, Pa. Regularne posiedzenia w każdą trzecią niedzielę miesiąca. Sekretarz: Tomasz Ogrodowski, Carnegie, Pa.

Bractwo św. Stanisława K. w parafii św. Stanisława K. w Pittsburgu, odbywa swe posiedzenia w 1 niedzielę miesiąca po nieszporach. Sekretarz; Jan Kurowski, 20 Downing Str. 13 Ward, Pittsburg,

Myśli i Zdania.

Mówisz: niech sobie ludzie nie
kochają Boga,
Byle im było wiara i ojczyzna
droga,
Głupiec mówi: niech sobie źródło wyschnie w górach
Byleby mi płynęła woda w
miejskich rurach.

———

Człowiek jest urzędnikiem wysokiego stanu,
Cały świat jemu służy, a on
tylko Panu.

Zbrodniarz Stracony.

Greensburg, Pa. dnia 26 Września 1901 roku.

Vasil Lakitcz, jedyny, pozostały przy życiu z owych czterech rozbójników, co niedaleko Mount Pleasant napadli i zamordowali rok temu W. H. Hoslera, płatniczego wiozącego pieniądze, — został w powiatowem więzieniu w Greensburgu dziś powieszony.

Ostatni wieczór, około godziny 11ej poszedł spać, a w dzień egzekucyi wstał o 6ej ubrał się i zjadł ze smakiem śniadanie.

O godzinie pół do 8ej ruski ksiądz z Trauger przybył udzielić mu pociech religijnych.

Lakicz nie chciał oblec się w czarne, nowe ubranie, jakie szeref daje skazańcom i oświadczył że jego stary garnitur dość dobry na szubienicę, — lecz wreszcze ubrał się.

O godzinie 10ej zaczął się pochód z celi więziennej ku szubienicy. W parę minut potem Lakichowi założono na głowę smiertelną czarną, kapę i powroz na szyje poczem szeryf spuścił sprężynę, — upadły drzwi z pod nóg skazańca i ten, spadłszy 5 stóp ku ziemi zawisł na powrozie.

Lakitch i trzech innych czarno górców: Sawa Jasiewicz, Wasił Nikołajef, i Markowicz napadli w d. 30 Października zeszłego roku na kassyera Hoslera, wiozącego 5 00 dollarów do pewnej kopalni pod Mt. Pleasant, aby wypłacić robotników. Dwóch zbójów schwyciło konie za cugle a dwóch drugich zaczęło z za bryczki strzelać do Hoslera i do woźnicy murzyna nazwiskiem Burgess. Hoslera ugodziły dwie kule i uśmierciły na miejscu; — murzyna woźnicę drasnęła jedna z kul w policzek. Murzyn nie stracił i na chwilę przytomności umysłu, lecz porwawszy z siedzenia rewolwer, wypalił do zbojów trzymających konie.

Dzielny murzyn trafił za pierwszym wystrzałem Savę Jawanicza w piersi i położył go trupem na miejscu, drugim strzałem zranił w twarz drugiego zbója, poczem zaciął konie i pojechał. W krótce potem setki obywateli puściły się w pogoń za zbójami. Gdy ich znaleziono w gęstwinie, jeden z nich wymierzył rewolver do konstabla Thompson'a, ale ten zastrzelił go, nim zbój zdołał strzelić. Markowicz i Lakicz poddali się i zostali osadzeni w więzieniu powiatowem w Greensburgu.

Markowitcz, który mówił że do rabunku został przez drugich zmuszony. — dostawszy do ręki kawał cieńkiego łańcucha, — powiesił sie na nim w celi więziennej; — został z tej czwórki zbójeckiej przy życiu jeden tylko Lakitcz i ten był wkrótce osądzony na szubienice. Wstawiał sie za nim moskiewski ambassador, i na jego prośbe nie powieszono Lakitcz'a w dniu 8-ym Sierpnia, lecz odłożono wyrok aż do dnia 26 Września, i w dzień ten Lakitcz zawisnął na szubienicy, na którą sobie zasłużył.

Tortury w armii austryackiej.

Śmierć zapasowego żołnierza w Chyrowie, którego za małe wykroczenie skazano na zawieszenie na kółku, zrobiła silne wrażenie w Galicyi. Pisma domagają się stanowczo zniesienia tej kary, używanej dotąd w całej armii austryackiej, zaznaczając, że czas usunąć także w Austryi ostatnie ślady tortur średniowiecznych. Kara ta nazywa się urzędowo ,,Anbinden" (przywiązanie) i odbywa się — według opisu ,,Gazety Narodowej" — w sposób następujący:

,,Jak niegdyś w podziemiach więzień średniowiecznych było wiele różnych kół i kółeczek, pomocnych przy torturowaniu tak obecnie w każdych koszarach jest jedno kółko, zazwyczaj skromnie gdzieś u oddrzwi umieszczone. W niedzielę lub święto, bo inne dni są przeznaczone na pracę, skuwa się skazanemu żołnierzowi ręce i nogi, ręce zaś zakłada na plecach. Następnie stawia go się plecami pod ścianą, przywięzuje się rzemień do kajdan u rąk i ten rzemień przeciąga się przez owe kółko zwolna i dotąd, dopóki się żołnierza nie podniesie o tyle, że stoi na palcach. Na pozór niewiele. A jednak już w pierwszych minutach poczynają delikwentowi słabnąć nogi, bo możnaść stania na na końcach palców jest tylko udziałem tych, którzy się kształcili w balecie, a nie w sztuce wojennej.

Mimo woli próbuje stanąć na całych stopach. Lecz kółko i pas okazują się niewzruszone i nie pozwalają na to, natomiast wykręcają się ręce w stawach, sprawiając dotkliwy ból. Wówczas następuje praca wszystkich mięśni ciała, aby lawirować między zmęczeniem a bólem.

Zwolna słabną mięśnie, zwolna ciało osuwa się bezwładnie ku dołowi i zwolna stawy się wykręcają. Męka, znużenie, czasem zacięty gniew maluje się na twarzy delinkwenta, ocie klej potem i ślinami. Twarz ta przybiera wszystkie barwy, aż wreszcie sinieje, i żołnierz omdlewa. Wówczas polewają go wodą i odpinają. Częściej się zdarza, że żołnierz zacina się i wytrzymuje to wzruszenie moralne i ból przez całe dwie godziny, taki czas jest przeznaczony na tę karę; ale wzruszenie, jakie doznaje przy odpinaniu, jest tą kroplą, która przelewa czarę, i mdleje teraz, gdy go oswobodzono. Inny wstrzymuje się, aby nie dać poznać po sobie bólu i żalu, gdy go zdejmą, wpada w spazmatyczny płacz.

Zdarza cię, że któryś znosi dość dobrze tę karę, lecz ten widocznie cieszył się względami żołnierza, który go przypina, gdyż podciągnięcie o pół centymetra wyżej lub niżej stanowi tu olbrzymią różnicę. Że kara ta może przejść siły ludzkie, przypuszczają już z góry przepisy wojskowe i polecają lekarzowi zbadać skazanego, czy zdolny jest ją wytrzymać, a nawet asystować karze.

I pokazuje się, że nie znoszą jej nawet żołnierze młodzi, zahartowani i dobrze odżywiani. Gdy zaś padnie wyrok taki na rezerwistę, człowieka starszego często głodem i nadmierną pracą wycieńczonego, może ona stać się dla niego kwestyą życia Nie wytrzymują stanowczo tej kary chorzy na serce i płuca."

Mikroby czyli drobnoustroje w ciele ludzkiem.

Oddawna znanem jest, powszechnie, iż ciało ludzkie podczas każdej choroby zawiera miliardy mikrobów, że właściwie każda choroba nie jest niczem innem, jak walką między mikrobami a organizmem. Badaniem tych drobnoustrojów zajmują się pilnie uczeni całego świata, interesujące są wnioski, do jakich doszedł znakomity obecnie fizyolog dr. Miecznikow, współdyrektor paryskiego Instytutu Pasteura.

Człowiek, przychodzący na świat, pozbawiony jest mikrobów; z chwilą, gdy zaczyna oddychać, otwiera im niezwłocznie podwoje z bezwiedną gościnnością. W człowieku dojrzałym, w stanie normalnym, kryje się od 60 do 70 różnych gatunków mikrobów: skóra, usta wszystkie naturalne wgłębienia żołądek i kiszki są ich ulubionem siedliskiem. Nader chętnie gnieżdżą się one za paznogciami u rąk. Chirurdzy mają bardzo dużo kłopotu, by uczynić swe dłonie aseptycznemi. Częstokroć nie wystarcza najstaranniejsze mycie, ani zanurzanie w płynach gryzących. Od zeszłego roku niektórzy lekarze dokonywują operacyi w rękawiczkach już to jedwabnych, już to kauczukowych.

Samą tylko jamę ustną zamieszkuje około drzydziestu odrębnych rodzajów; w żołądku kryje się nie mniejsza rozmaitość. Wielka kiszka ma roić się od mikrobów; obliczono, że wydzieliny ludzkie zawierają każdodziennie od 30 do 50 miliardów drobnoustrojów. Możnasz się dorachować liczby tych które stale w kiszce przebywają?......

Według doktora Miecznikowa, większość materyi, wydzielanej przez mikroby, stanowi truciznę. Osłabienie i migreny jakie odczuwamy, są zazwyczaj dziełem tych nieproszonych gości. Ale nie poprzestają oni na tak małych szkodach i wywołują często nierównie poważniejsze perturbacye w wątrobie, sercu, nerkach i mózgu, powodują przedewszystkiem — sklerozę, to jest twardnienie arteryi, które jest główną oznaką starzenia się organizmu.

Aby być zdrowym i żyć długo, trzeba walczyć z mikrobami. Walka trudna i w której całkowite zwycięztwo jest niemożliwe! Bo trzeba wziąść pod uwagę, że obok drobnoustrojów szkodliwych istnieje całe mnóstwo takich, które są dla organizmu niezbędne. Wogóle można powiedzieć, iż człowiek nie mógłby żyć bez mikrobów. Gdybyśmy pozbawili ciało ludzkie wszelkich mikrobów i taką jednostkę wprowadzili do idealnej atmosfery, w której mogłaby oddychać powietrzem zupełnie czystem i spożywać pokarmy sterylizowane, skrócilibyśmy tem samem jej życie. Wynika to z doświadczeń, dokonanych niedawno przez doktorów Charin'a i Guillemonta ze świnkami morskiemi.

Małe te zwierzątka, zamknięte w atmosforze wolnej od wszelkich miazmatów i karmione produktami poprzednio sterylizowanemi, padały nierównie prędzej, niż inne, oddychające powietrzem zwykłem i karmione produktami zwykłymi.

Faktem jest, iż wydzieliny pewnych drobnoustrojów działają dodatnio na żywotność naszego organizmu. Ciało ludzkie jest polem boju między szkodliwymi a użytecznymi mikrobami. Milionowe armie są niczem w porównaniu z temi setkami miliardów żołnierzy, operujących w naszem ciele. Gdy przewaga jest po stronie szkodników, padamy ofiarą najróżnorodniejszych chorób, jeśli silniejszymi okazują się ich przeciwnicy, cieszymy się dobrem zdrowiem.

Całe zdanie przyszłej nauki polegać będzie zatem na niszczeniu mikrobów szkodliwych, tych, które działają źle na organizm ludzki, które wywołują jego niedomagania.

Lecz nie można myśleć o całkowitem wyniszczeniu mikrobów, zamieszkujących ciało ludzkie, ponieważ część ich spełnia funkcye użyteczne. Zresztą nawet gdybyśmy chcieli wytępić wszystkie te żyjątka, prawdopodobnie nigdy byśmy tego celu nie osięgnęli.

Lakier Glazurowy.

Lakier glazurowy na drzewo rywalizujący swym połyskiem ze sławnymi lakierami japońskimi, możemy uzyskać jeżeli zamięszamy 100 części kolodium z 10—15 częściami olejku rycynowego. Schnie on natychmiast po posmarowaniu i i jest najzupełniej niedostępny wpływom wilgoci i wody. Bezbarwnemu temu lakierowi można dać dowolne żabarwienie, a to na biało bielą cynkową, na czerwono cynobrem, na brunatno, czerwienią żelaza [eisenroth), na zielono grynszpanem, na żółto gummigutą, kurkumą itd.

Przechowywanie nasion.

Zbyteczna rzecz mówić, jak wiele zależy na tem żeby ziarno przeznaczone na zasiew, było w najlepszym gatunku. .. Tymczasem ziarno to częstokroć leży na gołem klepisku, albo na podłodze z desek źle spojonych, więc wysypuje się przez szczeliny — nieraz przepada na pół garnca na korcu lub więcej. Nadto do ziarna tak przechowanego dostaje się wilgoć od spodu i zakaża dalsze warstwy.

Podłoga w śpichrzu dla nasion powinna być szczelną, najlepiej z cegieł wyłożonych cementem. Koszta jej urządzenia opłacą się trwałością i dobaem przechowywaniem ziarna do nasienia.

Zaskorniki.

Zaskorniki i drobne wrzodki na twarzy usuwa się przez mechaniczne wyciśnięcie zawartości; piegów zaś wcale właściwie nie można zniszczyć środkami sztucznymi. Przeciwko zaskórnym wrzodkom niezłem jest jednak pilne używanie mydła pumeksowego. Dalej dobrze działa mięszanina składająca się z miodu i mąki pszennej, którą się smaruje wrzodki zaskorne na noc; na drugi dzień zmywa się twarz letnią wodą i wyciska wrzodki. Gdy się wrzodki tworzą, usuwa się je też, wcierając za pomocą gąbki 10—15 kropli soku wyciśniętego z cytryny, przy czem należy oczy zamknąć, ażeby sok cytrynowy nie dostał się do oczu.

Następnie wystarcza umycie się mydłem pomeksowem, ażeby zupełnie usunąć zaskorniki.

Lekarstwo na kaszel.

Jedno z pism medycznych angielskich poleca na kaszel i ból gardła jedzenie gotowanej lub pieczonej cebuli; ma to być wyborny środek w wszystkich chorobach oskrzeli krtani.

Doświadczenie stwierdziło nadto, że najlepszym sposobem zabezpieczenia dzieci od błonicy i innych chorób epidemicznych, jest dawanie im trzy lub cztery razy tygodniowo surowej lub pieczonej cebuli. Nie dosyć na tem; w jednym z dzienników amerykańskich wyczytaliśmy, że cebula lekko zgnieciona i zawieszona na szyi jest doskonałym środkiem na bezsenność, nie tylko u osób dojrzałych lecz u dzieci, które wskutek choroby lub rozdrażnienia nerwowego mają sen niespokojny i przerywany.

List z Ameryki do Warszawy.

Mamo! piszę do ciebie
Ten list! Czy go czytać
Będziesz? Nie wiem!
Czy dojdzie? Nie wiem!
Chciał bym spytać
Kwiatki, jak to się u nas
Wróży listków rwaniem,
Ale kwiaty umarły
Pod śniegu posłaniem
I o losie tej kartki
Żaden mi nie powie!
Mamo! jak tu okropnie,
Gdy w słowo po słowie
Kładę serce swe! duszę
Ach, całego siebie!
A nie wiem, czy tak chociaż
Powrócę do ciebie!

Mamo! jak to już dawno!
Jak dawno się zdaje,
Gdym cię żegnał! Ta chwila,
Jak dawno we mgle mi staje
Przed okiem, zapatrzonem tam,
Ku naszej stronie!
Widzę twoje rozpacznie
Wyciągnięte dłonie!
Widzę ruch ten, gdy chciałaś,
Z bólu obłąkana,
Przed potworem dymiącym
Runąć na kolana,
I ten wieczór — i słońce
Gasnące szkaradnie!
I jękiem rwie mi serce:
,,Pamiętaj!" ostatnie!
,,Pamiętaj!" Mamo! ile
W tym jednym wyrazie
Jest męki! gdyby wyryć
Słowo to na głazie
I kazać mu pamiętać:
Z żalu głaz-by spękał!
Niema dnia! niema nocy,
Bym we łzach nie klękał,
Powtarzając ,,Pamiętaj!"
Straszne, jak przekleństwo!
O, matko! jeśliś chciała
Dać błogosławieństwo,
Bym, żyjąc i konając,
Nie cierpiał ogromniej,
To było mnie pożegnać,
Wołając: ,,Zapomnij!"

Znalazłem na dnie kufra
Twój Złoty Ołtarzyk
Tyś go włożyła, mamo!
To mój relikwiarzyk!
Schowałem go na sercu
I chodzę z nim wszędzie!
Jak ty przeczułaś, mamo,
Czem mi tutaj będzie
Ta książka: jakby żywą
I drogą osobą!
Po polsku z nią jedynie
Rozmawiam — i z sobą!
I codzień na te pustki
Wielkie, nieskończone
Idzie moja modlitwa:
,,Pod Twoją obronę!"

Ach, mamo! jak mi teskno!
A śnię, co noc prawie,
Żem w kraju: nasz pokoik
Widzę, jak na jawie!
Staś kłusuje na krześle
Z pałasikiem w ręku,
Ty, mamo, jak to zwykle,
Szyjesz przy okienku,
A w kącie ja i Zosia
Gwarzymy oboje.—
Budzę się, ule oczu
Otworzyć się boję
I chciałbym usnąć jeszcze,
By ujrzeć to samo....
Jaki to żal, mamo!

Mamo! Napisz mi wszystko!
Czy tak samo zrana
Gra srebrna sygnaturka
U świętego Jana?
Czy jednako pod zamkiem
Pluska Wisły fala!
Czy słońce zewsze najpierw
Płomienie zapala
Na kolumnie Zygmunta,
Wprost naszego domu?
Czy pieśń z Fary, jak echo
Dalekiego gromu,
Bijąc w niebo milczące
Brzmi po staroświecku?
Pytam, jak dziecko małe....
Odpowiedz, jak dziecku!

Or-ot.

EUROPEJSCY LEKARZE SPECYALISCI,
European Medical Specialists



720 PENN AVE., Drugie Piętro. PITTSBURG, PA. Telephone P. & A. 2226



GODZINY PRZYJĘCIA:
Od 9ej rano do 8ej wieczorem. W Niedzieie od 9ej do 4ej.

Doskonałość w praktyce lekarskiej może osięgnąć tylko taki lekarz który większą część życia poświęcił praktycznym doświadczeniom

Nasze doświadczenie praktyczne datuje od lat już piętnastu i to w największych szpitalach Europejskich.

Jesteśmy lekarzami dyplomowanymi w Berlińskich, Wiedeńskich i Warszawskich akademiach medycznych. Mamy także dyplomy upoważniające nas do praktykowania w każdym Stanie tutejszego kraju.

Ponieważ leczyliśmy tysiące chorych tak w starym kraju, jak i tutaj z najlepszym skutkiem, jesteśmy przygotowani i w możności leczyć i uleczyć wszelkie choroby, jakim podlega ciało człowieka.

Cóż? Czy cenicie życie wasze? Czy chcielibyście zdrowi być ciągle, dopóki żyjecie? Czy nie myślicie, że lepiej jest nie czekać za długo? -- A zatem nie ociągajcie się z przyjściem do nas, aby leczyć się u doktorów, którzy znają i rozumieją waszą mowę i którzy po bratersku z wami współczują w waszych dolegliwościach.

Osłabieni Mężczyźni

Jeżeli cierpicie na jaką chorobę spowodowaną przez nieświadomość, nierozwagę lub zarażenie, jeśli was zwodzono i narażono na wydatki tak, że wzmianka o lekarzach was wzburza. WTEDY WŁAŚNIE CHCEMY POMÓWIĆ. Prawny kontrakt wystawimy pacyentowi, aby miał czem nas trzymać.

Chorych w mieście lub po za miastem odwiedzamy.

LECZYMY i UZDRAWIAMY

Katar, Dychawice, Neuralgie, Bicie Serca, Choroby żołądka, Reumatyzm, Kobiece Słabości, Bezsenność, Paraliż, Skrofuły, Suchoty w początku, Choroby Wątroby, Puchlinę, Choroby Kiszek, Rupturę i Hemoroidy.

Ze szczególniejszą troskliwością leczymy Choroby Skorne i Sekretne Choroby Obojga Płci.

Zapłata za doradę bardzo umiarkowana, lekarstwa darmo, które przygotowujemy sami a sprowadzamy je z Europy.



Marcin Dembinski,
KRAWIEC MĘZKI
2621 Penn Ave., Pittsburg, Pa

Sprowadziłem wielki zapas nowego towaru zagranicznego i krajowego wyrobu najrozmaitszego gatunku. Ubrania będę robić po nader umiarkowanych cenach. Sprowadziłem także wielki zapas towaru na paletoty (overcoats), które będę robił gustownie i po zniżonych cenach. Chcecie być zadowoleni z ubrania, to dajcie je robić u krawca, który zna się na towarze i modzie.

Marcin Dembinski,
2621 PENN AVENUE, - - PITTSBURG, PA.

KAŻDY POCZEKA NA
WIELKI BAL!
GWARDYI RYCERZY SW. ANTONIEGO
W CAECILIA HALI, ALLEGHENY,
15-GO PAZDZIERNIKA, 1901.
POCZĄTEK O GODZ. 7-EJ WIECZ.
Wstęp dla Pary 50c. Dama sama 25c.
Wszyscy niech przyjdą. Gwardziści ugoszczą was dobrze.

POLSKA GROSERNIA
ADAM WOZNIAK, właściciel.
No. 154 — 48 ul. Pittsburg, Pa.

Prosi Rodaków i Rodaczki zamieszkałych w tej okolicy o poparcie w nowo założonym interesie. Sprowadziłem wielki zapas świeżych artykułów spożywczych. Towar mój najlepszego gatunku. Ceny umiarkowane. Usługa grzeczna, prawdziwie Polska. Waga rzetelna.

POPIERAJCIE SWEGO!



FAKTEM jest, że mody Ubrań Mężkich ciągle się zmieniają. Aby więc ubrać się podług mody, musicie zważać, gdzie macie zamówić sobie ubranie. Jeżeli zamówicie je gdzieindziej, to tylko możecie, jeżeli zaś zamówicie je sobie u mnie, to musicie dostać ubranie z dobrej materyi i podług najnowszej mody. — Dlaczego?—Dlatego, że ja nie przetrzymuję starego, zleżałego towaru, lecz na każdy sezon sprowadzam nowy wyborny towar, a ubrania robię zawsze podług ostatniej najnowszej mody. — Obecnie sprowadziłem wielki zapas najnowszego towaru jesiennego na ubrania i paletoty, które odstawiam szybko, gústownie i elegancko.

Przychodźcie i przekonajcie się naocznie.

JAN ZMUDA,
1915 PENN AVENUE, PITTSBURG, PA.

Paweł Szałkowski,
Właściciel
PIERWSZORZĘDNEJ GROSERNI,



Składu Artykułów Zywności
Wyborna Mąka, Przednia Herbata, Czysta Kawa i wszelaki korzenny towar.

Swieże Farmerskie Masło, Rozmaite Sery, tutejsze i importowane. Syrop, Malas, najrozmaitsze owoce suszone domowe i importowane. Mięsa, owoce i marynaty w puszkach i w ogóle wszystko co utrzymują na sprzedaż w najlepszych Groserniach.

Towar kupiony odstawiam do domów darmo.

PAWEŁ SZAŁKOWSKI,
530 Dickson Str. Homestead, Pa

BIG POLAND
największa i najlepsza POLSKA KOLONIA FARMERSKA w Ameryce.

Wykupujcie tykiet kolejowy do SOBIESKI, WIS., na kolei Chicago, Milwaukee & St. Paul. Sobieski leży tylko 16 mil na północ od miasta Green Bay.

DOBRE FARMY I BARDZO TANIO.

Po książeczki, mapy i całkowite informacye i po tani tykiet kolejowy piszcie do:

J. J. HOF, Land Company,
SOBIESKI, - WISCONSIN.

Baczność Polacy!

Setki Polaków znają mnie przez czas sześcioletniej mojej pracy w ofisie przy Ohio ulicy w Allegheny i wiedzą, że w obsługiwaniu ich posługiwałem się rodzinną ich polską mową. Dla tego obecnie śmiem polecić się i nadal ich pamięci i donoszę, że od dnia 1go Kwietnia założyłem swój własny ofis pod No 615 Chestnut Str. Allegheny, Pa. jako:

Notaryusz Publiczny i Agent Wysyłania Pieniędzy do Starego Kraju.
Ubezpieczam od ognia w najlepszych Kompaniach. Sprzedawać także będę
KARTY OKRĘTOWE CZYLI SZYFKARTY.

FRANK VEVERKA, 615 CHESTNUT ST. ALLEGHENY, PA.

Składajcie u nas Wasz zarobek.
Wydatki płaćcie Czekami.

Gdy tak uczynicie to przy końcu każdego miesiąca będziecie wiedzieli co macie. W razie przeciwnym źle czynicie.

2 proc od dziennych wkładek
4 proc. od stałych wkładek.

REAL ESTATE TRUST CO.
OF PITTSBURGH,
311 FOURTH AVENUE.

And. Ratajewski i Karol Reinka
POGRZEBOWI.
3038 Brereton Ave. 13. Ward
W nagłej potrzebie udajcie się do: Mc CABE Bros. 2642 Penn Ave.

HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM
H. Wnorowski, własc.
603 Dickson Str. Homestead, Pa.

Najpiękniej i najwygodniej urządzony Hotel w mieście Homestead.
Przejezdni zostaną gościnnie przyjęci w każdej porze.
Jedzenie smaczne. Ceny umiarkowane, Piwa, Wódki, Wina, Likiery i Cygara najlepszego gatunku.

Polski Skład Mięsa
M. Krotoszyński i P. Łozowski,
3545 BUTLER ST.

Najlepsze gatunki wieprzowiny i wołowiny. Świeże i wędzone mięsa.
Najwyborniejsze Szynki, Salcesony i prawdziwe polskie Kiełbasy.
Polacy popierajcie swoich.

RZETELNA WAGA.
NIZKIE CENY.



Z OJCZYZNY

ZIEMIE POLSKIE POD PRUSAKIEM.

Sprawa studentów polskich w Toruniu, oskarżonych przez władze pruskie ukończona.

Hakatyzm pruski, który tak niesprawiedliwie prześladuje polaków na każdym kroku, dał nowy dowód zaciekłości. Otóż za to, że studenci polscy, nie mając sposobności doskonalić się w polskim języku w szkołach lub uczyć się historyi polskiej, — uczyli się takowej sami, prywatnie, w kołkach towarzyskich, — rząd hakatystyczny pruski oskarżył ich za to o ,,*bunt*'' a po odbytym niedawno sądzie, podczas którego użyto wszelkich niegodziwych środków i szykań, taki na owych toruńskich studentów wydano wyrok, jak donosi Kuryer Poznański z d. 14 Września,

Wyrok.

Od kary uwolnieni:

1) Władysław Krause, 2) Franciszek Wolski, 3) Ludwik Rogacki, 4) Kazimierz Zawadzki, 5) Roman Wawrocki, 6) Józef Klewicz, 7) Władysław Kygielzki, 8) Jan Mierzwicki z Chełmna, 9) Bolesław Szulczewski ze Słupowa, 10) Józef Bielecki, 11) Władysław Wilczewski z Brodnicy, 12) Henryk Szuman, 13) Witold Karwat, 14) Jerzy Słubicki z Torunia, 15) Franciszek Górski z Gdańska.

Skazano na naganę:

1) Jan Sierakowski z Chełmna, 2) kleryk Bolesław Przybyszewski z Pelplina, 3) Teodor Timm, 4) Alfons Bedachowski, 5) Jerzy Chodziński, 6) Janusz Kartwat. 7) Antoni Murawski, 8) Mieczysław Mielcarski, 9) Leon Kowalski, 10) Franciszek Hempel z Brodnicy.

Na dzień więzienia:

1) Kleryk Bernard Gończ z Pelplina, 2) Aleksander Gosieniecki z Chełmna.

Na tydzień więzienia:

1) Konstanty Klin, 2) Leon Piekarski, 3) Stanisław Gąsowski z Chełmna, 4) hr. Stanisław Sierakowski z Waplowa, 5) Aleksander Karczyński, 6) Antoni Węsierski, 7) Jan Wąsikowski, 8) Bernard Filarski z Chełmna, 9) Kazimierz Kruszyński z Czerska, 10) Aleksander Woźniacki, 11) Jan Domański, 12) Feliks Zalewski z Chełmna, 13) stud. wet. Julian Maliszewski z Berlina, 14) wolont. bank. Augustyn Jankowski z Poznania, 15) kleryk Albin Kroplewski z Pelplina, 16) aspirant prow. Franciszek Januszewski z Torunia, 17) Władysław Grochowski, 18) Aleksander Kozikowski, 19) Franciszek Wilamowski z Brodnicy.

Na dwa tygodnie więzienia:

1) Student chemii Stanisław Krzyżankiewicz z Wronek i 2) nauczyciel domowy Józef Sargalski.

Na trzy tygodnie więzienia.

1) Kleryk Bernard Dembek z Pelplina, 2) Jerzy Slaski, 3) Leon Borowski z Chełmna, 4) Kleryk Józef Dembieński, 5) Kleryk Jan Sell z Pelplina, 6) Witold Wyczyński, 7) Julian Gramse z Brodnicy.

Na sześć tygodni wiezienia:

1) Kleryk Belesław Makowski, 2) Kleryk Maryan Korczyński z Pelplina, 3) Kleryk Józef Prądzyński z Gniezna.

Na dwa miesiące wiezienia:

Student św. teologii Paweł Orszulak z Wrocławia.

Na trzy miesiące więzienia:

Student medycyny Aleksander Merkwitz z Gryfii.

Obieżysasi.

Obieżysasi w wielkich gromadach powracają teraz w strony rodzinne. Pociągi osobowe, przychodzące z zachodu, są nimi przepełnione Na większych dworcach kolejowych spotykać można setki obieżysasów. W większej części pracowali oni w roli na zachodzie Niemiec. Robotnicy, którzy tam pracowali w przemyśle, powracali już od kilku tygodni, nie mając tam pracy Pomiędzy obieżysasami, którzy pracowali w roli, jest nadzwyczaj wiele młodzieży, chłopców i dziewcząt, którzy co dopiero opuścili szkolę, Podobno płaca na zachodzie była w tym roku mniejsza, niż w innych latach. ponieważ tam zaofiarowanie pracy przewyższało niekiedy popyt.

Piła.

Nowa fabryka w Pile, założona przez Spółkę, która w tym celu się utworzyła, rozpocznie pracę 1 października. Potrzebnego kapitału pożyczył bank rządowy pod firmą ,,Seehandlung''. Członkowie Spółki otrzymają za ziemniaki, których dostarczą, z góry po marce za centnar a później resztę ceny. Także niecztonkom będzie wypłacona zaliczka za ziemniaki, których się zabowiążą dostarczyć fabryce.

(Kur. Pozn.)

Uwzględniony wniosek dozoru szkolnego.

W Kiszkowie było dotychczas przy szkole ludowej dwóch nauczycieli; piewszy z nich Niemiec, który nie mówi po polsku, drugi nauczyciel, który dotychczas udzielał nauki religii w polskim języku, został przesiedlony, a pierwszy nie umie uczyć po polsku.

Dla tego dozór szkolny wysłał podanie do powiatowej inspekcyi szkolnej w Gnieźnie o postaranie się o to, aby dzieci pobierały, jak dotychczas, naukę relegii w języku polskim. Wniosek został uwzględniony w ten sposób, że dzieciom szkolnym w Kiszkowie udziela nauki religii nauczyciel p. Menzel z Węgorzewa. Druga posada nauczycielska w Kiszkowie podobno nie może byc zaraz obsadzona z powodu braku nauczycieli.

Poznań.

Radzca szkolny, rewidujący jednę z pensyi tutejszych z powodu, że dziewczę nie umiało przepowiedzieć modlitwy niemieckiej, miał powiadzieć; — So wie się polnisch und — franzoesisch beten koenen, so muessen sie auch deutsch beten. Nowy ten nacisk na sumienie dzieci piętnuje ,,Goniec Wielkopolski'' i słusznie nawołuje rodziców, żeby także odbywali ,,rewizye'' u swych dzieci, i stwierdzali, w jakim języku się modtą. Fakt sam powtarzamy na odpowiedzialność ,,Gońca''.

Germanizacya w szkole.

W ''Kuryerze Pozn.'' czytamy: Powiatowa konferencya nauczycieli szkół ludowych odbyła się 19go z. m. w Grodzisku pod przewodnictwem powiatowego inspektora szkolnego p. dr. Lohrera. Nauczyciel p. Richter z Grodziska odczytał referat: ''Cel nauki historyi pruskiej z uwzględnieniem stosunków narodowościowych na wschodzie,'' Naaczyciel pan Basch z Grodziska miał z dziećmi szkolnemi lekcyą na temat: ''Zajęcie Zachodnich przez Fryderyka Wielkiego.'' W tej lekcyi miał nauczyciel wykazać, w jaki sposób można w szkole zużytkować skutecznie momenty kulturno-historyczne, aby w dzieciach polskich wzbudzić niemieckie uczucia narodowe. Po lekcyi omawiano sposoby przyswajenia dzieciom polskim języka niemieckiego jedynie za pomocą obrazów, z wykluczeniem języka polskiego.

Poznań.

Prace kanalizacyjne na prawym brzegu Warty są ukończone, z wyjątkiem prac na głównej ulicy Chwaliszewa. Tama Berdychowska musi być podwyższona; dokona się tego zaraz podług projektu ogrobienia Warty. Skoro ta praca będzie w najbliższych dniach ukończona, rozpocznie się kanalizacya głównej ulicy Chwaliszewa, począwszy od mostu tumskiego; tramwaje wtedy kursować będą tylko do Tamy Berdychowskiej. Główna ulica Chwaliszewa będzie zamknięta dla ruchu tramwaiów i wozów, skoro się rozpoczną prace kanalizacyjne od Tamy do mostu Chwaliszewskiego, który otrzyma równocześnie bruk z drzewa. Odnośnie prace trwać będą cztery do pięciu tygodni.

ZIEMIE POLSKIE POD MOSKALEM.

Żniwa w Królestwie.

Sprawozdanie urzędowe o stanie zbiorów w Królestwie opiewa:

Sprzętu zboża dokonano w ciągu sierpnia przy pomyślnem powietrzu. Z nadeszłych wiadomości wynika, że tegoroczny sprzęt zboża i siana w kraju nadwiślańskim jest w ogólności niezadowalniający i z tego powodu położenie wielu rólników jest przykre. Zdaje się, że sprzęt pszenicy wypadł lepiej, niż sprzęt żyta, również sprzęt zboża jarego wiele lepiej, niż sprzęt zboża zimowego.

— W gubernii warszawskiej, i to w powiatach Nieszawa, Włocławek, Kutno, Gostynin i Sochaczew, sprzęt zboża zimowego jest bardzo pośledni. W niektórych majątkach w tych powiatach zaorano w wiośnie aż do 80 proc. obszarów, uprawionych zbożem zimowem. W innych powiatach gubernii warszawskiej sprzęt zboża zimowego wynosi według oszacowania sekcyi agrarnej warszawskiego wydziału Towarzystwa ku popieraniu rosyjskiego handlu i przemysłu 20 do 70 proc. sprzętu normalnego. Przeciętny sprzęt zboża zimowego wynosi przeto w gubernii warszawskiej około 30 procent sprzętu normalnego. Sprzęt zboża jarego w gubernii warszawskiej jest średni.

— Co się tyczy gubernii kaliskiej i płockiej, potwierdzają się dawniejsze wiadomości, wedle których sprzęt zboża zimowego jest pośledni, sprzęt zboża jarego jeszcze zadowalniający. Sprzęt zboża zimowego w tych guberniach wynosi trzecią część sprzętu normalnego. W gubernii kaliskiej z powodu braku paszy sprzedano w niektórych gospodarstwach cały żywy inwentarz, konie i bydło. Wielu większych właścicieli ziemskich sprzedało podobno połowę swego inwentarza i koni.

— W gubernii płockiej z powodu nieurodzaju wielu większych właścicieli ziemskich wniosło do rólniczego Towarzystwa kredytowego o zakredytowanie płatnych w czerwcu i grudniu b. r. rat procentowych. Podobnie uczynili i w innych guberniach właściciele ziemscy, ale nie w tak wielkiej liczbie.

— W powiecie Opoczno, w gubernii radomskiej, sprzęt zboża zimowego wynosi trzecią część sprzętu przeciętnego, sprzęt zboża jarego jest zadowalniający, sprzęt owsa i jęczmienia dobry.

— Najlepiej wypadł sprzęt wszystkich gatunków zboża w gubernii kieleckiej.

— W gubernii lubelskiej sprzęt pszenicy i żyta pozostawia miejscami wiele do życzenia. pomimo że tam ziemia jest przeważnie dobra; sprzęt zboża jarego jest w większej części dobry.

Stan ziemniaków i buraków cukrowych obiecuje w całem Królestwie sprzęt obfity, z czego cukrownie tem bardziej zadowolone, że w guberniach w głębi Rosyi, był nieurodzaj buraków cukrowych, którym zaszkodziły mnóstwa owadów.

Jubileusz Kapłaństwa.

Z parafii Tczowa w powiecie kozienickim, gubernii radomskiej, piszą do Gaz. Świątecznej:

Piękna uroczystość odbyła się w dniu 25 sierpnia w naszym wiejskim kościele. Proboszcz parafii Tczowskiej, ksiądz Ludwik Tarłowski, obchodził 50-lecie kapłaństwa. Właściwie spędził on w służbie Bożej więcej niż pół wieku, ale teraz obchodzono pięćdziesiątą rocznicę jego prymicyi. Jubilat urodził się 4 sierpnia 1826 roku, a proboszczem naszym jest od roku 1865. W rzadkim obrzędzie pięćdziesięciolecia kapłaństwa uczestniczyło 22 księży i 6 kleryków. Księża zjechali się nietylko z sąsiednich, lecz i z odległych parafii. Około południa wszyscy księża wyszli z procesyą z kościoła na plebanię. Zastali jubilata modlącego się. Ksiądz prałat Bagiński, dziekan iłski. prosił jubilata, by udał się do kościoła podziękować Bogu za łaski odebrane w ciągu życia. Rozpoczęto pieśń: 'Kto się w opiekę'' i przy odgłosie dzwonów wprowadzono jubilata do kościoła. Po pięknych obrzędach kościelnych wrócono na plebanię.

Wdzięczni parafianie złożyli księdzu jubilatowi cały przybór potrzebny do mszy św., a ksiądz Kaun, dziekan iłski, — kielich w imieniu obecnych księży. Parafianie tczowscy cieszą się, iż uroczystość taka odbyła się w ich kościele. Niechże Bóg i nadal użycza czcigodnemu Księdzu Jubilatowi swego błogosławieństwa, abyśmy jeszcze długie lata patrzyli z radością w duszy i sercu na tego pożytecznego sługę ołtarza!

Ceny zboża i urodzaje.

W okolicy Brześcia Kujawskiego słomy jest naogół mniej niż w zeszłym roku, ale za to okopowizny lepiej się obrodziły. Buraki ładne, niektóre ważą 5 do 8 funtów. Kartofle kwitły długo, do końca sierpnia jeszcze był kwiat na łęcinie; kłęby porosły duże, zdrowe, zaraza ich się nie chwyta. Kapusta dobrze obrodziła; cykorja również. We Włocławku na rynku są takie ceny: Korzec pszenicy 6r. i 30 k., żyta 5 r. i 20 k., jęczmień 3 r. i 60 k. owsa 3 r., kartofli korzec 1 r. i 20 k., słomy snopek średni 40 do 50 k., mięsa funt: wieprzowego 13 k., skopowego 10 k., wołowiny 10 k., masła funt 25 k., mendel jaj 20 k.

W okolicach Konina, w gubernii kaliskiej, zboża ozimego sprzątnięto w tym roku o wiele mniej niż kiedyindziej, to też snopeczek słomy kosztuje 45 k. Za wiązkę siana płacą 25 do 30 k. Jarzyna wszelka dobrze się obrodziła. Żywina tania, konie i bydło sprzedają za bezcen; tylko świnie są w dobrej cenie, bo też mało kto ma je do sprzedania.

W północno-zachodniej stronie powiatu tureckiego, w stronach kaliskich, oziminy zupełnie chybiły, pszenicy dużo na wiosnę zaorano. Koniczyny całkiem przepadły. Jarzyny nieźle się udały.

Niesumienny człowiek.

We wsi Cygance, pod Mińskiem w gubernii warszawskiej, Maryanna Kuciszanka, dziewczyna mająca lat 23. poszła w dniu 24 sierpnia zrane wyciągnąć z wody z len, i utonęła. Niewiadomo, jakim sposobem to się stało, bo wody w tem miejscu jest zaledwie po kolona. Chyba dziewczyna zasłabła i upadłszy głową do wody nie mogła się podnieść. Mali chłopacy, którzy paśli bydło niedaleko, spostrzegli ją w wodzie, ale niemogli jej sami wydobyć, nie mieli siły. Dali znać jednemu gospodarzowi. Ale nazwiska jego nie wyjawię, bo go i tak sumienie gryzie. Usłyszeli od niego taką odpowiedź: ''A topta się i wy wszyscy! Ja tam nie pójdę! Będę się potem na świadki włóczył? Idźta sobie do djabła!'' — Aż dobiegli do wsi o półtorej wiorsty. Dopiero ztamtąd ludzie pośpieszyli na ratunek. Ale próżne już były ich starania, nie mogli ocucić dziewczyny.

ZIEMIE POLSKIE POD AUSTRYAKIEM.

Żywe rysięta.

W miejscowości Mizuń, w Karpatach, u zarządzcy dóbr państwowych, Maultza, jest na wychowaniu dwoje rysiąt, które spostrzegł pod skałą podleśny zwabiony tam niezwykłym piskiem. Sądząc, że to wilczęta, posłał towarzysza po strzelbę. Zanim tenże nadszedł, zobaczył nad sobą, na skale, rysicę z wysiągniętemi pazurami, gotową do skoku. Chcąc uniknąć niebezpieczeństwa, zmierzył do niej i celnym strzałem w czoło położył ją na miejscu. Rysica miała jeden i pół metra długości. Rysięta wzięto na wychowanie, na drugi dzień zaś, w tem samem miejscu pod skałą, dostrzeżono śladów rysia-samca, który zdrapał pazurami całe miejsce, gdzie się kryła jego rodzina.

Czortków.

W tych dniach schwytano w Czortkowie fałszerza monet 20 halerzowych. Dokonywał on fałszerstwa za pomocą prasy, a 20 halerzówki przez niego wyrabiane, były napozór tak dobre, że trudno było spostrzedz falsyfikat. Fałszerstwo wyszło na jaw wskutek tego, że 20 halerzówki były jaśniejsze, niż prawdziwe niklowe. Żona uwięzionego fałszywe monety puszczała w obieg. Uwięziono ją również.

Zaleszczyki.

W Dobrowlanach pod Zaleszczykami utopił się w Dniestrze tamtejszy nauczyciel, Antoni Kogutuński. Wracając z Zaleszczyk, kąpał się około godziny dziesiątej wieczorem i prawdopodobnie przez nieostrożność wpadł do jamy, przeszło cztery metry głębokiej, w której, ponieważ nie umiał pływać, utonął. Rano o godzinie piątej znaleziono rzeczy jego nad brzegiem, później zaś wydobyto ciało. Jakiś złodziej obrabował widocznie rzeczy utopionego, gdyż nie znaleziono w nich ani papierów, ani pieniędzy ani zegarka.

Tarnów.

Oryginalny wypadek zaszedł tu na dworcu kolejowym. Pociągiem wieczornym przybyła tu jakaś młoda żydówka z Krakowa, trzymając kilkutygodniowe niemowlę na ręku. Wyszedłszy na dworzec oddała dziecko małemu żydkowi do trzymania, a sama udała się do miasta, mówiąc, że ma tam jakiś interes do załatwienia. Więcej jednak z miasta nie powróciła. Biedny żydek nie wiedział, co ma robić z płaczącem, głodnem dziecięciem, tulił je, kołysał, ale dziecko coraz głośniej płakało. W końcu musiała porzuconem dzieckiem zaopiekować się policya. Rozwinięte śledztwo za matką nie dało dotychczas rezultatu. Matka znikła jak kamfora.

Tym, co lecą w świat.

Gdy lecicie w obcy świat,
Po za siódme rzeki.
Gdy lecicie od tych chat
W cudzy kraj daleki—
To spojrzycie jeszcze raz
Na to wszystko nas ze,
Co żałośnie żegna was,
Was i serca wasze.
Na te pola pełne zbóż,
Na kwieciste łąki,
Gdzie w różowym blasku zórz
Dzwonią pieśń skowronki;
Na siermiężny, cichy lud,
Ruszający w pole,
Na ich krwawy pot i trud
Dolę i niedolę....
Na ten biały spójrzcie dwór,
W drzew ukryty wianku,
Na topoli długi sznur,
Idących od ganku;
Na bociana w gnieździe swem
Ze starego koła,
Na ten jasny, cichy dzień
Mazurskiego sioła.
Przypomnijcie stary krzyż,
Krzywy i pochyły
I zapadłe w ziemię już
Pradziadów mogiły,
I fujarki smętny głos.
Płynący po łaule —
Jakiś wielki drga w nim żal,
Ogromne kochanie.
A gdy wtedy w piersi wam
Nic się nie poruszy,
Gdy nie dźwięknie żaden głos
W rozbudzonej duszy;
Gdy nie spadnie rzewna łza
Z pod drżącej powieki,
To już lećcie w obcy świat,
Poza siódme rzeki!

Urząd Notaryalny.

Pan Konzul Schamberg, założył roku 1866, kancelaryę notaryalną z osobnym oddziałem dla Polaków z pod zaboru pruskiego, austryackiego i rosyjskiego. Tym oddziałem zawiaduje **Notaryusz Ameisen,** rodowity Polak, który się wyłącznie temu zawodowi poświęcił i jest pierwszym i jedynym polskim notaryuszem w Ameryce, który wskutek swego wybitnego wykształcenia w Pennsylwańskim uniwersytecie zaszczycony został akademickim tytułem ''bakkalaureus'' praw. Urząd ten notaryalny wystawia pełnomocnictwa, kontrakty i t. d. zaopatrzone konzularną legalizacyą; przeprowadza intabulacye w sądach staro-krajowych; ściąga części spadkowe i inne wierzytelności i udziela bezpłatnie rady w sprawach wojskowych. Tych, którzy sprawy swe chcą fachowo i z zupełną znajomością mieć załatwione, bez wahania zapewniamy, że to uczyni jedynie rodak:

ARTUR AMEISEN, Notaryusz.
527 Smithfield Str. Pittsburg, Pa.
TELEPHONE 1393.

Alex. E. Goss,
ADWOKAT.
431 Fifth Ave. LEADER BUILDING. PITTSBURG, PA.
Praktykuje we wszystkich sądach kryminalnych i cywilnych.
Przyjaciel Polaków.

ADAM PALUKAJTIS
— właściciel —
POLSKO - LITEWSKIEGO HOTELU.
2214 FORBES ST.
Najlepsze piwo w mieście. Wina i wódki krajowe i zagraniczne. Najepsze przekąski dostać możecie w każdym czasie. Usługa grzeczna.

THE PITTSBURGH BREWING CO'S.
PIWO
Wyrabiane z najlepszego słodu i chmielu na sposób najdoskonalszy w świecie



M. POSŁUSZNY.
Pierwszorzędny
Salun i Restauracya
POLSKA
Chcesz z komfortem zjeść a tanio
Gdziebyś mógł iść ze swą panią
To jak stworzona do tego
Restauracya Posłusznego!
Lokal gdy go zobaczycie
Urządzony przyzwolcie
Jadło smaczne, dobre piwo
Więc tam bracie spiesz co żywo.
2009 PENN AVENUE, PITTSBURG, PA.

SEVERY LEKARSTWA

SEVERY Balsam Życia leczy zawsze Zatwardzenie, Zawrót głowy, Brak apetytu, Wzdęcie po jedzeniu, Osłabienie, Melancholie. Cena 75c.

SEVERY MAŚĆ NA PARCHY Jest przewyborną na wszystkie wyrzuty skóry i świerzbiączkę. Lekarstwo to powinno być w każdym domu. Cena 50c. z przesyłką 60c.

SEVERY czyściciel krwi wzmacnia ciało, czyści krew, leczy wrzody i usuwa zmęczenie. Cena $1.00.

SEVERY Gojąca Maść leczy wszystkie otwarte wrzody, rany, spaleniznę, oparzeliznę i t.d. Cena 25c. pocztą 28c.

SEVERY BALSAM na PŁUGA leczy Kaszel, Influenzę czyli Grypę, Zaziębienie, Chrypkę, Bronchitis, Krup. Cena 25 i 50c.

SEVERY pigułki na wątrobę regulują stolec i niestrawność. Najlepsze pigułki w handlu. Cena 25c. pocztą 27c.

Nerwy muszą być trzymane silnie. Ci, którzy cierpią na wyczerpanie sił, nerwowość, bezsenność, znajdą niezawodne lekarstwo i pomoc w SEVERY NERVOTONIE. Poleca się dla niewiast po połogu. Cena $1.00.

Severy Regulator żeńskich słabości Wyleczy rychło niewiasty i dziewczyny cierpiące na nieregularność. Zacznijcie używać tę medycynę rychło. Cena $1.00.

W 1 dniu SEVERY Lekarstwo na zaziębienie usunie wszelkie zaziębienie i grypę. Cena 25c. pocztą 27c.

NA SPRZEDAŻ WE WSZYSTKICH APTEKACH.
Potrzeba ajentów we wszystkich polskich koloniach.

W. F. SEVERA
CEDAR RAPIDS, IOWA.

Pierwszy Polski
Warsztat Blacharsko - Plumberski
w Pittsburgu, Pa.
Zakładanie rur kanałowych, zaprowadzanie wody, pokrywanie dachów blachą, malowanie i t. p. prace plumbersko-blacharskie wykonuje dokładnie i tanio.
LAWRENCE DESZCZ & Co.
Przy Dixon ulicy w 13-ej Wardzie. - Pittsburg, Pa.

POTRZEBUJECIE
Dobre Wino, Piwo lub Wódkę to idźcie do Składu Trunków
JOHN KEARNS, 1539 PENN AVE.,
Telephone 1787. PITTSBURG, PA.

SALUN I RESTAURACYA
Wojciecha Blaszkiewicza,
1916 1918 Penn Ave., Pittsburg, Pa.
Róg 20ej ulicy i Penn Ave.
PIWA I NAJWYŚMIENITSZE LIKIERY I WINA KRAJOWE I IMPORTOWANE.
CIEPŁE PRZEKĄSKI, WYBORNE OBIADY.

Henry Weinz
FABRYKANT
CYGAR, TOBISOW I PAPIEROSOW.
2637 Penn Ave. Pittsburg Pa

E. J. BARTLICK
J. W. LOEBIG & CO. następcy.
1207-09 Liberty Ave. P. & A. 1792 Pittsburg, Pa.
Poleca Szanownym rodakom Piwo z Browaru New Kensington, w którym Polacy mają akcye. oraz swój skład wódek hurtowny i detaliczny. Dostawia na żądanie do domów doskonałe piwo w sądkach i butelkach także wszelkiego rodzaju wódek, win. araków i likierów a wszystko po jaknajtańszych cenach.

WIELKOPOLANIN

Organ urzędowy Unii Świętego Józefa w Pittsburgu, i zachodniej Pennsylvanii. Oraz Towarzystwa Stanisława Moniuszki w Trenton, N. J. i Tow Gwardya św. Marcina S. S. Pittsburg, Pa.

Tygodnik poświęcony sprawom Polsko-Katolickiego ludu w Ameryce.

WYCHODZI W KAZDY CZWARTEK.

Wszelkie korespondencye należy adresować: Leon Machnikowski, Redaktor.
56 — 22-nd Str. Pittsburg, Pa.

Wszelkie listy, dotyczące prenumeraty odbioru gazet, obstalunku druków, konstytucyi i t. p. należy adresować:
F. J. Kwiatkowski, Manager.
56 — 22-nd St. Pittsburg, Pa.

Adres ogólny:
"WIELKOPOLANIN"
(Tel. C. D. & P. T. 2263)
56 -- 22nd Str. Pittsburg, Pa.

Wszelkie przesyłki pieniężne do Wielkopolanina należy adresować:
Polish Printing & Publishing Co.,
56 — 22-nd Street,
PITTSBURG, PENN'A.
Tel. C. D. & P. T. 2263.

Entered at the Pittsburg Post Office as Second Class Mail Matter.

Uwagi.

Z zeszłym tygodniu, jak oddawna było zapowiedziane i przygotowane, — odbył się Polsko-Katolicki Kongress. Kongres trwał od Wtorku do Czwartku. — Pokazało się że mimo wielkich przeszkód Kongres udał się swietnie. Szkoda, że nie wszyscy poparli myśl Kongresu jak należało, bo byłoby można przez Kongress dokazać wielkich rzeczy. I tak dokonano wiele, — a już samo odbycie Kongresu wiele znaczy na przyszłość. Początek zrobiony największa trudność pokonana i przyszłość pod tym względem przedstawia się o wiele, wiele pomyślniej niż przeszłość. Obecnie jest pewność że Kongresy odbywać się będą częściej i regularnie. Początek zrobiony, podwaliny założone!

Uznanie wielkie należy się inicyatorom i czynnym na Kongresie pracownikom, których przybyło na Kongress: Księży 70 a świeckich przeszło 140.

(Szczegóły i uwagi o Kongresie podamy w przyszłym numerze, bo w niniejszym brak miejsca i przygotowania materyału na to nie pozwala)

* * *

Buffaloskie tygodniowe ,,Echo" znowu przechodzi jakoweś zmiany. W numerze ,,Echa" z dnia 26go Września znajduje się ,,Uwaga" opiewająca, że:

,,dotychczasowy redaktor i administrator Spółki wydawniczej, ,,Echo" p. Józef Bernolak nie jest więcej w łączności z wyż wymienionemi stanowiskami"..... i t. d.

Kto jest nowym ,,*redaktorem Spółki* wydawniczej Echo" — lub kto po panu B. ,,jest *w łączności* z wyż wymienionemi *stanowiskami?* — uwaga owa, — kiepsko zbudowana, — nie podaje......

W ogóle po całym owym numerze ,,Echa" *bardzo* znać, że nie ma żadnego *redaktora Spółki.*

Niewiadome są nam przyczyny dla czego już pan B. dotychczasowy *redaktor Spółki* nie jest już *w łączności z temi stanowiskami*, ale to wiemy, że Echo dużo traci pod względem literackim przez usunięcie się pana B. — Znać to zaraz po lichym stylu nietylko samej uwagi, ale i po całym numerze z którym p. B. *nie miał styczności.*

Jedna jedyna została ,,Echu" cecha, znamionująca je oddawna, a tą jest kiepskie udawanie wrzekomego liberalizmu, no ale na to nie potrzeba geniuszów...... byle kiep to potrafi....

* * *

To samo ,,Echo" ogłasza co następuje:

,,Eugeniusz Psarski, były korespondent ,,Echa" nie będzie się już dzielił z czytelnikami swemi wrażeniami z Midway. Ząbałamuciwszy się bowiem u Pabsta, zalał sobie tak pałkę, że dostał się na kilka tygodni do ula".

Nie ma widać Echo szczęścia do współpracowników! Ale wartoż to było takie rzeczy ogłaszać?

Zresztą dziwne to jakieś sprawy i nie chce się nam wierzyć aby ów korespondent, który tak swietne, rzeczywiście świetne korespondencye umiał pisać, — miał się tak ,,*urżnąć*" że aż na parę dni poszedł do ula!.. Musi w tem być jakowaś kabała....

* * *

W Cleveland, Ohio, powstało nowe pismo polskie tygodniowe p. t. ,,Kuryer Clevelandzki". Jako wydawca podpisany jest Wny Ks. K. Łaziński. Nowemu pismu życzymy powodzenia!

* * *

Morderca Czołgosz lubił przekręcać swoje nazwisko na nazwiska brzmiące po niemiecku lub po angielsku, godni jego braciszkowie i siostry czynili to zamo. Obecnie każdy wie, że ten człowiek przekręcający swoje nazwisko jest największym zbrodniarzem w kraju.......

Czy to nie jest przestrogą dla tych wszystkich co lubią przekręcać swoje polskie nazwiska?

* * *

Jak bezczelnie umieją kłamać ,,ajenci" socyalistyczni, niech posłuży za dowód to, co ,,*sławetny*" towarzysz Borkowski podaje w sprawozdaniu ze swojej socyalistyczno-agitacyjnej ,,podróży" na wschodzie Stanów Zjednoczonych. W ciągu tego, — szumnymi frazesami naszpikowanego opisu, pan Borkowski między innymi oświadcza, że:

większość polonii w Jersey City *sympatyzuje* z socyalizmem i popiera naszą (socyal.) działalność finansowo"....

Pan B. pisze w ,,Robotniku" z 27 Września, że większość polonii popiera socyalistyczne jego mrzonki, a jakaż to *większość?*....

Oto: z kilkunastu tysięcy polaków zamieszkałych w Jersey City przybyło na socyalistyczny ,,meeting" pana Borkowskiego, — nie tysiące, nie setki, ale zaledwie tylko.... 75 osób! A popieranie finansowe socyalizmu od tych ,,sympatyzerów" wyniosło, (jak sam pan B. podaje w Robotniku), — aż.... 2 dollary, czyli aż po 2 i ⅔ centa — od główki!......

Zaiste! — Nie ma się czem przechwalać towarzysz Borkowski, a kto w takim razie mówi lub pisze, że ,,*większość*" polonii sympatyzuje z socyalizmem i popiera takowy finansowo, ten albo pijany jest, albo kłamie.

Również i w Newark, N. J., towarzysz Borkowski nie miał szczęścia ze swoim mityngiem agitacyjnym w dniu 5go Września (jeden dzień przed zamachem na Prezydenta) bo jak podaje w Robotniku, to:

,,tutaj zebranych było *około* (?) 60 osób, *przeważnie* samych towarzyszy" — a więc znów z pomiędzy kilku lub kilkunastu tysięcy polaków, zamieszkałych w Newark zeszło się do *tow.* Borkowskiego, agitatora socyalizmu, *zaledwie* 60 osób (dzięki Bogu, że tak mało!) i to jeszcze nie wszyscy socyaliści, — a tow. Borkowski szumnie się przechwala o wzroście socyalizmu! Zaiste! skromny bardzo jest towarzysz Borkowski!....

Najgorzej wyszło owe 60 osób w Newarku, bo tym wiercił towarzysz B. w uszach swą *mową* aż 2 godziny! Rozstąp się ziemio! Powieś się człowieku!

— ,,W sobotę, 7go Września, — pisze towarzysz Borkowski, — ,,odbyło się zebranie w Brooklynie ....a nie było licznie *nawiedzone*, bo zaledwie 40 osób".

— To też zapewne znak nowy (według logiki towarzysza B.) że *większość* polonii w Brooklynie to socyaliści? Co?....

* * *

I z takich to nielicznych zebrań biorąc assumpt, towarzysz Borkowski twierdzi, że *większość* (?) polonii sympatyzuję z socyalizmem i popiera go?!!.... Towarzysz B. umie widać nieźle rzucać kilimkiem i zawsze widać ma w głowie przysłowie niearabskie ,,mentez, mentez toujours, morbleu! et il'y en restera quelque chose!

* * *

W dalszym ciągu opisu *tryumfalnej* swej podróży, pan B. chwali sobie bardzo miasto Rochester i (o dziwo! — on, socyalista!) raczy nawet chwalić tamtejszego polskiego księdza! To już nawet większy cud niż ten w Nieborowie, gdzie to dziad przemówił do obrazu a obraz do niego ani razu! Chwali towarzysz Borkowski rochesterskiego księdza proboszcza i raczy go nazywać ,,*rozsądnym*, porządnym człowiekiem" (a to za to, że jak tow. B. pisze, w Rochester jest duża kupa socyalistów).

— Ho! ho! winszujemy owemu księdzu proboszczowi tej pochwały, ale mu jej nie zazdrościmy!

Zapewne też ksiądz proboszcz w Rochester wolałby, aby go był socyalista zganił. Z pewnością, gdyby ksiądz w Rochester wiedział o możebnej pochwale byłby może dał socyalistom ze 2⅔ centa odczepnego, lub przygotował panu B. takie *gorące* przyjęcie jakie go spotkało w jakiejś polskiej osadzie w Massachusetts, gdzie go podobno zacne nasze kumoszki przesadziły przez miotły.

* * *

Socyalistyczna oświata! Tak rezonują socyaliści szumnie, — a w sprawie zamordowania Prezydenta pisma socyalistyczne krzyczały: ,,oświaty! więcej oświaty! a nie będzie Czołgoszów!" Niech licho porwie taką oświatę jakiej chcą anarchiści i ich starsi bracia socyaliści! Wasza oświata bez Boga umie tylko oświecać na tyle, jak kogo obedrzeć. Oświaty waszej używacie, tak jak rabuś używa latarki aby mu widniej było rabować!

Wszakże Czołgosz, był najprzód socyalistą a potem anarchistą jest po *waszemu* ,,*oświecony*" umie czytać ,,kazanie" żydówki Goldman a co zrobił niestety!?....

Wszakże żydówka Goldman i wszyscy Izaaksy i t. p. anarchiści, których aresztowano, — wszak to wszyscy bardzo ,,*oświeceni*" ludzie, — a co za pożytek ma społeczeństwo z ich ,,oświaty"?!......

Bardzo *oświecony* przecież był Booth, który zamordował prezydenta Lincolna; — bardzo oświecony był Guiteau który zamordował prezydenta Garfield'a. Obaj byli ,,*oświeceni*". Także i ci anarchiści, co zamordowali Canovas'a w Hiszpanii, Carnota we Francyi, cesarzową austryacką w Szwajcaryi, Króla Humberta we Włoszech, — wszyscy byli przecież ,,*oświeceni*" po waszemu, wszyscy umieli czytać i pisać, — a co im pomogła ich ,,*oświata*" bez Boga??!....

Czemuż to żaden Wojtek, Bartek lub Maciek *nieoświecony*, nieumiejący czytać i pisać, nie zamordował króla lub prezydenta?....

Tak!.... oświaty nam trzeba, ale oświaty z Bogiem a nie jakiejś waszej, socyalistycznej oświaty bez Boga, bez religii!

Deklamujcie sobie szumnie i kłamcie, ale lud widzi, co warte wasze deklamacye i przechwałki! Od ,,waszego" socyalizmu tylko krok do anarchizmu, a co jest anarchizm, to dziś każdy wie i każdy uczciwy obywatel nim się brzydzi i nienawidzieć musi anarchistów za ich zbrodnie.

Oto co oświadcza Emma Goldman, anarchistka, wasza patronka: jak podaje ,,Kuryer Polski":

,,Żądacie chleba. Nikt go wam nie da. Jeśli nie dostaniecie chleba na żądanie, bierzcie go przemocą. Przygotowujcie się. Kapitaliści przygotowali się, mają policyę po swojej stronie, która jest uzbrojona w rewolwery i pałki. Brońcie się kijami i kamieniami w razie ataku. Jeśli bierzecie li tylko chleb — nic wam to nie pomoże, bierzcie wszystko.

Kiedy umrę wolę stokroć razy iść do piekła aniżeli do nieba. Wszyscy tyrani idą do nieba. Powiadają nam, że przez usunięcie jednego tyrana nie zmienimy warunków społecznych, gdyż drugi tyran zajmie jego miejsce. Tak, to prawda, ale powstanie nowy bohater, który z kolei rzeczy usunie ze świata nowego tyrana. Tam gdzie jest Cezar, musi być Brutus.

Potępiam wszelkie prawa. Nie wierzę w Boga".

Czyż owi anarchiści to nie wściekłe psy?! i czy nie lepiejby było wygnać ich za dziesiątą granicę?

* * *

Od dzisiejszego socyalizmu, szczególniej takiego jak go praktykują niedowarzone półgłówki polskie a la ,,Robotnik" w Ameryce tylko krok do anarchizmu.

O tem tak się wyraża Dziennik Chicagoski z dnia 24 września:

,,Między socyalizmem a anarchizmem istnieje *w teoryi* zasadnicza rożnica. Socyaliści twierdzą o sobie, że z anarchizmem nie mają nic wspólnego. Tymczasem *w praktyce* anarchizm jest prawem dzieckiem socyalizmu. Czołgosz należał do towarzystwa socyalistycznego, tam przebył swoją szkołę, a ponieważ był pojętnym uczniem został czystej krwi anarchistą.

* * *

Omawiając kwestyę socyalistów, którzy wśliznęli się do Związku Narodowego Polskiego, ,,Kuryer Polski" z Milwaukee taką między innemi podaje uwagę:.... Trudno powiedzieć, który socyalista jest anarchistą, a który nie. Socyalizm tu w Ameryce jest szkołą przygotowawczą dla anarchizmu. Socyaliści też najwyraźniej dążą do tego, aby zawładnąć Związkiem. Otworzyło im się bramy Związku — teraz je trzeba zamknąć, bo okazało się, że co innego teorya, a co innego praktyka. Wykluczenie socyalistów i anarchistów wyraźne, konstytucyą zastrzeżone, leży w interesie Związku — wymaga tego sama obrona tej sympatycznej instytucyi narodowej polskiej.

A dalej znów Kuryer Polski pisze: —

,,Socyaliści polscy nie kryją swej radości z powodu zbrodni morderstwa dokonanego na osobie naczelnika kraju. Co prawda pisać tego nie śmią, gdyż obawiają się złych następstw. Ale wielu z nich po śmierci McKinley'a głośno radość swą wyrażało. Źle będzie z nami Polakami w Ameryce, jeśli nie odłączymy plewy od ziarna. Precz z socyalistami z organizacyi narodowych"!

* * *

O różnego rodzaju anarchistach tak pisze Dziennik Chicagoski z d. 27 Września:

,,........Są anarchiści różnego rodzaju. Jedni z nich otwarcie i szczerze przyznają się do tego, iż są anarchistami i chełpią się z tego. Inni ukrywają się z tem i dopiero uczynki ich świadczą, że zapatrywania anarchistów podzielają. Jeszcze inni, związani jakiemiś przysięgami w swych tajnych stowarzyszeniach, dopiero wtedy przyznają się do swych zapatrywań, gdy nadejdzie dla nich czas zamanifestowania tych przekonań. — Są wreszcie ludzie, których zapatrywania pod względem lekceważenia praw boskich i ludzkich, wielce są zbliżone do zapatrywań anarchistów, którzy jednakowoż, nie zgadzając się z pewnemi naukami jawnych anarchistów, nie przystępują do ich stowarzyszeń i sami siebie za anarchistów nie uważają, choć w rzeczywistości są nimi".

* * *

Redaktorowi ,,Zgody", — profesorowi Siemiradzkiemu, który w obec naszych ,,socyalistów" obrał jakieś nieokreślone stanowisko, na podobieństwo owej Kaśki co to mówiła: ,,i radabym i boję się", — Dziennik Chicagoski z dnia 28go Września taką podaje uwagę:

,,Zgoda" uważa socyalistów za ,,partyę reformy społecznej. Przyznaje wszakże półgębkiem, że anarchiści są partyą wywrotu.

Przez to ,,Zgoda" chce powiedzieć, że zbrodni anarchistów nie należy kłaść na karb socyalistów, że przeto socyaliści mają w szeregach Związku Narodowego racyę bytu.

* * *

Przypominamy redaktorowi ,,Zgody", że skazany na śmierć zbrodniarz Czołgosz naznaczył wyraźnie w swych zeznaniach, że należał do towarzystw *socyalistycznych.* (Tow. ,,Siła" przyp. Red. Wielkopolanina). Zresztą każdemu dziecku jest wiadomo, że socyalizm jest ojcem anarchizmu. Są to dwie fakcye jednego i tego samego obozu, różniące się tylko w środkach dojścia do — społecznego owego przewrotu".

* * *

Dobrze też chłostają: i Dziennik Milwaucki i inne gazety owych półgłówków podających się za socyalistów. Miejsca nam brak na przytoczenie wszystkich zdrowych uwag. — Tylko ,,Ameryka" pana Paryskiego, naszego komeleona społecznego w tym kraju, tylko ,,Dziennik Narodowy" i ,,Zgoda" bronią ukradkowo ,,socyalistów". — Piękna dobrana trójka!

,,Jednomyślność ta jest istotnie zadziwiająca", — pisze o tem Dz. Milwaucki.

Trójka ta bierze ton oczywiście od ,,Robotnika" który o tyle nad nią góruje, że jest szczerze i otwarcie socyalistycznym.

* * *

Potępiają socyalistów wszyscy uczciwi ludzie, czy konserwatywni, czy postępowi, i nic nie pomoże naszym niedowarzonym polskim nibyto Socyalistom ich wykręcanie się sianem. Narobili gałgaństwa głupią swoją agitacyą, a teraz się również niemądrze wymawiają. Każdy uczciwy polak powinien tych gorszących półgłówków omijać zdaleka! —

Pittsburg i Okolica.

Gallinger na rogu 12ej i Penn ulicy poradzi sprzedać wam dobry zegarek za $2.50 i wyżej. skrzypce dobre a tanie od $1.75 i wyżej. Łańcuszki do zegarków, charms, harmoniki i różne inne instrumenta muzyczne po bardzo nizkich cenach. Pożycza pieniądze na fanty. (1—02

Konstypacyą jest jedną z wielu chorób żołądka, wątroby lub nerek, które najlepiej wyleczyć się dają przez wypróbowany i pewny środek leczniczy ,,Trinera Amer. Elixir Gorzkiego Wina, ale tylko ten który wyrabia Józef Triner, 799 So. Ashland Ave., Chicago, Illinois. Już wiele tysięcy ludzi wyleczyło się tem lekarstwem z chronicznego i uporczywego zatwardzenia. Pytajcie o ten lek w aptekach, ale nie bierzcie innego, tylko prawdziwy, robiony przez Trinera i mający jego podpis na flaszce.

Najpewniejsza Polska katolicka agentura, gdzie się wysyła pieniądze we wszystkie strony świata. Także sprzedaż kart okrętowych na najlepsze i najprędsze parowce. P. V. Obiecunas 1118 Carson street. South Side.

Na Sprzedaż lub na wymianę.

50 akrów urodzajnego gruntu, pod którym znajdują się trzy żyły kamiennego węgla, 3 akry lasu, dobry dom o 6 izbach, stajnia i inne zabudowania, — 1½ mili od Colliers Station, nad linią kolei Pan Handle. Dobre targi w Colliers Station lub w Steubenville, — jedna żyłą węgla już otworzona Zamienimy tę posiadłość za dom i lotę w pobliżu Pittsburga. Cena tej farmy ($3,600) Trzy tysiące Sześć set dol. Colliers Station znajduje się o 36 mil od Pittsburga a o 7 mil od Steubenville, Ohio.

Po informacye zgłosić się do F. Sossong, Carnegie, Pa. Naprzeciw poczty.

Dowodne świadectwo.

Uczciwość jest w każbym interesie jedyną drogą do powodzenia. Fałszywe przedstawienie towaru często już oszukało publiczność, tak że obecnie tylko prawdziwe zapewnienie ma wpływ między ludźmi. Jest to prawdą szczególniej co się tyczy lekarstw. Lekarstwa puszczone w handel, składające się z czystych i skutecznych ingredyencyi a poparte skrupulatnem doświadczeniem powinny znaleźć wszędzie wiarę i dobre przyjęcie.

Następujące zaświadczenia dowiodą każdemu, że Severy Balsam Życia ma wielką wartość leczniczą.

Pani Malwina Bachimayer z Robbins Ohio, pisze: ,,Szan. Panie Severa! — Proszę przyjąć szczere dzięki za pańskie skuteczne leki. Cierpiałam na straszne boleści żołądka i nie mogłam w niczem znaleźć ulgi, lecz gdy kupiłam od p. Ihnata i użyłam jednę butelkę waszego Balsamu Życia, — wyleczyłam się zupełnie. Nie ma lepszego nadto lekarstwa! Franciszek Jun z Oklahoma City, Okla. T. pisze: Wasze lekarstwa są lepsze niż inne. Używałem waszego Balsamu Życia i waszego Bittersu żołądkowego i tylko przez nie życie moje zostało ocalone i przedłużone".

Na wszelkie słabości żołądka, zatwardzenie, osłabienie nerwowe i ogólne osłabienie całego systemu Severy Balsam Życia jest skutecznem lekarstwem. Pomaga ono trawieniu, reguluje żołądek, wzbogaca krew i czyni człowieka silnym i zdrowym. Na sprzedaż u wszystkich aptekarzy i w sklepach, gdzie sprzedawają lekarstwa. Cena 75 centów. Także wysyłamy wprost z naszej fabryki za nadesłaniem należności. Nie są prawdziwe leki jeśli na flaszce nie ma podpisu W. F. Severa z Cedar Rapids Iowa.

KASZEL

jest zazwyczaj początkiem wielu niebezpiecznych chorób. Wkrada się on powoli do organizmu, przynosząc z sobą początki suchot.

SEVERY BALSAM PŁUCNY

jeżeli zażywany wczas zapobiegnie wszelkim Chorobom Płucnym. Posiada on nieocenioną wartość w wypadkach ostrego kaszlu z flegmą lub bez flegmy, przeciw chronicznemu i astmatycznemu bronchitis, przeciw krupowi, pneumonii, kłóciu w bokach, grypie. Cena 25c i 50c

SEVERY Olej św. Gotharda

przez swe szybkie działanie i wielką siłę leczniczą zyskał wszędzie dobre imię. Boleści, spowodowane zapaleniem, puchliną, reumatyzmem, podagrą itp. szybko ustępują. CENA 50c

W. F. SEVERA
FARMACEUTA FABRYKANT,
CEDAR RAPIDS, IOWA.
Na sprzedaż u wszystkich aptekarzy

HURTOWNY
SKŁAD MIĘSA
FIRMY
James and Cain,
156 do 164 West End Ave.
ALLEGHENY, PA.

Trzyma polskich pomocników (ob. Korsaka i Łozowskiego i innych) a więc godzien największego poparcia od polskich kupujących. Polskie gosposie niech upominają się od swoich rzeźników (bućrów), aby brali mięso od firmy James & Cain, która daje pracę i zarobek Polakom!

Na składzie mają **świeże mięsiwa** wszelkiego gatunku, z bydła bitego we własnej rzezalni: **Wołowina, Baranina, Cielęcina i Wieprzowina,** także wszelkie wędzone Mięsa, Szynki, czysty swojego wyrobu Szmalec, Łój, Sadło i wszelkie wyroby masarskie pierwszorzędne. Towar czysty a tani.

Polacy kupujcie u tego kto daje zarobek Polakom.

ROBT. LEWIN & CO.
Najstarszy Handel Win, Likierow i Wodek w Pittsburgu
14 Smithfield St.

Mamy więcej doświadczenia, niż którykolwiek inny skład w mieście. Ten interes prowadzimy przez 30 lat, lecz nigdy w czasie naszego istnienia nie byliśmy tak zajęci jak w ostatnich trzech latach. Dlaczego? Dlatego, że co mówimy jest prawdą.

Dobra Czerwona Wódka po......	$1.50
" Biała "	1.50
Najlepsza żytniówka po...........	2.00
Najlepsza biała żytniówka po.....	2.00
New England Rum (Arak) po......	2.00
Arak Jamaica....................	2.50
Raskovi Kimmel..................	1.50
Anyżówka........................	1.50
Czysty Spirytus.................	2.50
Najlepszy Spirytus..............	3.00
Wina Kalifornijskie.............	1.25
Wina z Ohio.....................	1.00
Importowana śliwowica..........	2.50

Specyalny gatunek: Żytniówka Jenerała Koszutha — najlepsza wódka w kraju........ 2.00 galon.

Pieniądze można także przysełać w liście registrowanym. przez Express lub "Money Order".



Kto ryby kupuje, kupuje w nich ości.
Kto kupuje mięso, kupuje w niem kości,
Kto kupuje ziemię, płaci i za kamienie.
A kto kupuje wódkę lub piwo
Ten tylko płaci z samą rzecz, gdy je kupuje u
GEISELHART'A
Właściciela Składu Win, Wódek, Piwa i Likierów,
1919 Penn Ave.,
Róg 20ej ulicy. PITTSBURG, PA.

Kolektowanie długow nasza specyalność. Ubezpieczenia
Sam'l F. Kerr,
Sędz a Pokoju,
i Sędzia Policyi drugiego dystryktu
Załatwia wszelkie sprawy prawne.
W. J. JACK, konstabel,
F. S. SONNEFELD, Polski konstabel.
3550 Butler St. Pittsburg.
Telephone Fisk 236.

Chas. Brosky,
Polski Hotel.
2734 PENN AVE.
Pittsburg, Pa
Importowane i krajowe wina, wódki, likiery, brandy, cygara itd. Zawsze świeże Lagrowe Piwo.

POLSKA APTEKA.
2224 FORBES ST.
Blizko 22ej ulicy.

Będąc aptekarzami przez wiele lat w Europie i tu w tym kraju, — możemy zapewnić Polską Publiczność miasta Pittsburga i okolicy, że u nas może dostać wszelakich lekarstw i ziół, przywiezionych ze starego kraju.

Mamy także w naszej aptece kompletny zapas wszelkich leków na Reumatyzm, na choroby żołądka, na Kaszle. Zaziębienia, Bol glowy i wszelkie choroby wynikające z osłabienia i zanieczyszczenia krwi.

Mamy specyalne leki na słabości niewieście i na choroby moczowe obojej płci.

Znajdziecie u nas kompletny zapas przedmiotów toaletowych: Mydeł, Perfum, Pomady na włosy i wąsy, mocny alkohol, olejki, oleje, farby, warnysze, Lakiery i t. p.

EUROPEJSKIE PIJAWKI.
Przychodźcie lub piszcie do:
ROBIN DRUG CO.

Philip Kunze,
przyjaciel polaków
Salun i Restauracya.
Smaczne wina, wódki, cygara i t. d
Zawsze świeże piwo
i wyborne przekąski
Dobra obsługa przedewszystkiem.
1901 PENN AVE.

Potrzeba! ludzi do pomocy.
ZAMKNIĘTE.
Wszystko sprzedajemy tanio.
J. L. SCHOENFELD'S
Modny Skład Ubrań, 1317-19 Carson Str.
SOUTH SIDE, PITTSBURG, PA.

Przez dwa dni — Czwartek i Piątek — nasz skład będzie zamknięty. Robimy przyszykowania na wielką JESIENNĄ SPRZEDAZ która rozpocznie się w

SOBOTĘ 5-go PAZDZIERNIKA
o godzinie 8ej rano.

Ogromna zmiana w ciągu jednej nocy w naszym interesie. Nowy kapitał, Nowe metody, ulepszone wygody oprócz tego, towar ten sprzedajemy wprost z naszej fabryki sprowadzony, przez co Wy dużo zyskacie, gdyż zarobek który mieli wziąść inne składy kupujący towar u nas Wy weźmiecie. Każda sztuka będzie miała kartkę z ceną i po tej cenie sprzedamy.

Nowa firma będzie znaną jako J. L. SCHOENFELD COMPANY, i zapewnia Was, że żaden inny skład w mieście taniej sprzedawać nie może. Przez wiele lat ten interes prowadzimy i znani jesteśmy z rzetelności w całym powiecie Allegheny.

Mężkie i Chłopięce Ubrania.

No. 1. Mężkie i Chłopięce ubrania i paletoey, zrobione z mocnej materyi w innych składach sprzedawane po 6 i 7 dollarów, u nas........3.00

No. 2. Mężkie i Chłopięce ubrania i paletoty z wełnianej materyi, satyną podszyte, sprzedawane w składach po 9 i 10 dollar. nasza cena........5.00

No. 3. Mężkie i Chłopięce piękne ubrania i paletoty podszyte farmerską satyną, elegancko zrobionych, sprzedawane po 12 i 14 dollarow, nasza cena........8.50

No. 4. Mężkie i Chłopięce modne ubrania i paletoty, różnych kolorow, zielonkowaty, oliwny, brunatny, czarny, modry i t. d. sprzedawane po 15 do 16 dollarów, nasza cena........10.00

Mężka Włochata spodnia bielizna, warta 50c u nas........29c
Chłopięca i dziewczęca włochata spodnia bielizna po........24c
Mężka wełniana włochata spodnia bielizna warta 75c, po..48c
Mężka spodnia bielizna z włosów wielbłąda po........50c
Czyste wełniane i z wielbłąda włosów spodnia bielizna po..98c
Damska spodnia bielizna włochata po........21c
25c szelki po........10c
15c gumowe kołnierzyki po........5c
10c chusteczki do nosa........5c
Chłopięce szelki po........5c
Ciężkie Wełniane Skarpetki po........10c
Robocze koszule z podwójnemi plecami i piersiami........39c
Chłopięce niedzielne koszule z kołnierzem przypiętym....25c
Mężkie kolorowe koszule, dollarowy gatunek po........50c

Departament Spodni. — Polaris spodnie, całe podszyte, sprzedawane po 75c do $1.00, nasza cena........50c
Mężkie i chłopięce modre cheviot spodnie po........75c
Mężkie i chłopięce spodnie w paski, po........1.25c
Lepsze gatunki po $1.50, 2.00, 2.50, 3.00 do 5 00 i 6.00.

Warunki każdej naszej sprzedaży: 1. Jeżeli cokolwiek u nas kupione nie jest zadawalniające, lub jeżeli kupicie ten sam towar w innym składzie taniej niż u nas, zwrócimy wam pieniądze.

2. Ubrania reperujemy i prasujemy darmo. Pamiętajcie Sprzedaż rozpocznie się w Sobotę, 5go Października, o 8ej godz. rano. Przed czasem nikogo nie wpuścimy.

J. L. SCHOENFELD COMPANY
1317-19 CARSON ST., PITTSBURG, PA.

New Kensington Browar

Poleca Szan. Publiczności Polskiej dobre i przyjemne do picia

PIWO,

wyrabiane z prawdziwego i
CZYSTEGO CHMIELU....

Browar ten jest niezależnym od wszelkich trustów a w nim także wielu Polaków mają swe akcye.

Pijcie Piwo z Browaru New Kensington
i popierajcie interesa, w których udział biorą Polacy,
Browar ten znajduje się w
New Kensington Pa.

K. Fifer,
Jedyny Polski Pogrzebowy w Pittsburgu i Okolicy.



Wynajmuje bryczki i powozy na wesela, chrzciny, pogrzeby i t. p.
2123 PENN AVE. PITTSBURG,
148 15ta ul. S. S.

S. Crovagna,
Artysta Malarz
Robi piękne portrety i obrazy olejne. Maluje dekoracye sceniczne, freski w halach, teatrach i kościołach. Odnawianie kościołów moja specyalność.
Bothwell St., 10-ta Warda, Allegheny, Pa.

R. MATUSZEWSKI,
Skład Rzeźnicki,
1909 PENN AVE. Pittsburg.
Mięso świeże i wędzone. Odbiera obstalunki na wesela, chrzciny i inne zabawy po cenach jakie są w hurtownych składach. Towar jak najlepszy

Antoni Budczynski
GROSERNIA.
2834 PENN AVE. PITTSBURG.
Mam na składzie wielki zapas świeżego towaru. Sprzedaję po umiarkowanych cenach.
ŚWIEŻE JAJA I MASŁO
otrzymuję dziennie.
RZETELNA WAGA.

JAN KŁOSEK,
kaleka, członek Unii św. Józefa, z grupy 1ej, założył
Grosernią
na 47ej i Plummer ul.
Prosi rodaków zamieszkałych w tej okolicy o poparcie w nowozałożonym interesie. Towar jak najświeższy. Ceny umiarkowane. Usługa grzeczna, prawdziwa polska.
WAGA RZETELNA.

POLACY W AMERYCE.

†

Sp. Ks. Wojciech Nowak.

(Dziennik Milwaucki z dnia 28 Września taką załobną podaje nowinę):

"Chmura żałobna znów zawisła nad polonią milwaucką. Księża w naszem mieście prędko się przenoszą do wieczności, a we wtorek rano lud nasz odprowadzi do grobu trzeciego polskiego kapłana w tym roku.

Niedawno temu wyświęcony — bo zaledwie siedm miesięcy — ks. Wojciech Nowak przeniósł się na łono wieczności o godzinie ósmej dzisiaj rano po długiej i ciężkiej chorobie.

Śp. ks. Nowak urodził się w Bremen w Niemczech dnia 5go września roku 1877 — liczył zatem 24 lata.

Przybywszy do Milwaukee przed kilku latami udał się do ks. Skrętnego swego kuzyna w Baltimore, Md., który oddawszy go do szkół płacił za niego przez 8 lat.

Zmarły uczęszczał do seminaryum polskiego w Detroit, Mich., gdzie dnia 21 lutego otrzymał święcenia kapłańskie. Dnia 8 marca roku bieżącego odprawił pierwszą mszą św. w śgo Jacka w Milwaukee.

Później został wikaryuszem przy parafii św. Wojciecha w Detroit, Mich., wciąż czując się bardzo słabym. Ks. Nowak miał zamiar wyjechać do kraju, aby umrzeć w domu rodzicielskim, atoli kapitan okrętu morskiego w obawie, aby nie umarł w podróży skutkiem wycieńczenia nie pozwolił mu wsiadać na okręt. Strapiony przybył do Milwaukee trzy tygodnie temu i zamieszkał u swego wuja Szymona Piotrowskiego zamieszkałego pn. 711 5th avenue, gdzie przedwczesna śmierć go zaskoczyła.

Przed śmiercią zaopatrzył go Sakramentami Świętymi ks. Zaręczny.

Zmarły ma rodziców zamieszkałych w Niemczech, gdzie również mieszkają jego trzej bracia i siostry.

R. I. P.

Częstochowa. Texas.

(Koresp. "Gaz. Katolickiej".)

Dnia 9 września odbyła się w Częstochowie, Texas, uroczystość Narodzenia N. M. P., która jest Patronką kościoła i parafii Częstochowskiej. Na gościnne zaproszenie Wiel. Księdza Proboszcza St. Przyborowskiego, zjechali się wszyscy kapłani polscy dyecezyi San Antońskiej a mianowicie: ks. L. Dąbrowski z San Antonio, ks. T. Jaroń z św. Jadwigi, ks. T. Moczygemba z Yorktown, ks. S. Niedbalski z Panny Maryi i ks. Matysiak ze św. Anny.

Nabożeństwo odbyło się zwyczajnym w takich razach porządkiem.

Gość, który pierwszy raz zawita do Częstochowy, spostrzeże różnicę, jaka zachodzi między zachowaniem się ludu w Częstochowie a tem, które się spostrzegać daje po innych polskich osadach. Zwyczajnie w innych parafiach polskich dzień świąteczny jest zarazem dniem wyjątkowej pijatyki: w kościele rozlega się śpiew pobożnego ludu, ale zarazem karczmy pustkami nie świecą — w Częstochowie dzień święty jest prawdziwie dniem Pańskim: karczmy i handle są zamknięte i nie dla formy tylko, ale rzetelnie z powodu, że właściciele są prawdziwymi katolikami a lud Częstochowski żąda, aby dzień święty nie był znieważany czynnościami dnia powszedniego.

Ujrzysz w dzień św. ciżbę ludu przyjmującego komunię św. a z całego ułożenia zewnętrznego poznasz, że to lud świadomy czynności, którą spełnia.

Obok kościoła stoi budynek, nie wielkich rozmiarów, ale schludnie utrzymany. To czytelnia! spiżarnia duchowa, z której już długie lata czerpią pokarm umysły parafian częstochowskich; pokarm zdrowy, bo nad czytelnią czuwają ludzie we wierze i moralności utrwaleni. Znajdziesz tam dzieła naszych najznakomitszych pisarzy a obok gazet polsko amerykańskich także pisma ze starego kraju.

W czterech szkołach: na św. Janie, na Pułaskim, we Falls City i w nowej kolonii obok powstającej młodzież polska, przyszła polonia w tych stronach, pobiera naukę i wychowanie od zacnych sióstr Inkarnatek.

Czyja w tem zasługa?

Kapłanów, którzy tą parafią kierowali i ludzi częstochowskich, że nie poddali się kierownictwu związków pseudonarodowych i że zamiast pójść za wskazówkami zatruwających ducha piśmideł, posłuchali głosu swych kierowników duchownych.

Dziś jest nim w Częstochowie ks. S. Przyborowski. Pan Bóg dał mu ten dar, że parafię chwilowo rozterkami szarpaną, do zgody i jedności doprowadził, a następnie parafian do ofiarności zachęcał, i w krótkim czasie kościół całkowicie odnowił tak, że obecnie kościół Częstochowski jest jedną z piękniejszych świątyń w Ameryce.

Za dwa lata parafia Częstochowska obchodzić będzie 25-letni jubileusz istnienia swego i spodziewam się, że do uświetnienia uroczystości przyczynią się goście i to tacy, którzy pod budynek oświaty polskiej w tych stronach węgielny położyli kamień.

WW. OO. Zmartwychwstańcy, którzy są właściwymi założycielami osad polskich w San Antońskiej dyecezyi, wyszlą zapewne na obchód swego reprezentanta, aby własnemi oczyma oglądał owoc pracy Ks. Ks. Barzyńskiego, Zwiardowskiego, Tyszkiewicza i innych.

Piotr Kiołbassa i Leon Machnikowski, którzy byli pierwszymi nauczycielami w szkołach tutejszych — spodziewać się należy — przybędą powitać się z dawnymi uczniami i oglądać i cieszyć się, że nauka nie poszła w las.

Abonent.

ZBRODNIARZ CZOLGOSZ

Na Śmierć Skazany.

Ostatnie jego mieszkanie w więzieniu stanowem w Auburn, N. Y.

Buffalo N. Y. dnia 26go Września.

Dziś po południu krótko po drugiej godzinie sędzia White ogłosił w sali sądowej miejskiego ratusza w Buffalo wyrok, skazujący na śmierć Czołgosza, zbrodniarza który zamordował Prezydenta McKinleya.

Skazaniec ma być pozbawiony nędznego życia za pomocą uderzeń elektrycznego prądu w więzieniu Stanowem w Auburn w Stanie New York w ciągu tygodnia po 28ym Października.

Około godziny 2ej po obiedzie, morderca przykuty za ręce do dwóch policyantów wprowadzony zastał z celi więziennej do sali sądowej w ratuszu.

W rotundzie ratusza, gdzie kilka naście dni temu spoczywało na katafalku ciało Prezydenta McKinley'a, zgromadziło się jakie 500 publiczności poza linami rozciągniętemi przez policyantów. Między tymi ludźmi przeprowadzono mordercę wybladłego i wystraszonego, i wprowadzono do sądowej sali, także pełnej publiczności:

Skoro się uciszyło wszystko, prokurator okręgowy zwrocił się do sędziego i rzekł:

„Za pozwoleniem prześwietnego sądu wnoszę, aby wyrok został ogłoszony w sprawie ludu przeciw Czołgoszowi. Czołgosz! Powstań!

Potem zapytał klerk sądowy Fisher o jego rodowód stan itp. na co morderca odpowiedział;

Wiek: lat 28; miejsce urodzenia: Detroit; stan: robotnik; itp, — poczem klerk sądowy znów go zapytał:

„Czy masz jaki prawny powod, dla którego-by wyrok na ciebie nie miał być ogłoszony?

Na to morderca rzekł:

— "Nie dosłyszałem dobrze", — więc klerk sądowy powtorzył to samo, ale morderca ponownie rzekł, — wskazując na prokuratora Penney: — „Wolę aby mi to tamten pan powiedział, bo lepiej go słyszę". —

Wtenczas prokurator rzekł:

—„Czołgosz! — Sąd chce wiedzieć, czy masz co przeciw wygłoszeniu wyroku na ciebie? — Odpowiedz: „tak" lub „nie" —

Gdy morderca nic nie odpowiedział, natenczas sędzia White, zwracając się do skazańca rzekł: „Masz jeszcze prawo mówić w swej sprawie co się tyczy ogłoszenia wyroku na ciebie. Możesz sprzeciwić się wyrokowi jeżeli: utrzymujesz żeś jest obłąkanym, albo jeżeli masz ważną przyczynę wnieść o odłożenie wyroku, albo potrzecie, jeżeli żądasz wytoczenia ci nowego sądu."

Na to zbrodzień odrzekł:

„O tem nie mam nic do powiedzenia". —

Potem znów sędzia White zapytał:

— „Czy masz jeszcze co do powiedzenia?

„Tak jest", — odpowiedział zbrodzień. — i mówił jakiś czas, ale tak cicho, że jego adwokat, ex-sędzia Titus, musiał to sądowi głośno powtarzać. Mówił że zbrodni tej nikt nie jest winiem jak on sam, że rodzina jego nic o tem nie wiedziała, ani nikt inny; — że nikt mu tego nie kazał uczynić, tylko on sam myśl tę powziął i to dopiero na dwa dni przed morderstwem.

Potem sędzia przypomniał zbrodniarzowi, że sąd nad nim odbył się według wszelkich wymogów prawa i zupełnie bestronnie i sprawiedliwie, przemówił jeszcze krótko.

„Odbierając życie ukochanemu naszemu prezydentowi, popełniłeś zbrodnię która wstrząsnęła uczuciami całego cywilizowanego świata. Przyznałeś się sam do tej zbrodni. Ze świadectw wiarogodnych sądząc dwunastu sędziów przysięgłych uznało że jesteś winnym morderstwa w pierwszym stopniu.

Mówisz, że nikt więcej nie należał do tej zbrodni, że nikt cię nie namawiał do niej, ani cię wysyłał. Daj Boże, aby tak rzecz się miała!

Kara za twoją zbrodnię przewidziana jest i oznaczona prawem i tę oznajmiam ci obecnie moim wyrokiem:

„*Wyrokiem sądu jest, że podczas tygodnia zaczynającego się dnia 28 Października 1901 roku, w miejscu i w sposób oznaczony przez prawo, — masz ponieść karę śmierci.*"

„Odprowadźcie więźnia!"

Była wtedy godzina 2:26 po południu.

Rozkaz wykonania wyroku, wystosowany przez sędziego do stróża stanowego więzienia w Auburn, N. Y. opiewa że stróż „ma spełnić wyrok sądu w murach owego więzienia któregobądź dnia w tygodniu zaczynającym od dnia 28 Października i "*ma puścić przez ciało skazanego prąd elektryczny, dosyć silny aby, tenże spowodował śmierć skazańca i puszczać ten prąd elektryczny tak długo, aż skazaniec zostanie uśmiercony*".

Po odczytaniu wyroku skazańca zawleczono napowrót do więzienia. *Zawleczono* go czy zaniesiono, bo morderca-tchórz tak osłabł ze strachu że iść sam nie mógł.

Później wśród silnej straży policyantów skazaniec został wyniesiony z więzienia do wagonu kolejowego i powieziony do stanowego więzienia w Auburn.

Po drodze rozgadał się do policyantów i do pewnego reportera i oświadczył, że teraz bardzo mu żal że zbrodnię popełnił, że widzi że popełnił straszliwą pomyłkę, że nigdy jużby tego nie uczynił, że widzi iż zabójstwo to nikomu nie przyniosło korzyści, że nikt mu w tem nie pomagał, że obecnie bardzo mu żal pani McKinley i t. d. i t. p.

Na wszystkich stacyach przez które pociąg ze zbrodniarzem przejeżdżał oczekiwały nań setki ludzi, przeklinające zbrodniarza, a w samem mieście Auburn, gdzie jest więzienie stanowe kryminalne, ostatnie mieszkanie tego zbrodniarza na ziemi, o mało co ludność nie zlynczowała zabójcę. Gdy pociąg stanął w pobliżu więzienia, dały się słyszeć groźne okrzyki i przekleństwa, co słysząc, zbrodniarz zbladł znowu i zesiniał ze strachu. Policyanci, — jedni prowadzili go na dwór a drudzy szli przed nim, za nim i po obu stronach z dobytymi rewolwerami. Gdy postawiono go na ziemi, tłum rzucił się na konwój i bił nawet policyantów sięgając zbrodniarza, który dostał kilka porządnych kułaków. Policyanci jednak przerżnęli się przez tłum i wpadli ze zbrodniarzem w otwarte podwoje więzienia.

Tam zasadzono go do celi No. 4y gdzie przebywać będzie do dnia 28 października lub parę dni dłużej i z kąd go wyprowadzą na krzesło pod prąd elektryczny, jakie wypędzi życie z tego nikczemnika, który bodaj się był nie urodził, i po którym pamięć oby jak najprędzej zginęła na wieki.

Aż do dnia jego śmierci, dwóch stróży więziennych pilnować będzie zbrodniarza bezustannie dniem i nocą, aby przypadkiem nie targnął się na nędzne swoje życie.

Zbrodniarz ten, który z początku chełpił się bezwstydnie ze swej zbrodni, obecnie stracił bezczelność i jest w rozpaczy i w śmiertelnym strachu. Słuszna to kara za zbyt wielką zbrodnię jakiej się na najlepszym z obywateli dopuścił ten niecny anarchista.

We środę, w dzień przed ogłoszeniem wyroku na zbrodniarza odwiedzili go po raz ostatni w więzieniu: ojciec jego Paweł, brat Waldeck i siostra Wiktorya, chcąc może wydobyć z niego straszną tajemnicę: czy miał jakich spólników zbrodni? Zbrodniarz nie chciał im nic wyznać ani też nie okazał najmniejszego wzruszenia. Stary jego ojciec przygnębiony, wzruszony miał powiedzieć:

„Przeklęty niech będzie dzień, w którym na świat przyszedłeś."

Wizyta ich w celi zbrodniarza twała zaledwie pół godziny. Przy wyjściu z celi detektywi musieli podtrzymywać starego ojca, by nie upadł, bo tak był osłabiony z bólu i zgryzoty. Podczas pobytu swego w Buffalo rodzina skazańca nocowała i żywiła się darmo na policyi, bo to ludzie ubodzy, więc nie mieli pieniędzy na życie w hotelu a z Cleveland do Buffalo przyjechali za pożyczene pieniądze.

Właściciele rozmaitych tak zwanych dime museums i cyrków ofiarowali im miejsca na scenie i korzystne wynagrodzenie. Wzgardzili temu ofertami. Wyjechali napowrót do Cleveland. Wszyscy wskutek tego morderstwa postradali zatrudnienie gdzie pierwiej pracowali. Są ubodzy i znajdują się w nędznem położeniu.

Liche wychowanie widać odebrało całe rodzeństwo mordercy i wszyscy bracia i siostry poprzybierali oddawna niemieckie nazwiska. Tem lepiej dla nas!

Z Youngstown Ohio donoszą pod datą 27go, że w pewnej familii służy siostra zbrodniarza i że zawsze dotąd znana była pod nazwiskim Klara Bender.

Kredyt Jest Dobry. "Kazdy to zna."

Pickering's

Rog 10 Ulicy i Penn Ave., Pittsburg, Pa.

Naszem Hasłem jest Rzetelność.



$6.25 Pełnej miary biało emalowane żelazne łóżko. Przód i tył łóżka z giętego żelaza.

$15 Garnitur Sypialniowy złożony z 3 sztuk z twardego drzewa, łóżko 6 stóp 2 cale wysokie, 4 stopy 6 cali szerokie, duża komoda z wielkim zwierciadłem, duża umywalka.

Ta Komoda **$10**

$18.50 Garnitur Sypialniowy złożony z 3 sztuk, z pięknym wierzchem, 2 małe szuflady w komodzie, rżnięte szkło 24 przez 30, piękny garnitur dobrze zrobiony.

$10.50 To piękne białe lub kolorowe żelazne łóżko; bardzo piękne desenie. Przód i tył z giętego żelaza.



MAMY 50 GATUNKOW KOMOD NOWEGO WYROBU, PO $6.50, 8., 10., 12. 15 i wyz.

$5.50 za to bardzo mocne białe żelazne łóżko.

Ogromna Sprzedaż Dywanów. Gdy ujrzycie to Kupicie.

Zapas okazowych Dywanów
50c do $6.00.
Resztki Ingrain Dywanu
3 do 8 yardów w sztuce
10c do 30c yd.
Brussels, Axminsters i Velvets
3 do 10 yardów w sztuce
75c yard.
Brussels, sprzedawane po $1.25c yard, teraz po
$1.00 yard.

Najlepszy Tapestry dywan, 19 yd. za	$16.50	Najlepszy Tapestry, 12¼ yd za	9.25
Najlepszy Tapestry dywan, 22¾ yd za	16.75	Najlepszy Tapestry 20¾ yd za	16.00
Najlepszy Tapestry dywan, 16 yd za	12.00	Najlepszy Tapestry, 18 yd za	12.00
Najlepszy Tapestry. 13 yd w dwóch kawał	9.50	Najlepszy Tapestry, 20½ yd za	15.75
Najlepszy Tapestry, 13½ yd za	10.00	Najlepszy Tapestry, 19 yd w 2 kawałkach	14.00
Najlepszy 10-drutowy Brussel, 14 yd za	11.50	Dobry Tapestry, 18¾ yd za	11.00
Najlepszy Tapestry, 20½ yd za	15.00	Najlepszy Body Brussel, 21¾ yd za	21.50
Najlepszy Tapestry, 19½ yd za	14.50	Najlepzzy Body Brussel, 27 yd, w 2 kaw.	27.50
XX Tapestry, 18¼ yd za	15.00	Najlepszy Body Brussel, 13 yd za	12.50
Najlepszy Tapestry, 12⅓ yd za	9.00	Dobry Velvet, 17½ yd za	14.50
Najlepszy Tapestry, 7½ yd za	5.00	Najlepszy Body Brussels, 20 yd za	25.00
Najlepszy Tapestry, 12 yd za	9.25	Najlepszy Axminster, 12½ yd za	12.25
		Wilton Velvet, 12¼ yd za	12.50



$29 za to łóżko z mosiężnemi ozdobami.

Rozważcie to bardzo rozsądnie i powiedzcie co myślicie o tych naszych Cenach.



Nasz zapas jest największym w mieście, ceny najniższe w świecie. Przyjdźcie w tym tygodniu.

Począwszy w Poniedziałek, będziemy sprzedawać porcelanowy garnitur stołowy, najpiękniejszego wyrobu, kolorów: czerwonawych, zielonkowatych i brunatnych, po.... **$8.75, $10.00, 12.00**

Mamy także tańsze po ***$7.50 i $6.00*** za 100 sztuk porcelany stołowej, mamy także i po.............. **$4.00**





$1. za takie dębowe krzesła jak rycina.

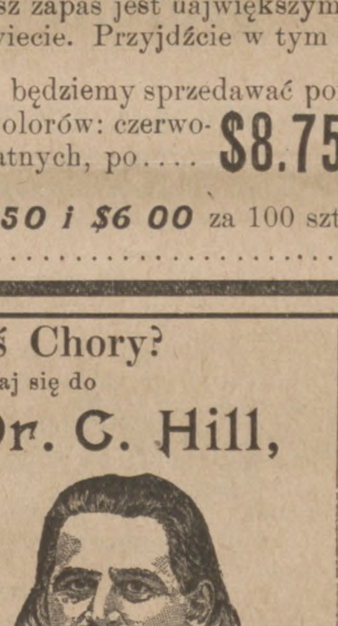


$3.75 ten kuchenny stół z czterema szufladami.

Czyś Chory?

udaj się do

Dr. C. Hill,



Za niewielką opłatą leczę skutecznie i trwale wszelkie emisye które podkopują życie człowieka.

Strykturę leczę moim wyłącznym sposobem.

Leczę upływy, które niszczą zdrowie i życie moralnie i fizycznie.

Wszystko to powstrzymuję od razu. Chorobę Gleet leczę bez pomocy mineralnych lekarstw.

Usuwam zatrucie krwi.

Jeśli macie bolące usta, wypadają wam włosy, macie ból w kościach, wyrzuty, bolące gardło to przychodźcie natychmiast.

Dr. C. HILL.
3325 PENN AVE.
PITTSBURG, PA.

ŚLEPOTA.



Zapobiegamy jej Leczymy ją.

Doktorzy z Lecznicy Ocznej "The State Eye & Ear Institute" posiadają znakomite i pewne sposoby wyleczenia Łuski, Zamglenia lub Błonki na oczach, ropienia ócz: Nerwu ocznego i wogóle innych chorób ocznych. Leczą bez krajania. Chociażby inni okuliści oznajmili, że wasza choroba jest niewyleczalną, nasi specyaliści pocieszą was i wyleczą.

Dopóki jeszcze cokolwiek widzicie, jest jeszcze nadzieja.

Okulary dopasowujemy naukowo i najlepiej.

Nie poniesiecie bólu lub szkody we wzroku, jeśli u nas dopasujecie okulary. Czytajcie, co następuje:

H. Metgar z West End zaniewidział na oba oczy z powodu ropienia, a my jednak znakomitą naszą metodą wzrok dobry mu przywróciliśmy. M. M. Poran z Uniontown oślepł przez łuskę a u nas odzyskał dobry wzrok, tak, że może czytać drobny druk. Jeśli nie możecie stawić się w naszym ofisie, to piszcie i opiszcie waszą chorobę oczu

GŁUCHOTĘ I KATAR

leczymy skutecznie i stale naszą znakomitą metodą.

STATE EYE & EAR INSTITUTE,
800 PENN AVE.

Godziny ofisowe: 10 do 5, od 6 do 8 wiecz. W niedziele od 10 do 3. Porada Darmo.
Dr. L. ROSEDALE, Lekarz Doradczy.

Grunta i Farmy

w Clark County, Wis.

Najbogatsza i najlepsza Kolonia Polska w Ameryce jest bezwarunkowo w Clark County, Wisconsin; przeszło 1000 Polaków osiadłych w naszej kolonii, którzy majątki porobili w krótkim czasie mogą poświadczyć, że ziemia u nas jest bogatszą niż gdziekolwiek bądź w całej Ameryce. Każdy kupujący, który wpłaci czwartą część ceny kupna, dostaje tytuł własności (Warranty Deed). — Ceny naszych gruntów w obrębie 4ch mil i dalej od miasta, kolei i kościoła polskiego są obecnie od 3 dollarów i wyżej za akier. Grunta nasze sprzedajemy na 10 lat wypłaty po 5 procent od sta.

Chcesz mieć byt zapewniony na starość kup sobie grunt, którego ogień nie spali ani woda nie zabierze, grunt jest rzeczą sto razy pewniejszą, jak dom w mieście, lub pieniądze umieszczone w banku.

Po mapy, książki, objaśnienia zgłosi się do:

M. DURSKIEGO,
660 Noble Str. Chicago, Ills
także do:
T. KOLANOWSKIEGO,
2643½ Penn Ave., (w Golarni) Pittsburg, Pa

BARRY HOUSE

2929 Penn Ave. Tel. P. & A. 24 Lawrence

Dobre Wina, Likiery i Cygara. Jadalnia dla dam na 2gim piętrze. Restauracya otwarta całą noc. Polska kuchnia.

Sprzedaz Ubran Jesiennych.

Specyalnie w przyszłą Sobotę.

Co tylko żeśmy otrzymali wielki zapas Mężkich, Chłopięcych i Dziecięcych Ubrań. Kupiliśmy tanio dla tego też tanio będziemy sprzedawać. Wy na tem skorzystacie.

Mężkie 20 uncowe Worsted Ubrania, krój okrągły i prosty, miary 36 do 42, warte $12, w sobotę za........... **$7.20**

Mężkie 22 uncowe czarne Clay Worsted Ubrania, (Washington Mills), krój okrągły, miary 35 do 42, sprzedawane po $14.50, w sobotę po.............. **8.48**

Mężkie modre Riverside Worsted ubran a, średniej wagi, bardzo modne, warte $12. w sobotę po............... **7.20**

Chłopięce ciężkie czarne Worsted Thibet 20 uncowe Clay Ubrania, miary od 14 do 19, podwójny lub pojedyńczy przód, wartości $10.00. W sobotę.................. **6.90**

Chłopięce modre czysto wełniane 18 uncowe Riverside Worsted Ubrania, miara od 13 do 19, warte $8.50, po... **5.65**

Chłopięce Ubrania różnego gatunku, miara od 8 do 15, najnowszej mody po cenach.................. **2.00 do 4.50**

CHŁOPIĘCE SPECYALNE szkólne ubrania, czarne i modre Cheviot i w najmodniejsze paski, miary od 8 do 15, wartości $2.00 do $2.25, u nas.................. **$1.48**

Departament Spodni

Mężkie czarne spodnie z Angielskiej Worsted materyi najnowszego kroju, wartości $4.50, w sobotę po.......... **$2.39**

Mężkie czarne Riverside Worsted spodnie na Jesień, wartości $5.00, w sobotę po.................. **$2.90**

Najnowszego kroju spodnie z Amerykańskiej Worsted materyi w białe i czarne paski, warte $4.50 i 5.00, w sobotę dostaniecie za.................. $2.88 i **$2.48**

Wielki zapas mężkich spodni różnego gatunku.

EXTRA!

Mężkie spodnie z Riverside Worsted materyi, 22 calowe nogawice, po.................. **$3.50**

oszczędzicie $4.00 które byście krawcowi zapłacili.

Różnego gatunku Chłopięce spodnie po **25c** do **75c** i **90c** za bardzo piękne spodnie.

Specyalna sprzedaż Chłopięcych spodni do kolan, wartości 50c, w sobotę po.................. **37c**

Damskie Peleryny

Mamy wielki zapas Damskich Peleryn na Jesień i Zimę, gdy przyjdziecie do naszego składu to zaoszczędzicie pieniądze. Damy 25 prc podczas tej sprzedaży Peleryn.

Damskie Pluszowe Peleryny z paciorkami na jarzemku lub pledowe plecy po **$4.70** te peleryny kosztują w innych składach od $6.00 do $7.50.

Nasz towar gwarantujemy i oddamy wam pieniądze jeżeli taki sam towar kupicie taniej w innym składzie.

D. Goldstein,

2724 PENN AVE. PITTSBURG.

SEVERY LEKARSTWA.

Przez przeszło dwadzieścia lat jedyne uznane polskie i czeskie lekarstwa.

SPORZĄDZONE Z CZYSTYCH SKŁADNIKÓW ROŚLINNYCH, Z DOSKONAŁĄ ZNAJOMOŚCIĄ RZECZY.

Czytajcie co ludzie mówią o Severy Lekarstwach. Kilka z tysięcy świadectw potwierdzających ich skuteczność.

Severy Balsam na Płuca.

Stanowcze lekarstwo na wszelkie kaszle, zaziębienia, astmę, krup, i wszelkie dolegliwości płuc. Cena 25c i 50c.

W. F. Severa, Cedar Rapids, Iowa.

Szanowny Panie!—Dziękuję Panu serdecznie za Pański Balsam na Płuca. Zona moja strasznego nabawiła się kaszlu wskutek napicia się wody lodowej. Zwątpiliśmy o jej życiu. Nic jej nie pomagało. W końcu spróbowaliśmy Pańskiego Balsamu na Płuca i zaraz doznała ulgi. Po dwudniowem leczeniu kaszel został zupełnie usunięty. Stało się to jakby cudownie.

Z szacunkiem *Jos. Plachy*, Ponca, Neb.

Szanowny Panie! — Przez długi czas cierpiałem na straszny kaszel. Używałem rozmaitych lekarstw, ale nie doznałem żadnej ulgi. Wtenczas spróbowałem Severy Balsamu na Płuca i po użyciu jednej butelki, ciężar na moich piersiach został usunięty i kaszel ustał. Teraz zawsze go używam w mojej rodzinie i polecam go gdzie tylko mogę. Z szacunkiem

F. Kriz, 4823 S. Elizabeth st., Chicago.

Severy olej św. Gotharda.

Nieprzyjaciel wszelkich boleści. Przynosi szybką i stanowczą ulgę we wszystkich reumatycznych dolegliwościach, neuralgii, kurczach, bólu w krzyżach. Zesztywniałe i przesilone muszkuły szybko zostają wzmocnione i nabierają elastyczności przez użycie tego oleju. Cena 50c.

Szanowny Panie!—Proszę przyjąć moje wyrazy podziękowania za Pański Olej św. Gotharda, który wyleczył mnie z reumatyzmu w całem ciele. Ledwie mogłem się ruszyć w łóżku, jednakże w trzech dniach zostałem wyleczonym za pomocą Oleju św. Gotharda.

Z szacunkiem *Fr. Naidl*, Two Rivers, Wis,

Szanowny Panie!—Pragnę Panu donieść, że Olej św. Gotharda jest najznakomitszem lekarstwem. Wyleczył mnie zupełnie po jednem zastosowaniu i polecam takowy serdecznie wszystkim, którzy cierpią ból w jakiejkolwiek części ciała. Z szacunkiem

Fr. Buryanek, Westfield, Iowa.

Severy Balsam Życia.

Wzmacnia i nastraja każdy organ systemu. Właściwe lekarstwo na wszelkie dolegliwości żołądka, mdłości, zatwardzenia i przezwycięża wszelkie nieregularności trawienia. Cena 75ć.

Szanowny Panie! — Proszę mi przysłać butelkę Pańskiego Balsamu Życia, ponieważ ojciec mój bez niego obyć się nie może. Z szacunkiem

Sophie Karnick, Hastings, Minn.

Szanowny Panie!—Proszę przyjąć moje najserdeczniejsze podziękowanie za wyleczenie mnie z choroby za pomocą Pańskiego Balsamu Życia. Było to rzeczywiście zadziwiającem, gdyż nigdy nie uwierzyłabym, że lekarstwo może działać tak szybko i z takiem świetnem powodzeniem. W trzech dniach byłam zupełnie zdrową po używaniu Pańskiego Balsamu Życia i dlatego wszystkim go polecam, bo bez niego nie powinien nikt się obyć.

Z szacunkiem *Józefina Hrabak*, West Bridgeport, O.

Severy Opłatki na Ból Głowy i Neuralgię.

Zupełnie nieszkodliwe. Leczą szybko i stale wszelkie formy bólu głowy, neuralgii, boleści peryodycznych u kobiet i uśmierzają wszelkie gorączki. Cena 25c.

Szanowny Panie! — Pańskie Opłatki na Ból Głowy i Neuralgię są wyśmienite. Przynoszą ulgę w każdym wypadku. Z szacunkiem

Chas. Bilek, Dilly, Wis.

Szanowny Panie! — Proszę mi przysłać jeszcze 2 pudełka opłatek, jedno dla mnie i jedno dla mojej przyjaciółki. My zawsze doznajemy stanowczej ulgi przez ich użycie. Z szacunkiem

J. Smrt, 32 Rockert str., Cleveland, O.

Severy Lekarstwo na Nerki i Wątrobę.

Działa wprost na te organa, przezwycięża wszelkie kongestye, kamień, zakrwawionę urynę, chorobę Brighta, i sprowadza im zdrowe i normalne działanie. Cena 75c i $1.25.

Szanowny Panie!—Cierpiałem wielki ból w krzyżach i nerkach, lecz po użyciu mniej niż połowy butelki Pańskiego Lekarstwa na Nerki i Wątrobę, ból nieomal zupełnie ustał. Tak znakomite lekarstwo z przyjemnością popieram i polecam.

Z szacunkiem *Marie Jos. Slavik*, New Salem, N. D.

Severy Heart Tonic.

Szybko przezwycięża chorobę serca i każdą formę dolegliwości sercowej. Działa wprost na ten organ, reguluje cyrkulację krwi, wzmacnia muszkuły serca i nastraja cały organizm. Cena $1.

Szanowny Panie!—Proszę przyjąć moje podziękowania za lekarstwa mi przysłane. Pański Heart Tonic szczególnie dużo mi pomógł. Cierpiałam na straszne boleści serca, ale Pański Heart Tonic zupełnie mnie wyleczył. Pańskie lekarstwa są najlepsze i każdy może na nie się spuścić w każdym wypadku.

Z szacunkiem *Mary Carlson*, Albert, Kansas.

Severy Soothing Drops

Przynoszą ulgę i pokrzepiający sen dla maluczkich. Stanowczo nie zawierają żadnych narkotów. Cena 25 centów.

Szanowny Panie!—Dziękuję Panu za Pańskie Soothing Drops. Nasz mały synek mający 10 miesięcy ciągle cierpiał na kurcze i był bardzo niespokojnym w czasie snu. Poczęłam mu dawać Pańskie Soothing Drops i teraz śpi dobrze i nie ma żadnych kurczów. Polecam Pańskie Soothing Drops, gdziekolwiek mogę. Z szacunkiem

Marie Simandl, 4954 S. Wood str., Chicago.

Severy Female Regulator.

Prawdziwe błogosławieństwo dla niewiast. Reguluje wszelkie nieregularności peryodyczne, przezwycięża kongestye, sprowadza zdrowe działanie organów i usuwa wszelkie dolegliwości przypadkowe w czasie stanu poważnego, porodu i zmiany życia. Cena $1.00.

Szanowny Panie!—Z przyjemnością donoszę o wyśmienitym skutku Severy lekarstw a szczególnie Severy Female Regulatoru. Ożeniłem się przed sześciu laty, ale żona moja ciągle chorowała, pomimo, że używała wiele lekarstw, które bardzo jej zalecano. Widocznie nic jej nie pomagało. W końcu radzono jej używać Severy Female Regulatoru, za pomocą którego szybko osiągnięto świetny skutek. Porodziła silnego i zdrowego chłopca i żona moja jest zupełnie zdrowa od tego czasu. Z szacunkiem

Jan Jehlicka, Alvaretta, Okla. Terr.

Severy Czyściciel Krwi.

Wzmacnia i oczyszcza krew, pomaga w trawieniu i pobudza działanie umysłowe. Leczy rany, czeraki, wrzody, skaleczenia, wszelkie choroby ze krwi pochodzące i choroby skórne i przynosi zdrowy sen i ulgę. Cena $1.00.

Zaświadczenie od wybitnego redaktora:

Szanowny Panie!—Proszę mi przysłać butelkę Severy Czyściciela Krwi. Cierpiałem na ranę zadaną mi przez odbicie się fuzyi. To powodowało od czasu do czasu wyrzuty i jątrzenia się, co mi wielce dolegało. Rok temu użyłem Pańskiego Czyściciela Krwi i od tego czasu więcej nie cierpiałem. Dlatego życzę sobie mieć butelkę zawsze pod ręką.

Z szacunkiem

A. Feriencik, redaktor, 260 E. 10th st., New York.

Severy Bitters na Żołądek.

Naturalne lekarstwo wzmacniające i żołądkowe. Pomaga w odłączaniu się soków żołądkowych, poprawia trawienie, pobudza organa, polepsza apetyt i nastraja i wzbudza cały system. Nieocenione dla wszystkich słabych i na zdrowiu zrujnowanych ludzi. Cena 50c i $1.00.

Szanowny Panie! — poświadczam niniejszem listem, że Severy Bitters na Żołądek wywarł na mnie znakomity skutek. Cierpiałem przez długi czas na niestrawność i boleści w żołądku i chodziłem od jednego doktora do drugiego po pomoc. Wszyscy mi dali pewne proszki, ale żaden mi nie pomógł. Po użyciu jednej butelki Severy Bitters na Żołądek zostałem zupełnie wyleczonym Z szacunkiem

Louis Krotz, Box 209, Irwin, Pa.

Na sprzedaż we wszystkich aptekach i u kupców sprzedawających medycyny albo do nabycia wprost od nas po nadesłaniu ceny.

W. F. Severa, Polsko-Czeski Aptekarz Cedar Rapids, Iowa.

LUTER W DRODZE DO NARZECZONEJ.

PRZEZ BOLANDENA.

CIEKAWA POWIEŚĆ

opisująca, — jakim rzeczywiście był ów osławiony odstępca od prawdziwego Kościoła.

(Ciąg dalszy.)

Bo zakonnica piękna oberznęła sobie górne wargi i tak zeszpecona, blada z boleści i strachu, podniosła łzawe oko na bezbożnika. Wiedzieli okrutnicy, czemu niewinna dziewica tak straszną zadała sobie ranę, ale dla nich nie było już nic świętego i wspaniałego, — bohaterski uczynek zakonnicy jeszcze ich więcej rozwścieklił.

Tylko wiecznie trwająca nienawiść złego ku cnocie może do podobnych popychać czynów, jakich się chłopi dopuszczali. Złość odebrała im godność ludzką, a pchała do zbrodni, które zamilczeć potrzeba. (Pastwili się nad niemi i zbezcześcili je wszystkie!)

Knopf poił się widokiem boleści i katuszy, na jakie wystawione były zakonnice. Gdy prawie wszyscy rozbiegli się, aby dokonać zniszczenia, odezwał się do nich surowo: Godzinę macie czasu! Jeśli po upływie tego czasu, nie wyrzeczecie się bałwochwalstwa i nie uznacie, że ja Jan Knopf jestem prorokiem Boga, znaleziecie się wnet w szponach dyabła. Odszedł zamknąwszy drzwi za sobą.

Chłopi przeszukali tymczasem wszystkie kąty klasztorne; uderzali o ściany, szukając zamurowanych skarbów, gdzie najmniejszy posłyszeli odgłos, natychmiast robili otwór, ale nigdzie nic znaleźć nie mogli.

Żywności było wiele, ale złota daremnie szukali. Taki zawód okropnie ich rozgniewał, a że nie mogli na czem innem, na obrazach wiszących w celach się mścili. Ręce, nogi, skrzydła aniołów wylatywały oknami na dowód, że chłopi wierni są życzeniu reformatora i gorliwie oczyszczali wszystko z błota papieztwa.

Najstaranniej atoli przeszukali i sklepy. Za małe one były, aby wszystkich pomieścić, wywlekli więc kilka beczek i w krótkim czasie je wypróżnili. Nagłe picie wnet zawróciło głowy, a pijana tłuszcza już nie umiała nałożyć hamulca słowom ani uczynkom. Wielu krzyczało, aby im wydać zakonnice, ale na widok okropny tych nieszczęśliwych istot, cofali się z przerażeniem. Inni poobłóczyli suknie kapłańskie i naśladowali w nich święte czynności służby Bożej. Inni okrywali się welonami zakonnic i przysięgali, że spalą stare czarownice. Ale i na takich niezbywało, którzy rozważniej brali się do dzieła i starannie pakowali zebrane przedmioty, aby z nowej Ewangelii nie tylko przemijającą mieli radość, ale dłużej trwające bogactwa.

Okropny widok.

,,Tłum odarty bez serca, bez litości, chłopów tłuszcza to wojsko jego".

Shakespeare.

Koppe, stojąc przy boku pięknej swej towarzyszki, przypatrywał się okropnej robocie chłopów, niszczących wspaniały kościół. Długo wpatrywał się w tę piękną gotycką budowę, a patrząc na jej zniszczenie, nie mógł utaić w sobie głębokiej boleści. I rzeczywiście tylko wściekła zagorzałość ewangelików mogła zniszczyć wszystkie dzieła papieztwa, wydzierać potomności najpiękniejsze dzieła sztuki. Nie wielkością zadziwiał kościół, bo obliczony był prawie li na małą gromadkę mieszkańców klasztornych; ale wysokie gotyckie okna, smukła, a starannie wykończona prześliczna wieża, ozdoby gzemsów nad oknami i drzwiami, jednem słowem myśl przebijająca w całej budowie, robiły ogromne wrażenie. A chociaż dom ten Boży stał na ziemi, wszystko w nim zdążało ku niebu, jakoby tam była ojczyzna tego ducha, który znamienite to dzieło sztuki stworzył. Budowniczy snać, układając plan budowy, w modlitwie szukał natchnienia, dla tego dzieło jego było jakoby z kamienia wykute nabożeństwo, jakoby modlitwa uwieczniona.

Gdy Koppe tak rozmyślał nad kościołem, towarzyszka zupełnie innym oddawała się myślom. Z oblicza biła jakaś niespokojność. Uniesienie dla reformatoro, z jakiem niedawno o nim mówiła, ustąpiło jakiejś dziwnej powadze. Szybkimi kroki przechadzała się w tę i ową stronę, a gdy ją doleciały głosy dzikiej wrzawy, zdawało się, że jakieś wyrzuty ją trapiły. Prędko wybiegła naprzeciw Knopfowi, gdy zobaczyła, że zbliża się z dzbanem wina i koszykiem pełnym potraw.

Gdzie są zakonnice? pytała Katarzyna gwałtownie tak, że Knopf aż stanął z podziwienia. Czy już wyrzekły się swoich błędów?

Ach — prawie byłbym zapomniał o nich! odpowiedział Knopf. Prawda, — toć ty miałaś te Moabitki nawracać!

Tego chcę, przyjacielu, i zobaczysz, że nie na darmo trudzić się będę.

Aż do sądnego dnia możesz nawracać, mówił Knopf do niej ze śmiechem.

Zesiwiały one w papieztwie, nie pozwolą, choćby tak miłej, jak ty dzieweczce, wyrwać się ze szponów dyabła. Aleć rób, co chcesz. W pierw atoli może skosztujesz coś z mych potraw?

,,Potem", mówiła Katarzyna z przyciskiem, i kazała się koniecznie prowadzić do zakonnic. Choć niechętnie, zaprowadził ją Knopf do kościoła. Cokolwiek tylko uchylił drzwi, tak że Katarzyna ledwo się wcisnęła, i natychmiast zamknął. Sam zaś powrócił do Koppego, aby przy jadle i piciu usłyszeć kilka słów pochwały.

Spustoszenie w kościele nie małe wrażenie zrobiło na Katarzynie.

Przeraziła się zaś na widok ofiar, które więcej już leżały jak klęczały w ławach. Zwolna zbliżyła się do nich, i nie wiedzieć, co począć z sobą, stanęła przed niemi, kilkakrotnie chciała przemówić, ale słowa zamierały jej na ustach, a przerażenie się wzmagało. Wreszcie podniosła przełożona, wiekiem poważna, mdłe oko ku niej, a chociaż jej widok jeno miłosierdzie mógł wzbudzać, zadrżała Katarzyna przed jej wzrokiem, jako zbrodniarka przed sędzią, który zdaje się przenikać jej wnętrze. Wszystkich dobywała sił, aby się uspokoić, i tak wreszcie drżącym głosem rozpoczęła swą naukę:

Smutny wypadek zmusza mnie do oglądania nieszczęścia waszego, pobożne niewiasty; — ale w tem, zda mi się, Boskie jest zrządzenie, gdy mam środki, za pomocą których mogę was z okrutnej wyrwać śmierci.

Na te słowa łagodne a troskliwe, podniosły zakonnice powoli głowy i poczęły się wpatrywać w mówiącą.

Nasza śmierć już postanowiona, moje dziecię! odezwała się przełożona. Ale z radością jej wyczekujemy; bo umieramy za prawdziwą wiarę.

Wiary wam nikt wydzierać nie chce, mówiła dalej Katarzyna; wyrzeczcie się tylko waszych ślubów, które nie są z woli Boga, jeno wymysłem papieża. Choćby też nasze śluby, odrzekła zakonnica nie były zalecone przez Założyciela naszej religii, — to przecież niewolno nam się przeniewierzyć ciężkim obowiązkom i łamać przysięgi, którą złożyliśmy uroczyście przed ołtarzem Pana. Wiarołomne zakonnice, to niegodne stworzenia; Bogu skłamały i Zbawicielowi, któremu wieczną przysięgły miłość, również kłamią.

Słowa te bardzo dotknęły Katarzynę; spuściła oczy ku ziemi i nagle się zmieniła.

I ja zastanawiałam się często, powiada Katarzyna dalej, nad dowodami, jakie przytaczają uczeni mężowie, aby wykazać, że śluby nie mają znaczenia. Może i wy niewinnie trwacie dotąd w błędzie — nie schódźcie z tego świata dla pobożnego obłędu.

Z zupełnem przekononiem umieramy, odpowiedziała zakonnica poważnie, my wiemy, że trzeba nam umrzeć, bo gdy chodzi o wybór między odszczepieństwem a śmiercią, zawsze ostatnią wybieramy. Nie dla pobożnego obłędu umieramy — czterdzieści lat noszę zasłonę, miałam więc czas do zastanowienia się. Cieszę się, że czterdzieści lat jestem oblubienicą Pana, że nikogo innego nie szukałam ani nie miłowałam, jeno tylko Jego samego.

Ciepło i namaszczenie, z jakiem przemawiała zakonnica, więcej niż zarzekania się wszelkie, przekonywały, że stanowczo dla świętej sprawy śmierć ponieść pragnie. Katarzyna wzruszona była taką mową. Blada i drżąca oparła się na krawędzi ławy. Widać było na jej obliczu, że czuła, jaka wina ciężyła na jej duszy.

Z okropnego położenia wyrwali ją chłopi, którzy wdarli się do kościoła.

Czyż nie powiedziałem, że naprózno będziesz się trudziła, zawołał Knopf.

Teraz odejdź, — czas łaski minął! umrzeć muszą i piekąc się pójść do piekła, gdzie będą się smażyć do dnia sądnego!

Katarzyna wybiegła co prędzej. Rzkoszanie jeszcze tu i owdzie przeglądali sprzęty, aż ich Knopf z kościoła wydalił. Sam też wyszedł po chwili zamknąwszy drzwi, prowadzące z kościoła do klasztoru.

Niedługo potem gęsty dym wydobył się przez dach, płomienie poczęły ogarniać wiązanie, pokrycie pękało i na wszystkie rozpryskiwało strony. Z trzaskiem zawalił się dach, wiatr przerzucił ogień na budynki klasztorne, które w kilku miejscach od razu bardzo palić się poczęły.

Chłopi radowali się na widok zupełnego zniszczenia. Zaśpiewali pieśń wolności i cieszyli się, że rzymskie bałwochwalstwo ginie. Wrzaskliwe ich śpiewy łączyły się z łoskotem zapadających budynków, a oni nie zważali na wpadające w dziedziniec żarzące się głownie, tańczyli w koło, iście demony piekielne wśród ognia! Knopf stał na uboczu przypatrując się z piekielnem uśmiechem, założonemi rękoma, oczekiwał ostatniej chwili swych ofiar. Przytłumiony łomot, a potem przerażający trzask zwiastowały, że sklepienie kościoła się zapadło i zgniotło zakonnice. Wiązanie dachu na kościele runęło do kościoła, a wysokie słupy dymu i ognia wzniosły się ku niebu. Wieża tylko z kamienia pozostała, i czarne mury na świadectwo dla potomnych, jakie barbarzyństwo tu gospodarowało. Dokonawszy zniszczenia, zabierali się chłopi ze zrabowanym łupem do powrotu. Koppe przyprowadził konie, które pasły się po za murami klasztoru. Katarzyna chwiejąc się, dosiadła rumaka. Przejeżdżając około bramy kościoła, dojrzała wśród dymiących się zgliszczy przywalone zakonnice, widok, który ją na nowo wprawił w trwogę. Koppe z niemałem zdziwieniem patrzał na zmienione rysy pięknej towarzyszki. Na pytanie, coby jej było, nie odebrał odpowiedzi. I gdyby sam nie był prowadził rumaka Katarzyny, bodaj bez przypadku byliby wyjechali z ruin klasztornych.

Knopf prędko znalazł się przy nich.

Prześliczny poranek — nie prawda? zawołał, zarzucając maczugę na ramię. Ale cóż to tam za chołota! mówił gniewliwie, wskazując na gromadę ubogich i kaleków, wchodzących na górę z okropnem uarzekaniem i płaczem.

Z gromady uderzała najbardziej wysoka niewiasta z dwojga dziećmi. Blada, z czerwonemi oczyma, stała boleścią zdjęta, patrząc na przechodzących, aż nie dopatrzyła Knopfa.

Czego chcesz odemnie kobieto? — pytał Knopf, gdy się zbliżyła do niego.

Czy prorok Jan ma ci wskazać drogę, która do nieba prowadzi? Albo czy mam uleczyć chromych i ślepych mocą prawdziwej Ewangelii? Później przyjdźcie. Dopóki choć jeden tylko papieżnik żyć będzie i gniew Boży sprowadzać na ziemię, Knopf, prawy Ewangelista Boży, Apostoł i Prorok nie będzie czynił cudów.

Co — ty cuda czynić? wołała niewiasta zastępując Knopfowi drogę.

Nie chcę od ciebie cudów, ale chleba dla moich dzieci, które jadły ze stołu klasztornego, a któryś ty spalił!

Cierpliwości, kobieto, czekaj! mówił Knopf. Wnet będziesz jadła chleb państwa Syon, abyś ty i dzieci twoje nigdy nie łaknęły.

Co mówisz, łotrze, ty proroku kłamstwa, ty antychryście! krzyczała rozgniewana niewiasta. Czy ty naz przyodziejesz, czy ty nas nakarmisz?

Precz — szatańska babo! zakrzyknął Knopf. Przepuść mnie, albo ci łeb rozwalę.

Bij, morderco! bij, ty psie piekielny! krzyczała niewiasta z rozpacza.

Powróć nam zamordowane zakonnice, oddaj nasz chleb, nasze życie.

Złam kark, przebrzydły morderco! wołał chromy, podnosząc krukiew grożąco.

Czy wymyjesz co dzień rany nóg moich? Czy masz maści na ich zagojenie, pokarm na zaspokojenie mego głodu? Przeklęty potworze, zabij nas, tak jak zabiłeś owe dziewice!

Klątwa na ciebie, mówił inny ubogi. To dla ciebie ma ginąć żona moja z głodu, która na krwiotok cierpiąc przez dwanaście lat jadła chleb z klasztoru. Wszystkich nas gubisz, więc przekleństwo na cię i biada!

Cała gromada biednych otoczyła Knopfa, coraz więcej się ścieśniając, tak że Knopf począł wołać o pomoc, bo rozpacz biednych, ich skargi bolesne, widok zbladłych i chorowitych tych ludzi nabawiły go ogromnego strachu.

Knoblauch nadbiegł z małym oddziałem ludzi, a bijąc niemiłosiernie biednych przyjaciół klasztoru, uwolnił Knopfa.

,,Dyabeł wjechał w tych psów papiezkich, — klął Knopf. Mnie się zdaje, że wcielone dyabły przyszły z piekła, aby bronić tego gniazda Baala. W samą porę przyszli urągać, mogą teraz spalone kości wydobyć ze zgliszczy, oprawić w drogie kamienie i złoto i cześć im oddawać.

Po tych słowach biegł co tchu za Koppem, który z towarzyszką bardzo zręcznie wydobył się z tłumu.

Papieżnicy przybili by mnie do krzyża, gdyby mogli, odezwał się Knopf.

Dwadzieścia i więcej klasztorów spaliliśmy, a zawsze trzeba nam się było ucierać z tem łajdactwem, które żyło z klasztoru. Porządni, poczciwi ludzie nie bronią klasztorów; wojsko łupi, ewangelicy łupią, wszyscy, którzy mają ducha Bożego, łupią, ten motłoch tylko występuje w ich obronie, bo żył z ich kuchni.

Koppe, który uważał za rzecz konieczną utrzymać Knopfa w wesołem usposobieniu, odezwał się do niego: prawieby wam tak było poszło, jak Zbawicielowi, gdy go żydzi wyrzucili z miasta i ukamienować chcieli. Zawsze prawdą pozostanie słowo, że nic nie znaczy prorok we własnej ojczyznie! Imię wasze brzmi aż nad Renem, gdzie pieśni i hymny układają na cześć waszą — a tu chciałby przewrotny lud was kamienować.

Taka pochwała rozbroiła Knopfa zupełnie.

Braci nad Renem wnet poznam, mówił, — bo w krótkim czasie muszą wszyscy synowie Boży się połączyć, aby stoczyć bitwę wielką z papieżnikami. Skoro ich pobijemy, przyczem pomagać nam będą zastępy niebieskie, uderzymy na Rzym. Zepchniemy potwór o siedmiu rogach ze stolicy, poczem nastaną złote czasy miasta Syon. To mi duch objawił, którego jestem ustami i prorokiem.

Stanęli właśnie u stóp góry, gdzie drogi się rozchodziły. Chłopi, wyjąwszy małej garstki, która została ku obronie proroka, poszli naprzód. Katarzyna zamyślona bardzo nie byłaby się wcale sprzeciwiała, gdyby ją chciał wziąść do obozu chłopów, ale towarzysz jej okropnie się trapił niepewnością, czy prorok nie zmieni przypadkiem postanowienia, i nie zmusi ich do iścia z sobą do obozu. Atoli nad spodziewanie wszystko inny, pomyślny wzięło obrót.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Dr. Brill,
POLSKI LEKARZ.
Dyplomowany w Berlińsko-niemieckim uniwersytecie.
609 Penn ave. Pittsb.
Leczy wszelkie wewnętrzne choroby, jako to: płucne, gardłowe i żołądkowe. Leczy także wszelkie sekretne choroby, skórne wyrzuty. Leczy w taki sposób, że nie potrzeba pracy zaprzestać podczas kuracyi. Setki ludzi, którzy nie mogli znaleść pomocy u innych lekarzy, teraz cieszą się zdrowiem, dla tego, że udali się do mnie. Godziny ofisowe: od 10 rano do 5 po poł. wieczór od 7 do 8. W Niedzielę od 10 do 12 rano.

Polski Skład Obuwia
J. MARANOWSKI
Ma na składzie rozmaitego gatunku obuwie na święto i do roboty. Robocze obuwie robi także na obstalunek. . . .
2836 PENN AVE

Fallert
Fotografista.
1207 CARSON ULICA
SOUTH SIDE.
Polecony przez Wlb. ks. Miśkiewicza z parafii św. Wojciecha na S. S.

W. DOGONKA.
Kontraktor i Budowniczy.
203 SOHO STREET.
Pittsburg, Pa

Fr. M. Kirner,
506 WYLIE AVE.
w pobliżu głównego sądu (Court house
Ma w zapasie wielki wybór ozdobnych i zwyczajnych Książek do nabożeństwa w najrozmaitszym gatunku. . . .
Goffine'a $1.25
Ogródek Duchowny 75c.
Życie św. Alojzego, 300 stronnic druku w pięknej płóciennej oprawie ze złoconym tytulikiem, tylko $1.00.
Oraz różne inne książki nabożne, obrazy, figury, różańce itp. przedmioty religijne. — Zaopatrzcie się czemprędzej w Gromnice, dopóki ich nie rozkupią.
Mam także wielki wybór świec różnego gatunku po różnych cenach.

Zmienna Dola.

POWIEŚĆ Z ŻYCIA LUDU.

NAPISAŁ JAN SOCHA.

(Ciąg dalszy.)

Wojtek z Jędrkiem przyspieszyli kroku, aby zajść od tyłu, gdzie było wejście na mury, i sprowadzić z nich obłąkaną. Nie zdążyli jednak obejść nawet jednej ściany, kiedy rozległ się głośniejszy śmiech Kaśki, później ogłuszający łomot spadających kamieni, później krzyk jedeu, krótki, straszny, i nic więcej...... Wiatr tylko wył i huczał przeraźliwie, jak przedtem.

Stanęli bracia osłupiali nie śmiejąc się ruszyć z miejsca. Pomału dopiero odzyskali przytomność i na krzyk chłopców, którzy zostali u podnóża wieżv, zbiegali na dół.

Ty wpośród gruzów i rumowiska zwalonego szczytu wieży leżał trup Kaśki. Pokaleczona i poszarpana strasznie nie dawała już znaku życia.

Odgrzebali ją z pod kamieni, złożyli na sukmanie Wojtka i ponieśli do domu.

Nie wiedział już Wojtek, co się z nim dzieje. Całym pogrzebem zajął się Jędrek, a on przez tę parę dni żył jak otumaniony.

Kiedy mu wreszcie przypomnieli, że robota w polu zalega że czas już uprawiać ziemię pod ziemniaki, ocknął się z tego odrętwienia i zaczął pracować tem gorliwiej i usilniej, aby zapomnieć przy pracy o swej biedzie.

Czasem tylko, kiedy powrócił z pola do pustej chaty, a zaczął rozpamiętywać o wszystkiem, co go spotkało, myślał sobie, czy też nie słusznie go Pan Bóg karze i za niedolę sieroty Jagny, i za wydarcie ziemi Walkowi. Osobliwie Jagna stała mu ciągle na oczach w tem osamotnieniu jak żywa. I ją wygonił z Lipin, boć przecie z jego winy uciekła; i sam nie zaznał nic dobrego, Oj, ciężko też bardzo Pan Bóg ukarał go za chciwość!

Ogromna żałość chwyta za serce Wojtka, omal nie płacze chłopisko. Wreszcie stara się odpędzić wspomnienia, owija się w sukmanę i zasypia, aby jutro znowu wstać do pracy. I tak z dnia na dzień czas mu schodził.

Kobiety, a szczególniej Maciejowa, zaczynały go już swatać to z tą, to z ową; nijako przecie gospodarzowi bez gospodyni zostawać tak długo. Nie wiele jednak wskórały one na Wojtku.

— Dajcie mi tam spokój! powiada, znowu sprowadzę na siebie jakie licho. Lepiej niech tam już tak będzie.

— I wdowcem będziecie? nijako to gospodarzowi.

- Niech tam, nie będę się żenił, upiera się Wojtek.

W ten sposób zeszedł czas do samych żniw.

Kiedy wszyscy wzięli się do sierpów i kos, wyszedł i Wojtek z najemnikiem żąć. Aż tu wychodzi Wawrzon z Walkiem i Franką. i też zaczynają żąć zaraz za Wojtkiem.

— A cóż to wy moje zboże żniecie? zapytuje Wojtek, toć swego nie pożęliście jeszcze, i zresztą jam was nie prosił o pomoc.

— Bo tez my dla siebie żniemy, nie dla ciebie, odpowiada Franka. Tatuś kazali.

Zwrócił się zdziwiony Wojtek do Wawrzona, a ten stoi i patrzy na niego.

— A jeno, mówi, kazałem. Tyś teraz został sam. Kaśka córka moja, umarła; dzieciak też. Na co tobie tyle ziemi? Zresztą, jeżeli Kaśka nie żyje, to się tobie nic nie należy. Niechże Walkowie zbierają, kiedy u nich siedzę.

Nie próbował nawet Wojtek się upierać, tak był tem oszołomiony. Zabrał sierp, zawołał najemnika i przeszedł w milczeniu na swoją własną rolę. W stronę Walka i jego ziemi już ani spojrzał.

— Niech tam! myślał sobie, to kara Boska. Wziąłem nie swoje, a teraz mnie wzięli.... Niech tam!

Ale w duszy aż mu coś piszczało za tą ziemią, bo okrutnie był łasy na nią.

A stary Wawrzon nietylko wziął mu trzy morgi Walkowe ale i trzy, które miał za Kaśką, też mu odebrał.

— Oj, doczekałem się, doczekałem! biadał Wojtek. Zabrali mi ziemię i zasiew mi się nawet nie wróci. Przepadła moja praca. A niech przepada, upierał się później, niech biorą, niech sobie wszystko wezmą. Zostałem sam, dla kogóż będę tak zbierał?

Tak sobie mówił, ale za chwilę znów wzdychał i żałował zabranej roli.

Dowiedzieli się o tem sąsiedzi, dowiedział się Jędrek i nuż z radami, a osobliwie Jędrek.

— Podaj, powiada, do sądu. Należy ci się przecież chociaż część po Kaśce. Podaj do sądu. Odbierzesz......

Ociągał się jakoś Wojtek, nie chciał zpoczątku słuchać o tem, ale wkońcu namyślił się, założył szkapę do wozu, zawinął parę papierków w szmaty i pojechał do Bukowa, po sprawiedliwość.

Tam zabawił cały dzień. Wystał się wyczekał, wsadził adwokatowi trzy ruble, aby wkońcu dowiedzieć się, że nic tu nie poradzi. Ziemia zapisana w tabeli ukazowej na imię Wawrzona, nie zrzekł on jej się darowizną dla Wojtka przy ślubie z Kaśką, może więc teraz robić z tą ziemią, co mu się tylko podoba.

Ogłupiał Wojtek do reszty usłyszawszy taki wyrok.

— Ha, jak nie poradzi, to nie poradzi, rzekł sobie, niech tam przepada!

Mimo to jednak czuł w duszy ogromny żal za utraconą ziemią.

Aby się pocieszyć, wstąpił do szynkowni, zażądał wódki i zaczął pić.

— Na frasunek! powtarzał sobie po każdym kieliszku i pił gorzałkę.

Ale frasunek nie zmniejszył się wcale. Wojtek jednak uparł się koniecznie zalać robaka i spił się jak nieboskie stworzenie.

Pierwszy to raz mu się zdarzyło.

Wrócił pijany do domu i legł spać. Nawet koniowi jeść nie dał.

Nazajutrz wstał markotny Przypomniał sobie wczorajszą pijatykę, splunął, i wziął się do roboty, obiecując sobie nie pić więcej. Ale w parę dni znów zaczął go nurtować żal za utraconą ziemią i szczęściem, i znów zajrzał do kieliszka, aby się pocieszyć. Tym razem lepiej mu to zasmakowało. Odtąd też coraz częściej robaka zalewał, a gospodarstwo opuszczał. Wytykali mu to i ganili sąsiedzi.

— Nie wypada, mówili, aby stateczny gospodarz upijał się jak nierozumne stworzenie. I wstyd przed ludźmi i obraza Pana Boga.

— Co tam. odpowiedział Wojtek, piję, to za swoje. Niech każdy robi tak, jak mu lepiej, a wy nosa nie wtykajcie w cudze sprawy.

I odchodzili sąsiedzi widząc, że niema co gadać z Wojtkiem, a on pije jak dawniej.

Gospodarstwo zaczęło coraz bardziej upadać, bo teraz nie chodził koło niego ani gospodarz, ani gospodyni.

Gospodarz upijał się coraz bardziej.

— Niech tam! Przepadło tyle, niech i resztę sobie djabli biorą!

I brali djabli, brali, ale przaz nałóg Wojtka.

Wstąpił do niego kiedyś Jędrek, i wstydził go, a do poprawy namawiał.

— Ustatkuj się, toć zgubisz gospodarstwo i sam zginiesz, toć ziemi masz jeszcze dosyć. Umarła ci żona, to dopust Boży. Wybierz sobie inną, dziewuch przecie niebrak w Lipinach, ożeń się i żyj jak Bóg przykazał.

— Idź ty, idź! odburknął mu Wojtek. Tak, ożeń się! Teraz to radzisz, a jakem się chciał z Jagną żenić, toś gadał i gadał: a wstyd, a hańba z komornicy córką się żenić, a weź Kaśkę, to żona dla ciebie...... I wziąłem, i co? zmarniała ona, i ja marnieję, i to wszystko przez ciebie!...... bodaj cię! i nie mógł już kończyć, aż zachrypł z oburzenia.

A Jędrek słuchał i ważył w myśli, że Wojtek może i prawdę mówi, możeby tego wszystkiego nie było, gdyby się z Jagną ożenił. Starał się teraz namówić Wojtka, aby choć pić przestał i robotą się zajął.

Ale Wojtek i słuchać nie chciał, odwrócił się tyłem do niego i patrzy w okno. Zostawił go więc Jędrek i wyszedł, a przez drogę precz sobie wyrzucał, że może sie przyczynił do zguby brata, odmawiając go od Jagny.

Wojtek żył sobie dalej po swojemu, a opuścił się już zupełnie.

Zboże zwiózł mu z pola Jędrek z najemnikikiem, o roli zaś pod zasiew Wojtek nie myślał.

— Niech przepada! mówił, jak kara Boska, to kara! niech wszystko przepada, jeżeli mam pokutować.

I rzeczywiście szło wszystko do zguby. Rola leżała nieuprawna na zimę, trochę tylko żyta Jędrek mu zasiał, zboże było niemłócone, strzecha na chacie dziurawa i nie poszyta, płoty nie poprawione......

Wszystko było opuszczone, a najwięcej sam Wojtek. Stronił teraz od ludzi. Najczęściej przesiadywał w miasteczku. A jeżeli powrócił do wsi, to zamykał się w izbie i siedział tam jak mruk.

Wkrótce jednak zaszedł wypadek, który miał go wyrwać z tego odrętwienia.

Dobrze już pod jesień przed chałupę Jędrka zajechał pewnego wieczora wóz, ale obcy, nie lipiński. Powoził nim jakiś człowiek z miejska trochę odziany, a na wozie siedziała dziewczyna także w miejskiem odzieniu.

Kiedy wóz zatrzymał się przed chałupą, dziewczyna owa zeskoczyła z niego, jakby świadoma wszystkich kątów, i pobiegła przez podwórko prosto do izby. Otworzyła drzwi, stanęła w progu i rzekła:

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

— Na wieki wieków! odpowiedziała Jędrkowa.

Jędrek ożenił się już był dawno, zaraz po ucieczce Jagny z Lipin.

— Są gospodarz w domu? pyta Jagna, bo ona to była.

— A jest w stodole. Biegaj tam, zawołaj ojca, rzekła Jędrkowa do chłopca siedzącego pod piecem. A zkąd wyście? pytała spoglądając ciekawie na Jagnę.

— Z miasta, przyjechałam ze służby. Jam się tu wychowywała u Kubiaków, kiedy jeszcze nieboszczka matula Jędrkowa żyła.

— Toście chyba Jagna Walczakówna? zawołała Jędrkowa.

— A tak, Jagna jestem.

— Żem cię też nie poznała? A i ty nie przypominasz-że mnie sobie? Toć ja Baśka z Gorzelic; jeszcze dziewuchą byłam kiedym do Lipin przychodziła. Znałyśmy się przecie.

— To wy Baśka? Anibym poznała, taka się z was kobieta zrobiła.

— A bo też i lata, przecie to już trzeci rok, jakem za Jędrka poszła.

Przywitały się kobiety serdecznie, a tymczasem i Jędrek wszedł do izby.

— Spojrzyjno Jędrku, toć Jagna, co u was była, przyjechała z miasta.

— A prawda, witajże, witaj! A cóżeś to tak uciekła od nas i aniś znać o sobie nie dała? zaczął jej zaraz wymawiać.

— Ej, co tam przeszłe wspominać! odrzekła Jagna i zachmurzyła się. Widziała, że wam na zawadzie stoję, tom i poszła.

— A gdzieżeś to bywała przez lat tyle?

— Służyłam w Bukowie u jednych państwa przez rok, później państwo wyjechali do innego miasta, to i ja z nimi. Przez cały czas u nich tylko byłam. Państwo dobrzy, polubili mię, i nieźle mi było, tylko za wsią tęskniłam okrutnie. Teraz pani uwolniła mnie na kilka dni, przyjechałam więc obaczyć dawne kąty. Odpocznę tu trocha, jeżeli pozwolicie, nacieszę się Lipinami i pojadę napowrót.

— A zostań, zostań, dopóki chcesz, prosiła Baśka.

— A u was cóż tutaj słychać? Zdrowi wszyscy? i Zajdzina, i Kwietniowa? A stara Maciejowa żyje jeszcze?

O Wojtka ani zapytała.

Dopiero Jędrek i Baśka zaczęli jej opowiadać o wszystkiem co zaszło w Lipinach, Mówili o powrocie Wawrzona, o śmierci Jaśka, o obłąkaniu Kaśki, o zabraniu ziemi Wojtkowi przez Wawrzona, i wszystko, wszystko jej opowiadali. A już jak zaczęli opowiadać o śmierci Kaśki i opuszczeniu Wojtka, to Jagnie aż łzy w oczach stanęły z wielkiej żałości.

— Oj, oj, jakie też to nieszczęścia Pan Bóg na ludzi spuszcza! wzdychała.

— Tak, tak, potakiwał Jędrek jeno złe było przeszło, a już teraz najgorzej z Wojtkiem. Zmarnuje się do cna chłopisko. Rolę opuścił, chałupę też, i czeka niewiedzieć czego.

Słuchała Jagna, a w pamięci przesuwały się jej dawne czasy i zdarzenia, i żal jej było Wojtka.

[Ciąg dalszy nastąpi.]

Specyalista od Chorób Mezkich.



Ja nie wszystkie choroby podejmuję się leczyć ale wyleczę zawsze te których leczenia się podejmię.

Jeśli cierpisz na chorobę właściwą mężczyznom, lub jeśli zostałeś zawiedziony przez kogo który nie umiał cię wyleczyć stale i na dobre to przyjdź do mnie a pomówimy sobie o tem poufnie. Ja wytłumaczę ci **Mój System Leczenia** wynaleziony przezemnie i wydoskonalony w długim przeciągu czasu mojej praktyki leczenia chorób mężczyzn, którą zajmuję się całe moje życie. Ja nie używam w leczeniu żadnych pasów, specyfików, próbek za darmo, żadnych elektryczno-medycznych kombinacyi, któremi nie można wyleczyć chorób właściwych mężczyznom. Moja nauka i doświadczenie, sumienie i moje imię nie pozwalają na użycie tych sposobików. Jeśli mnie odwiedzisz, to ja **za darmo** wyegzaminuję cię i dam uczciwą radę. Jeśli choroba twoja jest nieuleczalną, to ci to otwarcie powiem abyś nie był dłużej naciągany przez niesumiennych znachorów co to podejmują się leczyć wszystkie choroby. Jeśli obaczę, że mogę cię wyleczyć to ci zapewnię stałe wyleczenie i dam pisemną gwarancyę, że ci zwrócę pieniądze, gdybym cie nie mógł wyleczyć. **Nic nie biorę za leki** gdyż to się wlicza w cenie umówionej zapłaty za leczenie i zawsze naprzód dowiesz się, ile całe twoje leczenie będzie kosztowało. Żadnych fałszywych obietnic ci nie dam, lecz spełnię co obiecam.

Varicocele. Żyły nabrzmiałe, podobne w dotknięciu do dżdżownic, przyprawiają człowieka w końcu o utratę sił męzkości i sprawiają nerwową ruinę. Ja to leczę bez użycia noża i jestem jedynym lekarzem w mieście, który to skutecznie umie przeprowadzić. Mogę podać setki nazwisk pacyentów, których z tego szczęśliwie uleczyłem a których inni t. z. specyaliści uleczyć nie mogli.

Przyjmuje tylko uleczalne choroby.

Reumatyzm. Ostry i chroniczny we wszelkich jego objawach; zgrubiałe i zesztywniałe stawy, reumatyzm muskułów lumbago, rwanie w kościach zmniejszają się przy mojem leczeniu od razu a w krótkim czasie zupełnie giną.

Zakaźne zatrucie krwi jest choroba systemu bardzo przykrą, często nabytą niewiadomo jak. Oznaką tej choroby pierwszą jest ranka, ból w kościach, krosty w ustach i w gardle, później po całem ciele, wypadanie włosów itp. Chociaż inni nie poradzili cię z tego wyleczyć, — ja cię wyleczę moim sposobem najlepszym. Nie używam do tego ani merkuryuszu ani Jodu i to ci zapewnia to, że kości zostaną zdrowe i nie nadpsute.

Osłabienie sił spowodowane bywa nieumiarkowaniem w młodym wieku Ja cię wyleczę bez względu na to, jak dawno cierpisz lub jak jesteś stary.

Upływy wstrzymuję na stałe w ciągu 10 do 15 dni.

Rychłe, Stałe i Pewne Wyleczenie we wszelkich wypadkach.

Choroby Pęcherza i Nerek pochodzą zwykle z zapalenia sąsiednich narządów. Jeśli masz ból w krzyżu i nad biodrami, jeśli spać nie możesz spokojnie z powodu powyższych słabości moczowych a drudzy cię nie mogli wylecyć przyjdź do mnie, a ja cię uleczę bo to moja długoletnia specyalność dawno znana.

Chorobę prostatic napotykamy najczęściej u ludzi starszych i ta udręcza im życie. Mój system wyleczy takich od razu. Nie cierpcie dłużej, lecz przyjdźcie do mnie a ja, was wyleczę. Mam setki świadectw od ludzi tak przezemnie wyleczonych.

Strykturę zupełną lub częściową podejmuję się wyleczyć, choć inni nie mogli. Mój system leczy bez bólu i bez noża lub operacyi — a leczy na stałe.

Nabrzmienie leczę w kilku dniach i to skutecznie i stale.

Rany ropiące nawet zadawnione wyleczę moim systemem od razu.

PISZCIE

Jeśli nie możecie sami do mnie przybyć. Wszelkie listy utrzymuję w sekrecie i odpisuję w zwyczajnej kopercie. Na odpis przyślijcie markę 2-centową.

Godziny Ofisowe:

w dni powszednie: od 9ej do 5ej i od 6ej do 8 wieczorem.

W niedzielę od 10 do 4 po południu.

Porada Darmo.

DR. R. H. M. MACKENZIE, M. D 626 PENN AVENUE, PITTSBURG, PA.

Drugie piętro na froncie.

JOS. ISRAEL,

Hurtowny Skład

Win, Wodek i Likierow,

importowanych i krajowych.

Piwo w sądkach i butelkach odwozimy do domów na żądanie.

2913 Penn Avenue.

Metropolitan National Bank.

43 & Butler Sts. Pittsburg, Pa.

Prosimy Publiczność polską, aby swe oszczędności umieszcać raczyła w naszym banku. Przyjmujemy depozyta od 1 dolara i wyżej. Płacimy procenta od sum na pewien czas u nas ulokowanych. Przekazy pocztowe (Money Orders) i inne wysyłamy do wszystkich krajów

P. Walser,

....2638 Penn ave....

HURTOWNY

SKŁAD WÓDEK

Win i Likierow.

Znakomite świeże piwo z browarów Wainwrights i Iron City.

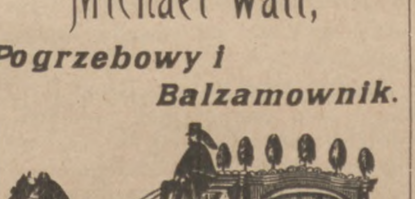
Popierajcie przyjaciół Polaków.

Ofis otwarty we dnie i w nocy.

L. Phone 36. Long Dist. 44 ring 4.

Michael Wall,

Pogrzebowy i Balzamownik.



Eight Avenue,

HOMESTEAD PENN'A.

Najpiękniejsze powozy w mieście

Ignacy Górecki.

Pierwszorzędna

Grosernia i Skład Rzeźnicki.

Kiełbasy, kiszki swego wyrobu po najtańszej cenie.

Najlepsze gatunki artykułów spożywczych.....

Przyjdźcie a przekonacie się.

2005 PENN AVE

R. W. RAMSDEN,

PLUMBER.

Wyrabia pompy i tem podobne narzędzia, zakłada rury wodociągowe i gazowe.

1900 PENN AVENUE.

PITTSBURG, PA.

JOZ GRABOWSKI,

właściciel pierwszorzędnego

Salunu i Restauracyi.

Posiada najwyśmienitsze Wina i Likiery. Ciepłe przekąski co rano. Obiady w każdej porze. Popierajcie swego.

2708 PENN AVENUE.

Wózki

(GO-CARTS)

Dla Dzieci..

Lodownie

Po Bardzo Zniżonych Cenach w Składzie

Eichenlaub'a,

Róg 35ej i Butler Ul., PITTSBURG, PA.

DOBRA RADA DLA WSZYSTKICH

Bez Rady Nie Ma Pomocy!

Gdyście chorzy udajecie się po pomoc do doświadczonych **krajowych lekarzy**, którzy się z wami w ojczystym języku rozmówią. **Lekarz musi znać** przedewszystkiem mowę pacyenta, jeżeli chce się dowiedzieć, **co mu rzeczywiście** dolega. Przez tłumacza mało kiedy można się dowiedzieć jak się prawdziwie chory czuje.

Przy leczeniu nie same leki działają na zdrowie chorego, **ale także** i porada lekarska. Wykazać pacyentowi jego chorobę, **w jaki sposób ma on lekarstwa** zażywać i jak się ma zachowywać w czasie leczenia **się, tylko może** lekarz, który umie się z nim rozmówić po polsku. I to **właśnie są powinności** każdego lekarza. Jest tu wielu takich? Pewnie że nie!

"Szukajcie a znajdziecie" w żadnym innym miejscu jak tylko **w**

KRAJOWEJ LEKARSKIEJ SPOŁCE

(*HOME MEDICAL COMPANY.*)

406 Grant St. - Pittsburg, Pa.

W tej instytucyi lekarskiej praktykują doświadczeni dyplomowani krajowi lekarze, którzy podejmią się wyleczyć każdą wyleczalną chorobę w nowy ich sposób leczenia i za pomocą Bożą. — Żadnych humorów tu nie ma — jeśli choroba może być wyleczoną podejmujemy się ją leczyć, a jeżeli nie to powiadamy wprost, że nie.

Uznania ludzi są najlepszym dowodem, że **Lekarska Spółka Krajowa** jest najlepszym instytutem dla Słowian.

Czytajcie co piszą ludzie o tej instytucyi:

Szan. Home Medical Co.

Z podziękowaniem wam oznajmiam, że się czuję zupełnie zdrowym. Przez 8 lat cierpiałem na straszne łamanie w udach, a nie mogłem znaleźć doktora któryby mógł mi pomódz, aż donieśli mi ludzie, którzy się u was leczyli, że mam iść do was, i tak też uczyniłem. A teraz z chorowitego jestem zdrowym mężczyzną. Dziękuję wam serdecznie za wasze leczenie. Polecać was będę wszystkim moim znajomym, którzyby waszej pomocy potrzebowali.

Michał Sojak, Monongahela City, Pa.

Szanowni Lekarze!

Z głębi serca dziękuję wam za wyleczenie mnie z żołądkowej choroby na którą cierpiałem 5 miesięcy. Andrzej Polowczak, Allegheny, Pa.

Szanowna Lekarska Spółko!

Przyjmijcie moje podziękowanie za waszą lekarską pomoc. Nikt nie pożałuje, że zapłacił wam za lekarstwa, gdyż są dobre.

Jan Bajdak, Pittsburg, Pa.

Szanowni panowie z Home Medical Co.!

Z radością wam oznajmiam, iż leki wasze bardzo wiele dobrego zdziałały, gdyż już nie kaszlę i nie dusi mnie tak jak wpierw. Nie wiem jak się wam ma to wywdzięczyć, lecz za to z całego serca dziękuję wam za waszą pomoc i życzę wam abyście się stali najznakomitszymi lekarzami pomiędzy Słowianami.

Karol Leszko, Imperial, Pa.

Szanowni Panowie z Home Med. Co.

Wasze skuteczne leki zagnały moją chorobę w nieznane krainy. Dziękuję wam za wasze leczenie. Powinnością moją będzie polecać was moim rodakom.

Jan Mikula, młody, Munhall, Pa.

Szan. Home Medical Co.!

Niech wam będzie sława, za to, że wyście zrobili dla mnie to, czego inni lekarze nie mogli. to jest: wyleczyliście mnie z tak zw. "gastric fever" na który cierpiałem długi czas Przyjmijcie moje serdeczne podziękowanie.

Józef Gress, Pittsburg, Pa.

Szan. Panie Lekarzu!

Tysiąckrotnie wam dziękuję za wasze skuteczne leczenie. Nie zawiodłem się gdym do was się udał. Dwa razy żeście mnie wyleczyli.

Jerzy Kish, Pittsburg, Pa.

Krajowa Lekarska Spółka wyleczy mężczyzn, niewiasty i dzieci z jakiejkolwiek nieuleczalnej choroby.

Sekretne choroby leczymy w prawdziwym sekrecie skutecznie.

Sprowadziliśmy także do naszej instytucyi

DENTYSTĘ

Gdy wam ból zębów dolega a chcecie się go pozbyć, przyjdźcie do nas. Zalewanie [filling] zębów, wsadzanie nowych albo czyszczenie zębów, wypełniamy szybko a bezpiecznie.

Dentysta jest u nas od 9ej rano do 2ej po południu, w niedzielę od 9ej do 12ej godziny.

Ktoby mieszkał daleko od Pittsburga niech pisze a dołożywszy 2 centowy znaczek pocztowy otrzyma odpowiedź.

Kto zaś mieszka blizko lub w Pittsburgu niech się zgłosi osobiście

Nasz adres:

Home Medical Co.

406 GRANT ST., PITTSBURG,

Blizko Głównego Sądu.

CZYTAJCIE "WIELKOPOLANIN".

Podług PRAW NIEMIECKICH wyrabiany, jest najlepszym przeciw
NEURALGII,
Reumatyzmowi, Postrzałowi
DRA RICHTERA sławny w świecie
"KOTWICZNY" PAIN EXPELLER.
Prawdziwy tylko z ochronną marką "Kotwica".
Jedno z świadectw znanych osobistości:



New York, d. 12 Paźdz. 1897.
Dr. Richtera "KOTWICZNY" PAIN EXPELLER jest dobrym środkiem na Neuralgię i Reumatyzm.
Hugo Milde
PROFESOR MIĘDZYNARODOWEGO KONSERW. MUZYCZN.

25ct. i 50ct. u wszystkich aptekarzy lub u F. Ad. Richter & Co., 215 Pearl St., New York.
36 międzynarodowych ZŁOTYCH itd. MEDALI.
Polecany przez znakomitych lekarzy, hurtownych i cząstkowych drogistów, Duchowieństwo, itd.

Z Pittsburga i Okolicy.

Ten obywatel w Trauger, który zapłacił prenumeratę za Wielkopolanina dla Czesława Sombron w Galicyi, — niech będzie łaskaw przysłać do redakcyi swoje nazwisko i adres, abyśmy mu mogli przesłać podziękowanie i pokwitowanie.

Do Pittsburga przybył w tych dniach i zabawi tu parę tygodni pan Mikojał Gano, artysta malarz z Philadelphii. Przywiózł on ze sobą różne obrazy i portrety olejne, wykonane w swojej pracowni. Obrazy te odznaczają się pięknem artystycznem wykonaniem a portrety wykonane są dokładnie i wiernie. W redakcyi naszej można oglądać piękne dwa obrazy olejne wykonane w pracowni pana Gano.

Książeczka za darmo każdemu, — objaśniająca bezpieczny sposób lokowania pieniędzy w bankach. Zgłosić się do Iron and Glass Dollar Savings Bank 1115 Carson str. South Side.

Gubernator Stanu Pennsylvanii pan Stone bawił w Pittsburgu i był gościnnie przyjmowany przez swoich przyjaciół politycznych (nieprzyjaciele pochowali się gdzie mogli.)

Wizyta gubernatora Stone miała i polityczne czy polytykierskie znaczenie, — bo po porozumieniu się z nim burmistrz miasta i Dyrektorzy dali dymissyę bardzo wielu najrozmaitszym urzędnikom różnych wydziałów miejskiego zarządu Na ich miejsce mianowano ludzi nowych. Wszystko to dziać się ma dla dobra miasta, czy jednak takie zmiany wyjdą miastu na dobre, to tylko przyszłość wykaże. Przeszło 100 urzędników począwszy od dyrektora policyi, aż do wodonosza, dostało laufpass.

Chcesz mieć pięknie wypraną i wyprasowaną bieliznę, zanieś ją do pralni Mohn Bros. Electric Laundry 2633—2635 Penn avenue Pittsburg, Pa.

Pralnia ta zaopatrzona jest w najdoskonalsze przyrządy i maszynerye dla tego też wykonuje wszystkie prace regularnie i zadowalniająco.

Do obsługi polaków, pracuje w o fisie tej pralni panna Władysława Płocka, która się z wami grzecznie rozmówi w ojczystym języku.

Noście wasze pranie do Mohn Bros. Electric Loundry i zapobiegajcie wielkim nieprzyjemnościom w domu w dni pralne.

Drugi Roczny Wielki Bal daje w dniu 15go Października Gwardya Rycerzy śgo Antoniego. Bal będzie świetny, każdy przyjść powinien! Zapraszamy wszystkich! Bal się odbędzie w Caecilia Hall, przy So. Canal ulicy w Allegheny, Pa.

Baczność Rodacy! — Wiadomo wam, że dnia 28go Września rozpoczęły się w kościele śgo. Stanisława w Pittsburgu Missye, mające trwać dwa tygodnie. Zawiadamiam przeto Szan. Rodaków że u mnie mogą nabyć wszelkich przedmiotów religijnych i missyjnych i to bardzo tanio. Popierajcie polski interes!
L. M. Wiechecki, 2641 Penn av.

Jeżeli zamyślacie kupić sobie dobry zegar, to idźcie poń do Pottera. Zegary warte $3.50 sprzedam je po $3.00. Czas trzymają regularnie,— 2825 Penn Ave.

W zeszły Wtorek, dnia 1go Października prezydent stalowego trustu pan C. M. Schwab znany milioner oddał w posiadanie parafii katolickiej w miasteczku Loretto nowy kościół, który właśnie wykończono jego kosztem. Obecnymi przy tym akcie byli: arcybiskupi Ireland z St. Paul, Ryan z Filadelfii, biskup Shanahan z Harrisburga, Garvey z nowej dyec. Altoona, Hoban ze Scranton, ks. Kittell z Pittsburga i wielu innych księży. Schwab wychował się w Loretto. Kościół kosztował 150 tys dol.

Specyalna wysprzedaż Spodni! Na tej sprzedaży kupując oszczędzicie wiele! Tak taniej sprzedaży nie było w Pittsburgu lub w okolicy. Mam wielki zapas tego towaru w najlepszym gatunku a chciałbym go sprzedać jak najprędzej więc dla tego zniżyłem ceny do połowy! Kto się chce tanio w ubiór zaopatrzyć, niech *teraz przyjdzie do mnie*, a poradzi kupić taniej niż gdzieindziej! B. W. Woszner, 1306 Carson Str. South Side.

Tanie Farmy za gotówkę lub na wypłat:
40 akrów i dom przy głównej drodze za $600.00
116 akrów blizko miasta za $900.
80 akrów za $500.00.
120 akrów za $700.00.
111 akrów za $1,900.00.
80 akrów z dobrym domem za $600.00.
Farmy te są położone blizko miasta Crivitz w pobliżu polskiego kościoła w pow. Marinette, Wisconsin.
F. J. Kwiatkowski, 2019 Penn Ave., Pittsburg, Pa.

Jeżeli chcecie kupić coś modnego na prezent weselny idźcie po to do Pottera, 2825 Penn Ave.

MISSYE w parafii św. Stanisława Kostki w Pittsburgu.

Zeszłej Soboty wieczorem rozpoczęły się w kościele śgo Stanisława Kostki Missye, prawadzone przez Wnych Ojców Jezuitów: A. Mathauszek, A. Warol i J. Rotenburger. Ojcom tym pomagają w pracy missyjnej: miejscowy Proboszcz, Wny Ks. C. Tomaszewski, Ks. B. Strzelczok, P. Kwapuliński miejscowi assystenci, a także Wni Księża polscy z tutejszej i z dalszych dyecezyi.

Z dalszych stron przybyli dotychczas (Wtorek): Wny Ks. W. Lipski proboszcz z Cincinnati i Wny Ks. Kopera proboszcz z Winber Pa., z nowoutworzonej dyecezyi Altoona.

Już w pierwszy wieczór Missyi w sobotę wieczorem zeszła się do kościoła wielka liczba wiernych, tak, że kościół był całkiem przepełniony.

Nabożeństwo Missyjne rozpoczęło się pieśnią „Przed oczy Twoje Panie winy nasze składamy" — pieśnią naszą polską, tak pełną prośby, błagania i żalu...... Śpiewali ją wszyscy zgromadzeni w kościele na przemian z miejscowym Proboszczem. Po tej rzewnej pieśni, odśpiewaną została Litania Loretańska, Pod Twoją Obronę, — a potem, — Wny Ojciec A. Mathauszek, odebrawszy z rąk Proboszcza na stopniach ołtarza stułę, jako emblem kaznodziejstwa, wstąpił na kazalnicę i wypowiedział pierwszą missyjną naukę.

Zbytecznem byłoby silić się na przytoczenie tego kazania. Było ono wypowiedziane tak przekonywująco i popularnie, że zapewne nie znalazł się ani jeden pomiędzy słuchaczami, na którymby nauka ta nie wywarła głębokiego wrażenia.

Po kazaniu odprawił Wny Missyonarz Pacierze Missyjne, potem wystawiono Najświętszy Sakrament, przed którym odśpiewany został przez Chór hymn „O Salutaris"; lud odśpiewał na przemian z Księżmi uroczystą pieśń polską. „Święty Boże", a potem znów Chór „Tantum Ergo".

Po Błogosławieństwie, podczas gdy lud śpiewał „Niechaj Będzie Pochwalony", — odbyło się pokropienie wodą święconą, a wieczór ten pierwszy tych pierwszych Missyi św. w tej parafii zakończono śpiewem Anioł Pański.

Missye potrwają całe dwa tygodnie, — a jak Wny ks. Missyonarz zaznaczył zaraz pierwszego wieczora, — przez cały pierwszy tydzień Missye odprawiane są głównie dla niewiast, dziewic i dziewcząt.

W sobotę przyszłą odbędzie się solenne zakończenie pierwszej części Missyi, a potem cały drugi tydzień Missye odprawiane będą dla samych mężczyzn, młodzieńców i chłopców.

Kazań miewają Ojcowie Missyonarze po trzy codziennie i to: pierwsze po Summie odprawianej o godzinie 9ej, drugie po nabożeństwie, rozpoczynanem o godzinie 2:30 po południu a trzecie na nabożeństwie wieczornem. Na wzruszające te nauki garną się ciągle tłumy wiernych, kościół zawsze przepełniony.

Msze św. odprawiają się ciągle od pół do 6ej rano aż do 9ej godz. więc nawet ci, którzy muszą iść na dzień do pracy, mają sposobność do wysłuchania Mszy św. lub do przyjęcia Komunii św.

Spowiedź św. trwa od 6ej rano aż do kazania missyjnego, potem po kazaniu do południa, po południu o drugiej odbywa się poświęcenie Pamiątek Missyjnych, Różaniec, Kazanie i Spowiedź do 6ej wieczorem, a wieczorem znów spowiedź zaczyna się zaraz po kazaniu i trwa do 11ej w nocy.

Ponieważ Proboszcz miejscowy zaprosił do pomocy wszystkich polskich Kapłanów z tutejszej dyecezyi a także i dalszych, przeto każdy z wiernych ma sposobność do odbycia Spowiedzi, do przyjęcia Komunii św. i do dostąpienia Odpustów. Z tego powinien skorzystać każdy.

Prymicye Księdza J. Jaskolskiego w parafii Niepokalanego Serca N. M. P.

W parafii Niepokalanego Serca N. M. P. w 13ej wardzie w naszem mieście odbyła się zeszłej Niedzieli piękna, nieczęsto się trafiająca uroczystość „Prymicyi" czyli odprawienia pierwszej Mszy św. przez nowowyświęconego kapłana; uroczystość tem większa i radośniejsza dla tej parafii, że to właśnie jeden z jej synów Wny Ksiądz Jerzy Jaskolski odprawił po pierwszy raz Najświętszą Ofiarę.

Na uczczenie tak ważnej chwili zebrała się do kościoła ogromna rzesza wiernych, nie tylko do tej należących parafii, ale przybyło także wielu z innych polskich parafii w Pittsburgu.

Około godziny 10ej stanęły przy tymczasowej plebanii Towarzystwa kościelne i wojskowe z chorągwiami i odznakami, — wojskowe, — rozumie się w pięknych swoich mundurach. Oba towarzystwa wojskowe: Rycerze św. Michała No. 1 i No. 2 stawiły się w komplecie. Z Bractw. kościelnych także wystąpiły oba znajdujące się w parafii i to: Br. Różańcowe i Bractwo św. Franciszka Xawerego. Wszystkie Towarzystwa ustawiły się w szpaler od plebanii aż do schodów wiodących do kościoła, prócz tego stała także na dworze znaczna liczba publiczności, ile że piękna sprzyjała pogoda.

Około godziny pół do jedenastej wyszedł z plebanii, w szaty kapłańskie przybrany neopresbyter, Wny. ks. J. Jaskolski w otoczeniu kilku kapłanów i processyonalnie zaprowadzony został do kościoła.

Pochodowi temu przewodniczył Wny. ks. J. Szwarcrok, miejscowy Proboszcz. Także w szaty mszalne przybrani, postępowali przy nowym kapłanie księża: W. Alachniewicz jako Dyakon, A. Retka jako subdyakon, i Przew. Ojciec H. Fudziński i ks. Langa. Pochodowi towarzyszyli rodzice, rodzeństwo i krewni neoprezbytera i dwie Zakonnice Frańciszkanki, jedna z pomiędzy których jest rodzoną siostrą Prymicyanta,

Pochód poprzedzały dziewczątka w bieli i Towarzystwa.

W kościele przepełnionym wiernymi rozpoczął Prymicyant pierwszą swoją w swojej parafii Mszę Świętą, w asystencyi ks. Alachniewicza, — jako Dyakona i ks. Retki jako Subdyakona. Funkcye Presbytyra Assystenta spełniał Przew. Ojciec Fudziński, — który też po Ewangelii wygłosił wzruszające, — do tej wielkiej i radosnej uroczystości zastosowane kazanie, podczas którego winszował Prymicyantowi nowej jego wielkiej godności Kapłańskiej a Rodzicom jego, krewnym i całej parafii winszował tego, że jeden z nich przeznaczony został od Boga na ten wielki rząd.

Podczas Summy chór miejscowy pod dyrekcyą prof. Clemens'a odśpiewał piękną Mszę Bathmana z akompaniamentem organu i skrzypiéc. Piękne solo na cytrze wykonał na offertoryum Wny. ks. J. Szwarcrok miejscowy Proboszcz.

Po summie odbyła się ceremonia błogosławieństwa i ściskanie głów przez Wgo. Prymicyanta. Zaszczytu tego zaraz po Summie dostąpili Wni. Księża, Zakonnice, Rodzice i Krewni Prymicyanta; zaś ogół wiernych dostąpił tego po Nieszporach, które celebrował Wny Prymicyant w assystencyi Wny ks. Langa i ks. Alachniewicza.

Ucztę na uczczenie tego uroczystego dnia wyprawili w swojem mieszkaniu państwo Jaskólscy, rodzice Prymicyanta, podejmując radośnie i gościnnie Wnych Księży i znaczną liczbę przyjaciół i krewnych.

Jakiś nowy wiatr zawiał w politykierstwie miejskim. Niedawno burmistrz (którego tu po dziwacku każą nazywać „rekorderem) — dał dymissye dawniejszym naczelnikom (directors) wydziałów i mianował nowych; — politykierzy z professyi napychający swoje kabzy z politykierstwa, zrobili o to okrutny harmider i wróżyli rychły upadek „rekorder" ale mu się nic niestało.

Obecnie znów także politykierzy ubili sprawę górnych (elevated) kolei ulicznych. Zdawało się przedtem, że klika milionerów dokaże swego i wbrew woli właścicieli domów pobuduje owe koleje górne, psując przez to wartość realności i napcha sobie kieszenie, — aliści zawiał jakiś wiatr nowy, klika ulękła się krzyku większości obywateli i cofnęła w radzie miejskiej swoje wnioski o pozwolenie psucia ulic budowaniem górnych kolei. Tak tedy „goodbye!" górnekoleje w Pittsburgu, — przynajmniej na czas dość długi. Może wprzód dadzą nam do jazdy balony......

Faktem jest, że „politykierstwo" dzisiejsze nikczemnie nadużywa władzy, urzędów i wpływów na szkodę ogółu, płacącego podatki. Czas zacząć wybierać na urzędy uczciwych ludzi!

Zacny jeden Polak z Broad Ford Pa, — nie pozwalający wyjawić swojego nazwiska, przysłał zeszłego czwartku $3.00 dla Polskiego domu Sierot tutejszych. Serdeczne „Bóg Zapłać!" — w imieniu sierotek!

Wygrywka domów i loty w New Kensington na korzyść polskiego domu sierot w Pittsburgu została odłożoną do dnia 28 Poździernika 1901.

Jest jeszcze wiele biletów do nabycia, więc każdy, kto się chce przysłużyć dobrej sprawie i wspomódz sierotki polskie, — niech się pospieszy i kupuje bilety. Dostać ich można u Zarządu kościelnego lub w Drukarni Wielkopolanina No 56 przy 22ej ulicy.

Zeszłego piątku wieczorem zagrano pierwszy raz na nowym, wielkim organie w kotolickiej Katedrze śgo. Pawła. W wieczor ten urządzono w Katedrze religijny koncert i wpuszczano pobliczność za biletami. Katedra przepełniona była publicznością, żądną usłyszenia głosu nowych organów. Organy te podarował katedrze milioner król stali, Andrew Carnegie. Kosztowały 20 tysięcy dollarów.

Zawiadomienie.

Zawiadamiamy wszystkich Członków Centralnego Zarządu Unii śgo Józefa, iż w przyszłą Niedzielę, to jest dnia 6go Października odbędzie się posiedzenie miesięczne w plebanii śgo Stanisława Kostki o godzinie 1ej po południu. —Każdy Członek Zarządu proszony jest być obecnym na tym posiedzeniu.

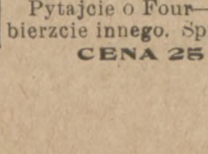
Z szacunkiem,
Jan Blaszak, Prez. U. Św. Józefa.
Stan. Ciemielewski, Sekr. Prot. Unii Św. Józefa.

Zawiadomienie!

Niniejszem zawiadamiam wszystkich członków Tow. Młodzieńców św. Kazimierza że posiedzenie odbędzie się w przyszła niedzielę dn. 6 Października 1901 roku o godzinie 4ej po południu.

Obecność wszystkich członków jest pożądaną, gdyż są ważne sprawy do załatwienia.
A. Jaworski, sekr. prot.

FOUR-FOLD LINIMENT.



Jestto Najlepszy Liniment na leczenie Reumatyzmu, Neuralgii, Bolu Gardla Zaziębienia Piersi, Wywichnięć, stłuczeń i Wszelkich Bolow. Przy użyciu trzeba go wcierać aż się skóra zaczerwieni lub smarować miękką szmatką flanelową.
Nie można go używać wewnętrznie.
Pytajcie o Four—Fold Liniment i nie bierzcie innego. Sprzedają go wszędzie.
CENA 25 CENTOW.

BACZNOŚĆ RODACY!

Michalski i Zulawski,
Agenci Realnosci i Komissyi.

Mają na sprzedaż kilkanaście domów po bardzo nizkich cenach. Rodacy chcąc posiadać swoją własność, teraz mają najlepszą sposobność dla kupienia domu lub realności. Zgłoście się do nas a przekonacie się, że zostaniecie obsłużeni po staro polsku. Załatwiamy wszelkie inne interesa, zabezpieczamy od ognia domy i sprzęty domowe w najlepszych i najpewniejszych kompaniach asekuracyjnych jako to:

HOME FIRE & MARINE INSURANCE CO., San Francisco, Cal.
FIREMENS FUND INSURANCE CO., San Francisco, Cal.
NATIONAL UNION FIRE INSURANCE CO. OF PITTSBURG, PA.
i kilkunastu innych Kompaniach.

Wydzierżawiamy domy, Kolektujemy rent, Wyrabiamy testamenta, Tłumaczymy w wszelkich sprawach sądowych. W razie potrzeby udajcie się do nas.

Michalski i Zulawski,
Jedyny Polski Notaryusz Publiczny w Pow. Allegheny. P. & A. TELEPHONE 50 SOUTH
No. 91 S. 15ta ulica, South Side Pittsburg, Pa.
wyżej Carson ul., drugie drzwi od Dr. W. J. Riggs.

CZYTAJCIE TO WSZYSCY!
Rachujcie Pieniądze które Oszczędzicie.

Nasz interes rośnie z dniem każdym, a to dla tego, że my zadowalniamy naszych kostumerów. Nie chcemy waszych zamówień jeśli myślicie, że nie będziecie obsłużeni rzetelnie. Nasi kostumerzy prowadzą do nas swych przyjacieli i taki to sposób my prowadzimy interes. Nasz kredytowy system przystępnym jest dla każdego. Płać ile możesz i kiedy możesz. Nie czekajcie lecz przyjdźcie po rozmaite meble natychmiast.

KREDYT DAJEMY WSZYSTKIM POLAKOM.

Szafa do ubrań z dębowego lub mahoniowego drzewa, warta $21.00, u nas **17.50**
Wielki zapas piecy kuchennych i do ogrzewania po zniżonych cenach.
Zelazne łóżko, materac i sprężynę za....**5.25**
Prawdziwy dębowy garnitur sypialniowy z pięknem łóżkiem i komodą z francuzkiem szkłem, sprzedawane po $90 u nas za............**75.00**
Zapas drewnianych łóżek po $5.50, 7.50, 8.00 i po..............................**1.50**
Dobre kanapy pokryte velourem, z czystego dębowego drzewa, wartośći $12. u nas....**7.50**
Dębowy garnitur sypialniowy z francuzkiem zwierciadłem, wartości $36, u nas........**31.50**
50 gatunków kolebaczy po......**1.00 i wyżej**
Dębowy rozsuwany stół, 3 calowe nogi, 6 stóp długi, wartości $8. po....................**4.98**
Mamy zapas kolebek po........**1.50 i wyżej**
Wielki zapas obrazów świętych Pańskich.
Wielki zapas rozkładanych kanap **9.00 i wyż**

Przyjdźcie zobaczyć, czy chcecie co kupić lub nie.

URBANIAK & ZGODA FURNITURE COMPANY
1505 CARSON STREET S. S. PITTSBURG, PA.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Cena ogłoszeń w tej kolumnie jest 1 cent za każde słowo.

NA SPRZEDAŻ—Skład obuwia w dobrem miejscu. Dobra sposobność dla polskiego szewca. Zgłosić się do Jos. Maranowski, 2836 Penn Ave., Pittsburg.

NA SPRZEDAŻ — Dobra grosernia z dobrem interesem i w dobrem miejscu. Sprzedam bardzo tanio. Zgłosić się do: Anna Borecka, 2840 Penn Ave. 40

Oczy, uszy, nos i gardło leczymy za pomocą naszej metody. Okulary jeśli potrzebujecie. Porada darmo. State Eye and Ear Institute. 800 Penn Ave. Dr. Rosedale, radzca. Godz. ofisowe 10—5 i 6—8. W niedziele od 11 do 3 tylko. 4—'2

POWINNIŚCIE mieć zawsze w domu maść Clydesdale Ointment. Leczy ona Krup, bolące ręce i nogi, oparzenia i rany. Maść pewna i skuteczna. Dostaniecie kupić w sztorach i aptekach w słoiku z czerwoną pokrywką. Przepisy w Polskim języku, Geo. W. Bicknell, Pittsburg.

McDermott Bros.
Katoliccy Pogrzebowi i Balzamownicy.
Wynajmują powozy na wesela, chrzciny, pogrzeby i zabawy. Telefon 58.
CARNEGIE, - - PENN'A.



Gdy cierpicie na Cholerę, Cholerynę, Biegunkę, Kolki, Painters Colic, na Letnią chorobę, Spazmy, boleści brzucha i inne, — gdy dzieci cierpią na rozwolnienie, używajcie Dra Laudera Absolute Specific, —najlepsze lekarstwo familijne. Żądajcie go od aptekarza lub przyszlemy je pocztą. Cena 25 i 30c. Adres:
CHAS. LAUDER, ALLEGHENY, PA.

THOS. McCAFFREY
Notaryusz Publiczny,
Zabezpiecza od ognia w najlepszych kompaniach po najniższych cenach, Wydzierżawia i sprzedaje domy i loty na łatwe spłaty. W tym interesie 16 lat.
3509 BUTLER ST. PITTSBURG, PA.
Oba telefony. Ofis otwarty od 7 rano do 6:30 wiecz. W Soboty otwarty do 9ej godz. wiecz.

POLSKI ADWOKAT
I. L. ARONSON,
Praktykuje w cywilnym i kryminalnym sądzie.
ADWOKAT I PRAWNIK.
518 - 520 Fourth Ave. Pittsburg.
Telephones: Bel. 1193. P. & A. 1461
Jedyny adwokat w mieście mówiący po polsku

W. Stefanowicz,
2812 Penn Ave., Pittsburg, Pa.
Salun i Restauracya.
Chcesz się napić dobrych trunków i najeść się dobrze — udaj się do dobrze znanego obywatela.
Usługa prawdziwa Polska.

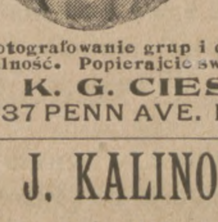
Tanie realności na Hill Tops.
$1,850 za drewniany dom o 7miu izbach. Lota: 25 stóp przez 100. Rent przynosi $23. miesięcznie.
$1,150 za drewniany dom o 4ech izbach. Lota 20 przez 120 stóp. W 13ej Wardzie blizko strytkary.
$1,100 za drewniany dom o 4ech izbach. Lota 25 przez 62st.
$750 za drewniany dom o 3ech izbach. Lota 25 przez 62 stóp.
$1,100 za dom o 4ech izbach w 13ej Wardzie. Tylko 100 stóp od brukowanej ulicy. Gaz, woda i kanały w domu.
C. DIPPEL
1128 Brownsville Ave. 31 Ward, Powyżej Incline'u.



Bal!
Tow. Rzemieślników i Przemysłowców Pol.
odbędzie się w
CAECILIA Hali
Canal ul Allegheny
21go Pazdziernika
Bilet 50c.
Dama Sama 25c
POLSKA ORKIESTRA.

DRUGI WIELKI BAL
Bractwa Św. Walentego
na korzyść
NOWEJ POLSKIEJ SZKOLY,
przy 41ej i Foster ul.
W New Turner Hall,
pom. 46 i 47 przy Home i Plummer ul.
28 LISTOPADA, 1901.
Początek Balu o 1ej po południu. Do wzięcia udziału zaprasza Rodaków i Rodaczki KOMITET.
Wstęp para 50c. Dama Sama 25c.

CZYTAJCIE TO WSZYSCY



i dowiedzcie się w jaki sposób ja prowadzę interes.
Począwszy z dniem 1go Sierpnia dawać będę z każdym tuzinem najlepszych fotografii, kolorowy portret wielkości 16x20 cali DARMO.
Przyjeżdzającym z okolicy zwracam koszta podróży.
Fotografowanie grup i dzieci, moja specyalność. Popierajcie swego.
K. G. CIESLAK,
2737 PENN AVE. PITTSBURG

J. KALINOWSKI,
2515 PENN AVE., PITTSBURG, PA.
— RZEŹNIK. —
Otrzymuję codziennie ogromny zapas świeżego i wędzonego mięsiwa. Kiełbasy własnego wyrobu sprzedaję taniej niż inni rzeźnicy. Chcecie świeże mięsa codziennie i rzetelną wagę, przyjdźcie do mnie. Kto raz kupi zawsze kupować będzie. Ceny nizkie.

Sztuczne Nogi, Ręce itp.



Najnowszej konstrukcyi nogi i ręce, pasy sprężyste, metalowe i inne.
Stalowe podwstrzymywacze, Elastyczne pończochy, Trąbki dla głuchych itd. itp.
Elektryczne paski doktora Spaldinga z gwarancyą po $5. i wyżej. Leczy chroniczne i nerwowe choroby.
Artificial Limb Mfg., Co.
(Fabryka sztucznych rąk i nóg.)
408 Smithfield str. Pittsburg.
blizko głównej poczty

KAPELUSZE! KAPELUSZE!
nowej mody
Jesienne Kapelusze.



Sztywne kapelusze jasnego koloru i miękkie kapelusze różnego gatunku teraz dostaniecie po
$1.50, $1.90 i $2.50.
ARNFELDS
1125-27 Penn Ave.

BAL
Bractwa św. Jerzego
odbędzie się
11-go LISTOPADA 1901 ROKU
W TURNER HALL, DUQUESNE, PA.
Każdy na ten Bal przyjść powinien, gdyż tylko tu zabawić się można. Wyborna Muzyka.

NOWA
WYSTAWA
W PITTSBURGU.
W NOWYM BUDYNKU.
od 4go Września do 19go Pazdz.
MUZYKA DOSTARCZANA PRZEZ NAJLEPSZE KAPELE I ORKIESTRY.
SOUSA I JEGO KAPELA
od 4go do 7go Września.
Damrosch'a New York Symphony Orchestra.
WOLTER DAMROSCH, Conductor.
od 18go Wrz. do 1go Pazd.
SŁYNNA BANDA ROSSA
Największa włoska Organizacya Muzycz.
od 2go do 12go PAZDZIERN.
EMIL PAUR i New York Philharmonic Orchestra
od 14go do 19go PAZDZ.
Nowości! $15000 Toboggan Slide
PRZEDSTAWIENIA DLA DZIECI.
JEDEN DZIEN W ALPACH. OBRAZY.
Elektryczne światła.
Wszystko Absolutnie NOWE.
WSTĘP 25 CT.
CENA JAZDY KOLEJĄ NA WYSTAWĘ ZNIŻONA O POŁOWĘ.

FARMY!
Jeżeli chcecie dobrą urodzajną ziemię na farmę za małą gotówkę, to kupcie w polskiej nowej kolonii Jennings blisko Pelican dobre położenie niedaleko Antigo, Wis. Wszystko można sprzedać za gotówkę. Roboty można dostać pod dostatkiem, są tartaki do rznięcia drzewa i przez kolonią pobudowano kolej. Mam do sprzedania 375,280 akrów. Tykiety kolejowe za pół ceny. Po bliższe szczegóły zgłoście się do; Alb. Gill, 735 1st Ave., Milwaukee, Wis.

ODŁOŻONO!

Wygrywka domów w New Kensington, Pa., na korzyść Domu Sierot w Pittsburgu została odłożona aż do dnia

28go PAZDZIERNIKA, 1901.

z powodu opóźnionego powrotu Wielebnego Księdza Proboszcza C. Tomaszewskiego.

Biletów można nabyć u Zarządu Kościelnego par. św. Stanisława: w Redakcyi Wielkopolanina.
W 13 Wardzie w Pittsburgu u ob. M. Grzędzickiego.
W Carnegie, Pa. u ob. A. Wodzińskiego.
W Braddock, Pa. u ob. A. Kanarkowskiego.
W New Kensington, Pa. u Wgo Ks. Proboszcza.
W Natrona, Pa. u Wgo Ks. Proboszcza.
W Duquesne, Pa. u ob. Wacława Gaca.



Możemy was (mężczyzn tylko) wysłać do jakiejkolwiek części Europy za $8.00 z New Yorku na 7-dniowym parowcu do Hamburga, Hull, Bremen, Bristol, London i Liverpool. Wymaga się trochę pracy. Chcemy także aby wszyscy wiedzieli że my potrzebujemy około 500 mężczyzn do pracy w młynach, fabrykach, hotelach, składach, farmach, ogrodach, mleczarniach, ceglarniach, kolejach, majnach i do innej pracy. Sprzedajemy także szyfkarty i wysyłamy pieniądze do wszystkich części Europy. Po informacye zgłoście się do:
KEYSTONE BUREAU,
1122 Penn Ave. Pittsburg, Pa.

Hotel Ryan.
DOBRE PIWA, WINA, WODKI I CYGARA.
PRZEKĄSKI na każde zawołanie.
Polacy powinni popierać tylko tych którzy nas popierają.
2417 PENN AVE.,
Pittsburg, Pa

Hotel Reinhold
1521 PENN AVE
Max Reinhold, właściciel.
Cincinnati Piwo.
Najlepsze Stare Wódki nasza specyalność.

NIEBEZPIECZENSTWEM
jest wielkiem, kupować medycyny od aptekarza, który was nie rozumie. Wiele ludzi umiera każdego dnia z tej tylko przyczyny. Aby nie narażać siebie i was na niebezpieczeństa, mam **Polskiego Dyplomowanego Aptekarza** który w każdej porze znajduje się w aptece. Poradzi, i obsłuży was po polsku. Na składzie mam wszystkie Severowe leki z Cedar Rapids, Iowa.
J. W. HOBENSACK DRUG CO.
następca po J. K. Williams,
Rog Penn Ave. i 29ej ul. Pittsburg, Pa.

DR. KALLMERTEN,
ogólnie znany specyalista,



Leczy choroby chroniczne, nerwowe i prywatne mężczyzn, kobiet i dzieci i ofiaruje nagrody **$1,000** każdemu lekarzowi w Ameryce, który tyle trudnych chorób wyleczył w w takim samym przeciągu czasu, w jakim je Dr. Kallmerten uskutecznił. Jego lekarstwa przyrządzane są z korzeni i ziół w jego własnem, wielkiem laboratoryum i dla każdego pacyenta osobno. **Dr. Kallmerten wyleczył tysiące.** Z tych bardzo wielu uznanych było przez innych doktorów za nieuleczalnych. Choćby choroba wydawała się nieuleczalną, piszcie do Dr. Kallmerten po bezpłatną poradę. Opiszcie dobrze chorobę, podajcie płeć, wiek i wagę, trwanie choroby, załączcie kosmyk włosów z głowy chorego i 2-centowy znaczek pocztowy, a odwrotną pocztą otrzymacie od Dr. K. bezpłatną poradę i uczciwą opinię, czy pacyent będzie mógł być wyleczonym czy nie. Adres:
DR. F. J. KALLMERTEN, Toledo, O.

Antoni Drożyński,
Polska Grosernia
Mam na składzie najświeższy towar ceny umiarkowane.
1903 Penn Ave. Pittsburg.

Chociaż Wieprzowina
jest Bardzo droga
nasze Ceny są nizkie.

Wieprzowy łopatkowy steak, po........11½c ft
Wieprzowe łopatkowe żeberka, po........4c ft
Świeże wieprzowe nogi....7c ft

Wieprzowe Nóżki, języki, ogony, serca, wątroby, nerki i Słonina . . .

Cielęce i Owcze Łby.

White Lily Szmalec i Spring Brook Masło otrzymujemy co dzień świeże.

Dunlevy & Bro.
Detaliczny skład.
26-ta ulica i Penn Ave.
PITTSBURG, PA.
i Hamilton Ave. i Enterprise St. E. E.